1113
PAN

WIKTOR ORMICKI

SZKIC GEOGRAFJI GOSPODARCZEJ TARNOWA I OKOLICY

Dar Wł. ks. Marcelskiego
BIBLJOTEKA Polskiego Tow. Geograficznego

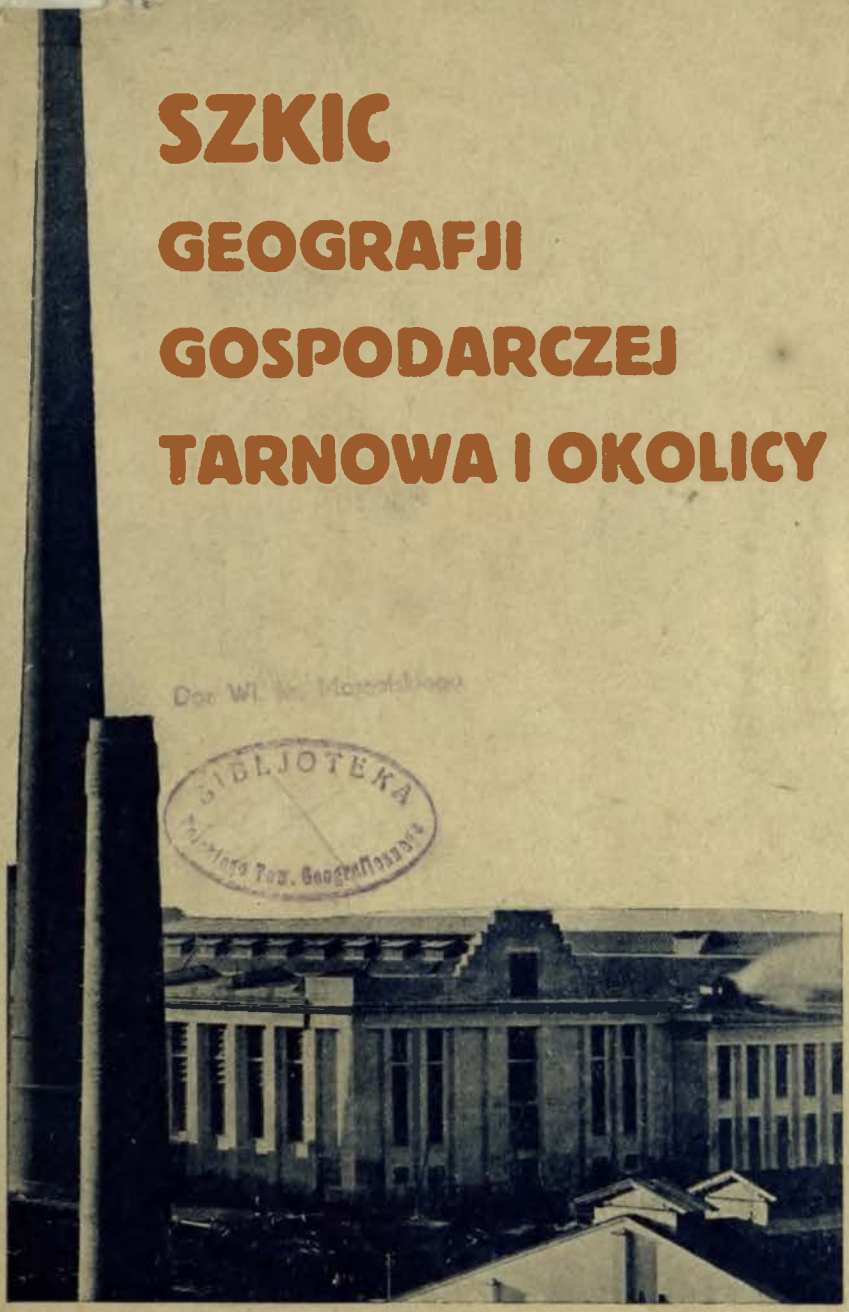

TARNÓW 1930

1. KWI. 1982
Zdezynfekowano
gazem Rotanox

http://rcin.org.pl

Jaśnie Wielmożnemu Panu
Prezesowi Polsk. Tow. Geogr. W. Massalskiemu
z wyrazami głębokiej czci i hołdu
Kr. 24. X. 1930 ofiaruje Autor

WIKTOR ORMICKI

SZKIC
GEOGRAFJI GOSPODARCZEJ TARNOWA I OKOLICY

OSOBNE ODBICIE Z MONOGRAFJI „TARNÓW I JEGO OKOLICA" — WYDANEJ NAKŁADEM GMINY MIASTA TARNOWA KU UCZCZENIU 600-NEJ ROCZNICY ZAŁOŻENIA MIASTA

Dar Wł. Massalskiego

BIBLJOTEKA
Polskiego Tow. Geograficznego

TARNÓW 1930

CBGiOŚ, ul. Twarda 51/55
tel.0 22 69-78-773
Wa5148528
http://rcin.org.pl

Pol. Tow. Geograficzne w W-wie. BIBLIOTEKA CENTRALNA
1113

ODBITO W TŁOCZNI GEOGRAFICZNEJ „ORBIS" W KRAKOWIE, UL. BARSKA L. 41

http://rcin.org.pl
RNH-39860

PRZEDMOWA.

Powstanie „Szkicu geografji gospodarczej Tarnowa i okolicy“ związane jest najściślej z inicjatywą P. Zdzisława Simchego, który do pracy tej usilnie mnie zachęcał, a w trakcie jej powstawania niejedną cenną oddał mi przysługę, nie żałując ani czasu ani wysiłku. Wypełniam tedy miły obowiązek, gdy na tem miejscu gorąco Mu dziękuję za inicjatywę i za ochoczą pomoc.

Przy gromadzeniu materjałów znalazłem dużo głębokiego zrozumienia u P. Jerzego Marca, sekretarza Tymczasowego Zarządu Powiatowego, P. Insp. Józefa Manaczyńskiego, naczelnika Urzędu Skarbowego, P. Inż. Józefa Czajki, kierownika i P. Stanisława Śniegowskiego, adjunkta Urzędu Ewidencji Katastru, P. Augusta Mołonia, inspektora w Zarządzie Dóbr ks. Sanguszki w Gumniskach oraz w Dyrekcjach Gimnazjów, Seminarjów i Szkoły Handlowej, którym raz jeszcze za okazaną mi życzliwą pomoc serdecznie dziękuję.

Szczególną wdzięczność winienem P. Prof. Dr. Jerzemu Smoleńskiemu, dyrektorowi Inst. Geogr. Uniw. Jagiell., za jego niezwykle przychylne stanowisko, jakoteż za cenne rady i uwagi, których mi nie skąpił ani w czasie prac przygotowawczych, ani też podczas druku.

Autor.

Kraków, w Instytucie Geogr. Uniw. Jagiell., w kwietniu 1930.

http://rcin.org.pl

http://rcin.org.pl

Ryc. 1. *Fot. dr. K. Fusiarski*

STARE PODSIENIA W RYNKU

W głębi ulica Żydowska.

Ryc. 2. *Fot. dr. K. Fusiarski*

ULICA WIELKIE SCHODY

wspinająca się z placu św. Ducha na terasę rynku. W głębi wznosiła się ongiś brama miejska.

http://rcin.org.pl

http://rcin.org.pl

1. Warunki geograficzne.

Fot. dr. K. Fusiarski.

Życie gospodarcze Tarnowa i okolicy normują dwa czynniki: przyrodniczy i antropogeograficzny. Dla pierwszego z nich charakterystyczny jest kontrast fizjogeograficzny sąsiadujących krain, drugi zaś dochodzi do głosu, gdy twórcą przeobrażeń krajobrazu staje się człowiek. Momentom przyrodniczym ma miasto do zawdzięczenia warunki i możliwości rozwojowe, antropogeograficznym stan i poziom rozwoju. Predyspozycje tkwią tedy w podłożu, a rola człowieka sprowadza się do ich wykrycia, rozwinięcia i jaknajszerszego wyzyskania. Sąsiedztwo rozmaitych krain, stykających się tuż pod miastem i w jego najbliższej okolicy, zadecydowało o komunikacyjno-handlowym charakterze Tarnowa, który dzięki opanowaniu *sui generis* węzła fizjograficznego ma wszelkie dane rozwojowe na lokalną metropolę. Ukształtowanie orograficzne obszarów przyległych jest tego rodzaju, że ujmuje w wyraźnie zarysowane ramy sumę tych poczynań miasta, które dążą w przestrzeń lub z tejże przestrzeni nadbiegają. Rolę naturalnej osi i wytycznej spełniają doliny Białej i Dunajca oraz próg podkarpacki. Wpływami swemi i interesami sięgał Tarnów zawsze w obie doliny. Mimo rozwoju groźnego w swoim czasie rywala, Nowego Sącza, i mimo długoletniego sztucznego zahamowania możliwości promieniowania w kierunku północnym, zdołało miasto nietylko zachować ale i rozbudować swe znaczenie handlowe. Jasnem więc jest, że silnemi być muszą walory poło-

http://rcin.org.pl

żenia komunikacyjnego, które pasowały Tarnów na ważny węzeł drogowy; wyżarły one ślad w jego fizjognomji gospodarczej. Położenie geograficzne zaznaczyło się z całą możliwą wyrazistością. Wszak znaczenie miasta wzrosło ogromnie na tle naszej sytuacji porozbiorowej, kiedy Tarnów spełniał zadania: 1° ważnego ogniwa komunikacyjnego na podstawowej linji operacyj wojennych (Kraków—Lwów) i 2° węzła linji rokadowej (Tarnów—Muszyna, Tarnów—Szczucin).

Podniesienie miasta do rzędu krzyżownic komunikacyjnych spowodowało wzmożony napływ ludności robotniczej, zwiększenie ruchu handlowego i industrjalizację. Proces ten był koniecznością dziejową. Wypadki ostatnich kilkudziesięciu lat, jak niezwykle silny przyrost naturalny, postępujące rozdrabnianie gospodarstw rolnych, wchłanianie przez włościanina większej własności, oraz niewątpliwie rosnąca oświata — stworzyły dostateczne podstawy, w pierwszym rzędzie demograficzne, do rozwinięcia wzmiankowanego procesu. Niemniej jednak niski poziom gospodarki rolnej, jakoteż zbyt nikłe w stosunku do przedstawionych procesów demograficznych postępy industrjalizacji, nie dawały wystarczających możliwości życiowych szybko wzrastającej ludności.

Ów nacisk demograficzny, działający i dziś, był jedną z poważniejszych przyczyn powołania właśnie w okolicy Tarnowa do życia dużej państwowej fabryki związków azotowych. Poza względami ludnościowemi liczono się z potrzebą oparcia o Karpaty (Prądzyński), przy równoczesnem celowem odsunięciu od granic zachodnich. Tak więc i dzisiaj, w warunkach zgruntu zmienionych, tem silniej odezwało się położenie komunikacyjne Tarnowa, splatając się z motywami natury militarnej, gospodarczo-społecznej i ludnościowej.

2. Stosunki zawodowe i wiekowe.

Wśród ludności rolniczej, zamieszkującej powiat tarnowski — a stanowi ona $^3/_5$ ogółu zaludnienia — dostrzec można tendencję do porzucania tego zawodu. Jej istnienia dowodzi nietylko o 5·1% niższy aniżeli średnio w Polsce i w województwie krakowskiem udział ludności tarnowskiej w rolnictwie, ale i specyficzne ugrupowanie zawodowe. Wprawdzie liczba ludności, żyjącej z górnictwa i przemysłu nie może żadną miarą uchodzić za wysoką — niemniej jednak ludność, żyjąca z handlu i z ubezpieczeń stanowi do 9% ogółu zaludnienia (t. zn. o 2·4% więcej aniżeli średnio w Polsce i o 3% więcej aniżeli średnio w województwie krakowskiem; dane z r. 1921). Odpowiednio wyższym jest też udział innych zawodów. Zawody komunikacyjny

http://rcin.org.pl

i transportowy np. absorbują prawie $^1/_{00}$ zaludnienia. Tak więc najogólniejsze nawet porównawcze rozpatrzenie struktury zawodowej nie pozostawia wątpliwości co do charakteru gospodarczego obszaru i co do zasadniczych gałęzi zarobkowania na nim.

Brak szczegółowych danych uniemożliwia prześledzenie zmian w topograficznem występowaniu i przeważaniu poszczególnych form zarobkowania. Samo jednak rozmieszczenie użytków rolnych nasuwa rozmaite przypuszczenia (przewaga rolników, hodowców, zawodów komunikacyjnych i t. d.).

Przyrost ludności wiejskiej odbywa się w powiecie tarnowskim naogół wolniej aniżeli w Polsce i województwie krakowskiem. Według spisu z r. 1921 jest udział dzieci w wieku 0—9 lat o 3·3% niższy aniżeli w państwie, a o 1·8% aniżeli na terenie województwa krakowskiego. Korzystniej przedstawia się ugrupowanie ludności w wieku ponad lat 10. I tak dla grupy 10—19 lat zanotowano nadwyżkę od 0·6% do 1·1% (w porównaniu z analogicznemi grupami w państwie względnie w województwie), dla grupy 20—29 lat od 0·6% do 1·3%. W grupie 30 do 49 lat wykazuje ludność wiejska powiatu tarnowskiego pewien niedobór (od —1·2% do —2·2%), natomiast w starszych rocznikach znowu ugrupowanie procentowe wypada na korzyść powiatu tarnowskiego. Niedobory wzmiankowane dla grupy 30—49 lat są kompensowane przez korespondujące nadwyżki wśród ludności miasta. Faktu tego niepodobna inaczej tłumaczyć, jak atrakcyjną siłą miasta, ściągającego ku sobie i do siebie siły robocze.

Jak powszechnie wiadomo, gospodarcze i kulturalne wyniki pracy człowieka zależą w wysokim stopniu od stosunku, zachodzącego między ludnością zawodowo czynną a obciążającą ją masą osobników biernych, będących na utrzymaniu. Stosunek ten inaczej układa się wśród ludności miejskiej, zgoła zaś odmiennie na wsi — dzięki łatwości, z jaką wieśniak wciąga do pracy zawodowej osobniki w wieku nieproduktywnym (poniżej 15 lat) względnie półproduktywnym (15—19 lat).

Ugrupowanie ludności powiatu tarnowskiego (wiejskiej i miejskiej) ilustruje tabl. 1 na str. 8. Wynika z niej wyraźnie, że ludność w wieku produktywnym jest znacznie silniej reprezentowana w samem mieście aniżeli po wsiach (różnica $\delta = +2{\cdot}3\%$), podczas gdy ludność w wieku nieproduktywnym osiąga wyższy udział w gminach wiejskich [1]) ($\delta = +3{\cdot}5\%$). Rekompensatę stanowi klasa ludności w wieku półproduktywnym, o 1·2% mocniejsza w mieście. W związku z powyższem

[1]) Dzieci niżej lat 10-ciu stanowią w mieście ± 17%, w gminach wiejskich 19·5% ogółu zaludnienia.

http://rcin.org.pl

Ludność wiejska.

	Wiek				Grupa			Nadwyżka młodzieży (do lat 20-stu) nad produktywnymi	Na 100 produktywnych wypada nieprodukt. i półprodukt.
	0—14	15—19	20—59	ponad 59	produktywna	półproduktyw.	nieproduktyw.		
Polska . .	37·1	12·4	42 9	7·6	42 9	37 1	20 0	+ 6 6%	58 9
Wojew. krakowskie .	34 9	12·7	43 6	8·8	43 6	34 9	21 5	+ 4·0%	53 6
Powiat tarnowski . .	33 2	13 7	43 5	9·6	43 5	33 2	23 3	+ 3·4%	49 8

Ludność miejska.

Polska . .	31 6	12 1	49 2	7 1	49 2	31·6	19 2	— 5 5%	46 2
Wojew. krakowskie .	29 3	12·4	50·7	7·6	50 7	29 3	20 0	— 9·0%	41 4
M. Tarnów .	29 7	13·7	45 8	10 8	45·8	29 7	24·5	— 3·4%	42·2

Tabl. I.
Ugrupowanie ludności wiejskiej i miejskiej w powiecie tarnowskim ze względu na wiek [22].

rozmaicie układa się stosunek ludności w wieku produktywnym do jej odłamu w wieku nieproduktywnym.

W łonie ludności wiejskiej zaznacza się przewaga młodzieży (poniżej 20 lat) nad dorosłymi (20—59 lat), dochodząca + 3·4%, podczas gdy w mieście analogiczna przewaga leży po stronie ludności w wieku produktywnym. W ślad za tem idą różnice w obciążeniu grup produktywnych i półproduktywnych — ludnością w wieku nieproduktywnym. W gminach wiejskich na 100 osób w wieku produktywnym i półproduktywnym (15—65 lat) wypada 49·8 osób niżej lat 15-tu, w Tarnowie zaś zaledwie 42 2 osób. Niskie obciążenie ludności produkcyjnej i półprodukcyjnej w Tarnowie wywołane jest obfitem zatrudnieniem nieżonatych. (Uwzględnić tu trzeba i starszą młodzież szkolną, mieszkającą na stancjach).

Licząc się z tem, że średnie obciążenie wieśniaka polskiego dochodzi 58·9 osób nieprodukcyjnych na 100 osób w wieku produktywnym i półproduktywnym — nie możemy uznać układu sił w powiecie tarnowskim za niekorzystny (wyniki spisu ludności z r. 1921). Ostateczny jednak sąd w tej sprawie zależy od rozmiarów faktycznego zatrudnienia czynnego w zawodzie. Wynosi ono ogółem dla gmin wiejskich powiatu tarnowskiego 65·5%, podnosząc się w rolnictwie do 68·5%, przyczem na 100 zawodowo czynnych spada obowiązek utrzy-

http://rcin.org.pl

mania 45·6 biernych. Wynika stąd, że na każde 100 osób zawodowo czynnych pracuje 4·2 osoby w wieku nieproduktywnym, t. zn. niżej lat 15. Tak więc przeludnienie pociąga za sobą przedwczesne zaprzęganie małoletnich do pracy zawodowej. W samem tylko rolnictwie — przy zupełnem pominięciu innych zawodów — wyraża się ono ogromną liczbą 42% ogółu zaludnienia. W konkluzji zatem stwierdzić należy, że rzekomo niskie obciążenie grupy produkcyjnej tłumaczy się masowem zatrudnieniem małoletnich, co jest następstwem przeludnienia. Zjawisko to trzeba jaknajostrzej podkreślić i napiętnować. Jest ono dowodem rabunkowego i nieekonomicznego eksploatowania żywych sił ludzkich. Z drugiej atoli strony faktem jest, że z całej masy wieśniaczej zaledwie $^1/_4$ stanowią włościanie samodzielni, zaś $^1/_{17}$ tacy, którzy mogą sobie pozwolić na „zbytek" najmu obcych sił roboczych. Trudno się tedy i dziwić praktykowanej eksploatacji dzieci, czego przyczyną są w pierwszym rzędzie warunki materjalne.

3. Rolnictwo.

Struktura gospodarstw. — Stosunki materjalne ludności wiejskiej są naogół bardzo niekorzystne. Spis z r. 1921 zanotował w powiecie tarnowskim 12.369 gospodarstw wiejskich o łącznej powierzchni 56.128 ha. Z ogólnej liczby gospodarstw wyodrębniono poniżej i potraktowano osobno gospodarstwa poniżej 100 ha powierzchni ogólnej (jest ich 12.326 i zajmują obszar o powierzchni 43.121 ha), osobno zaś gospodarstwa o powierzchni ponad 100 ha. Tych ostatnich spisano w r. 1921 — 43. Odpowiadał im obszar 13.007 ha. W ten sposób w ręku 99% właścicieli znajduje się $^3/_4$ ziemi. Dla gospodarstw pierwszej kategorji szczególnie znamiennemi są stosunki wielkościowe. Z wielu bowiem powodów wielkość gospodarstwa decyduje o jego roli i znaczeniu w gospodarce społecznej. Wśród gospodarstw o powierzchni ogólnej niżej 100 ha stanowią gospodarstwa pięcio-hektarowe 85·6%; skupiają zaś 61·5% powierzchni. Grunta, występujące w tej grupie gospodarstw, są w 85—92% własnością gospodarującego; resztę stanowią głównie grunta wydzierżawione, których udział waha się od 8 do 14%. Dzierżawa jako forma gospodarki zarysowuje się silniej w gospodarstwach najmniejszych (wielkość gospodarstwa 0—2 ha, udział gruntów dzierżawnych 13·8%) i w dużych (20—100 ha, gdzie grunta dzierżawne dochodzą 14·3%). W jednym wypadku umożliwia ona życie, w drugim zaś jest traktowana z punktu widzenia handlowego. Wynikałoby stąd, że rozwój inicjatywy kupieckiej wśród rolników pozostaje w związku z wielkością gospodarstw.

http://rcin.org.pl

Gospodarstwa wyłącznie rolne zalegają 62% ogólnej powierzchni gospodarstw. Właściciele ich reprezentują 76% ogółu gospodarujących. Jest jednakowoż zjawiskiem niezwykle charakterystycznem, że w 16% traktują oni gospodarkę rolną jako zawód uboczny. Gospodarce rolno-leśnej oddaje się 1/5 gospodarujących, władając 36% powierzchni. Udział gruntów ornych w gospodarstwach o powierzchni 0—2 ha wynosi 85·1%, podnosi się do 91·5% i 93·8% w klasie gospodarstw 2—5 i 5—20 ha; spada natomiast raptownie w największych (50—100 ha) do 76·3%. Stosunki wielkościowe i własnościowe ważne są i z innych względów. Dołącza się mianowicie sprawa szachownicy, występującej w 1/5 gospodarstw 50-cio hektarowych. Wśród gospodarstw o powierzchni rolnej 2—20 ha stanowią nieskomasowane 24—29·1%, przyczem zgórą połowa posiada po dwie parcele, w 40% parcel jest 3—5, w 5% nawet 6 do 10 i t. d. Wśród gospodarstw 20—50 ha pojawianie się 3—5 parcel przekracza 66%.

Objawem pocieszającym jest prawie zupełny brak wspólnot gruntowych. W posiadaniu wspólnem znajduje się ogółem w całym powiecie 694 ha. Właścicielami wspólnot są w 80% gminy. Przeważająca większość gruntów użytkowana jest w formie stałych pastwisk (471 ha). Znaczna zaś ich część jest wogóle nieużyteczna (120 ha). Gospodarka rolna na gruntach wspólnych jest rzadkością (12 ha). Ażeby zrozumieć trudności związane z ewentualną modernizacją gospodarki wspólnotami, wystarczy przypomnieć, że na 350 ha wspólnych pastwisk (powiatu tarnowskiego) posiada prawo wypasu 3159 gospodarstw. Większość gruntów wspólnie użytkowanych zgrupowana jest w parcelach o powierzchni 5—50 ha. Najczęściej leżą one na kamieniskach, stromych stokach, ewentualnie podmokłych gruntach.

Najmniejsze gospodarstwa wielkiej własności (o powierzchni ogólnej 100—200 ha) stanowią 46·5% (ogółu gospodarstw wielkiej własności) i skupiają 21·4% ogólnej powierzchni latyfundjalnej. W gospodarstwach 200—1000 ha (48·8%), zajmujących 51·4% powierzchni, znajdujemy stosunki mniej więcej zrównoważone, podczas gdy kategorja gospodarstw o powierzchni przekraczającej 1000 ha (4·7%) włada ponad 1/4 obszaru (27·2%).

Gospodarstwa rolne wielkiej własności są właściwie nieliczne (13·9% powierzchni w ręku 25·5% gospodarujących). Większość, bo 51·1%, stanowią gospodarstwa rolno-leśne (39·3% powierzchni). Typ gospodarki leśno-rolnej panuje na 38% powierzchni. W związku z tem, że powierzchnia ta przynależy do 18·6% gospodarstw, stwierdzamy większy rozmiar średniego gospodarstwa tego typu (1% gospodarstw odpowiada w typie

http://rcin.org.pl

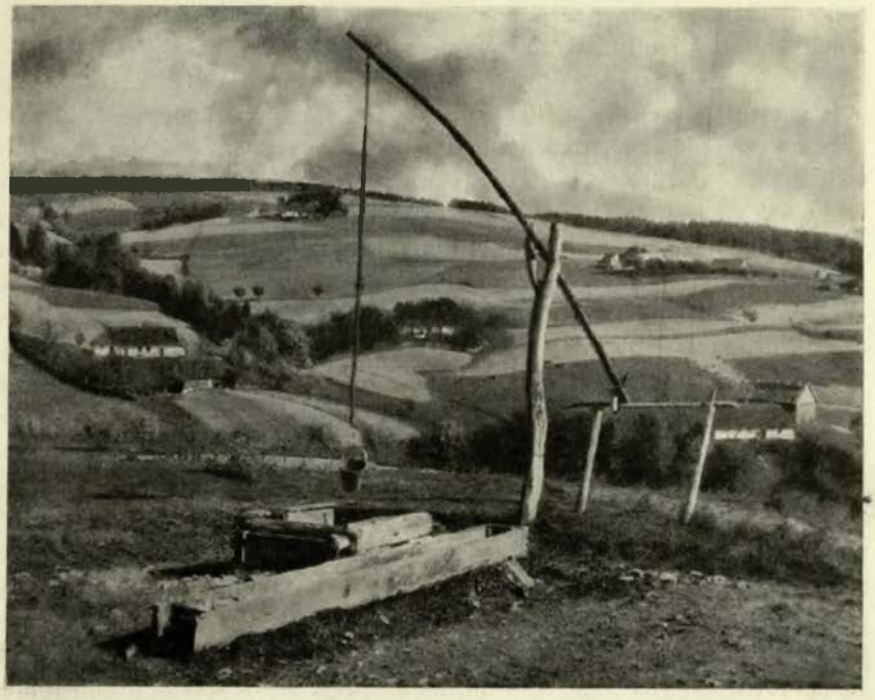

Ryc. 3. Piotrkowice koło Tuchowa. *Fot. dr. K. Fusiarski.*

czysto rolnym 0·54% powierzchni, w typie rolno-leśnym 0·77%, w typie leśno-rolnym 1·8%).

Podobnie jak w gospodarstwach o powierzchni niżej 100 ha, i u wielkiej własności forma dzierżaw jest rozpowszechniona. Z ogółu gospodarujących wyodrębnić należy 25·6% dzierżawców. Pracują oni na 13·5% powierzchni wielkiej własności (stan z r. 1921).

O ile wielka własność spełnia pewną misję kulturalną w sensie racjonalniejszej uprawy — zarówno co do plonów jak i co do formy gospodarki [1]) — o tyle niski stan rolnictwa włościańskiego zawiniony jest przedewszystkiem brakiem kapitałów obrotowych. Najlepszym tego dowodem jest regularny wzrost konsumcji sztucznych nawozów dzięki organizacyjnym ulepszeniom w zakresie kredytu. Z drugiej strony błędem byłoby zamykanie oczu na antagonizm, istniejący między wielką a małą własnością. Źródła jego tkwią przedewszystkiem w nędzy przeludnionej

[1]) Mamy tu na myśli te formy uprawy, których stosowanie samo przez się jest znamieniem wyższej kultury rolnej (uprawa chmielu, buraka cukrowego i t. d.).

http://rcin.org.pl

wsi; nie zapominajmy, że jest on stale i wytrwale podsycany przez radykalne kierunki i ugrupowania społeczne [1]).

Użytkowanie ziemi w okolicy Tarnowa związane jest jaknajściślej nietylko z fizjografją (rodzaj i jakość gleb, pojawianie się wód gruntowych), ale i z momentami natury historycznej, których rola odzwierciedla się dwojako. W niektórych wypadkach zauważyć można wpływ wieku osadnictwa, w innych dochodzi do głosu wzmiankowany wyżej ustrój własnościowy (mała i wielka własność). Niezależnie jednak od powyższego pokrywają się zasadnicze rysy krajobrazu kulturnego z głównemi dziedzinami fizjograficznemi. Zwarte wystąpienia lasu karpackiego znaczą kres pogórzu (Trzemesna 47% powierzchni ogólnej, Woźniczna i Kłokowa a 40%). W gminach bardziej wysuniętych na północ od poprzednich, jak w Łękawce, Porębie, Świebodzinie, Szczepanowicach i Zgłobicach, powierzchnia zalesiona jest znacznie mniejsza. Poza pogórzem zachował się las w okolicy Tarnowa w Woli Pogórskiej (16%) oraz nad Dunajcem w Bobrownikach Wielkich (23%) i w Świerczkowie (wiklina i roślinność krzaczasta 19·5%). Inne okolice pozbawione są w mniejszym lub większym stopniu szaty leśnej. Jej miejsce zajęły łany dorodnych zbóż. Jednakowoż mimo ogromnego znaczenia rolnictwa — występowanie i rozmieszczenie gruntów ornych jest stosunkowo urozmaicone. Zasadniczo znajduje się w użytkowaniu rolniczem conajmniej 50% powierzchni ogólnej. Wyjątkowe stosunki panują na terenie gminy Komorów, gdzie dominują nieużytki (31%), w Trzemesny (39%), która jest wybitną gminą leśną, podobnie jak Świebodzin i Kłokowa. Najwięcej gruntów ornych posiadają gminy położone w pewnej odległości od rzek (na drugiej i wyższych terasach), a nie wkraczające na północy zbytnio w obszar płaskowzgórza tarnowskiego. Należą do nich między innemi Łęg, Łukowa, Śmigno, Pawęzów, Klikowa. Wysokiem rolnem wyzyskaniem odznaczają się także okolice podmiejskie. Położone na stokach pogórza Koszyce Małe, doskonale eksponowana Radlna, oraz spadająca swemi terenami na rozległą, żyzną terasę Białej Rzuchowa — są również gminami wybitnie rolnemi. Obszary zgrupowane w dolinie Dunajca są pod względem rolniczym

[1]) Sprawa reformy rolnej — bo o nią tu chodzi — jest zagadnieniem przerastającem oczywiście Tarnów i jego okolicę. Niemniej jednak właśnie na przykładzie Tarnowa wolno postawić pytanie — jak wyglądać będzie sprawa nowej reformy agrarnej, po przeludnieniu dzisiaj rozparcelowanych obszarów wielkiej własności. Parcelacja jest w naszem pojęciu jedynie paljatywem, nie rozwiązuje zagadnienia, a odsuwając je w dalszą przyszłość — bynajmniej nie przyczynia się do prawdziwego usunięcia zła, jakiem jest przeludnienie, a tylko ono wywołuje „głód ziemi".

http://rcin.org.pl

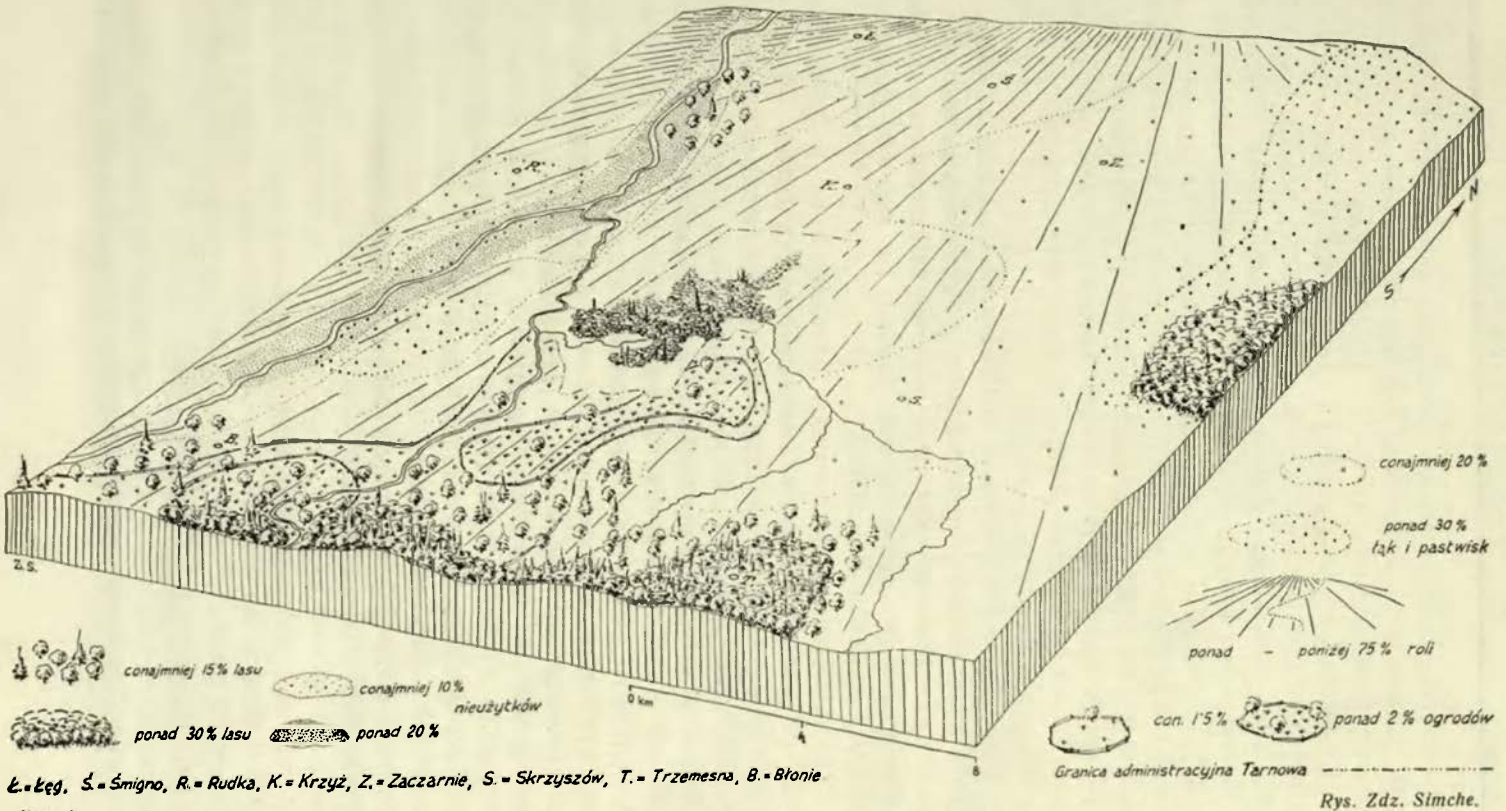

Ł. = Łęg, Ś. = Śmigno, R. = Rudka, K. = Krzyż, Z. = Zaczarnie, S. = Skrzyszów, T. = Trzemesna, B. = Błonie

Rys. Zdz. Simche.

Ryc. 4.

Blokdjagram geograficzno-gospodarczy okolic Tarnowa.

http://rcin.org.pl

eksploatowane znacznie słabiej. Obok doskonałych gleb leżą tam nieużytki, kamieniska i żwirowiska. Zajmują one lokalnie do 20 i więcej procent powierzchni (ryc. 4).

Ku wschodowi coraz częściej i coraz wyraźniej miesza się z runią złocistych w czas dojrzewania zbóż soczysta zieleń bujnych łąk i skąpszych nieco naturalnych pastwisk. W Zaczarniu, Woli Rzędzińskiej, w Skrzyszowie i Łękawicy pokrywają one kobiercem wiotkich traw 20 do 22% powierzchni ogólnej, dalej na wschodzie w Żukowicach, Jodłówce i Woli Pogórskiej nawet 32 do 39%. Poza wymienionemi większe obszary łąkowe znane są w Rudce, Ostrowie i Zbylitowskiej Górze. Użytkowanie łąkowo-pastwiskowe jest rozpowszechnione także w Zgłobicach, Błoniu i Szczepanowicach. Łęgi nadrzeczne zaznaczają się w sposób charakterystyczny w krajobrazie.

Ogrodnictwo i sadownictwo rozwinęły się doskonale w okolicach podmiejskich, liczbowe ujęcie tej formy gospodarki napotyka atoli na niepokonalne trudności. Korzystne warunki nasłonecznienia wpłynęły protegująco na stan ogrodnictwa na pogórzu i u jego stóp (Rzuchowa, Nowodworze, Radlna i Gumniska).

Zmian, które zaszły w ostatnich dziesiątkach lat w użytkowaniu ziemi, nie jesteśmy niestety w stanie cyfrowo przedstawić. Wiemy jedynie o powiększeniu powierzchni ornej na płaskowzgórzu tarnowskiem i o rozszerzeniu ekumeny rolnej w dolinie Dunajca. Doszło do nich częściowo w drodze zmiany sposobu użytkowania, częściowo zaś dzięki wdrożeniu nielicznych zresztą robót meljoracyjnych. W dolinach Dunajca i Białej (Ostrów, Komorów) zrobiono wiele w kierunku zmniejszenia powierzchni nieużytecznej. Gdzie wprowadzeniu gospodarki rolnej albo łąkowo-pastwiskowej stanęły na przeszkodzie względy pedologiczne, hydrologiczne lub inne, zajęto nieużyteczną poprzednio powierzchnię pod kulturę wikliny, tak charakterystyczną dzisiaj dla krajobrazu nadrzecznego. Równocześnie w okolicach podmiejskich ogranicza postępujące budownictwo mieszkalne i fabryczne ekumenę rolną. Ludność przechodzi częściowo do intensywniejszych form gospodarki rolnej (ogrodownictwo i warzywnictwo), częściowo zaś zarzuca ją o tyle, że zwraca swe główne zainteresowania zarobkowe w stronę miasta, traktując rolnictwo jako zajęcie uboczne. Coraz szersze masy ludności stają przy warsztatach fabrycznych, a ich produkcja rolna ogranicza się do wytwarzania pewnych tylko płodów, bądźto na własny użytek, bądźteż bardziej poszukiwanych (warzywa, owoce, kwiaty) na sprzedaż.

Rozmieszczenie i gęstość gospodarstw. Dochód katastralny. — Rozmieszczenie gospodarstw (ryc. 5) w bliższej okolicy

http://rcin.org.pl

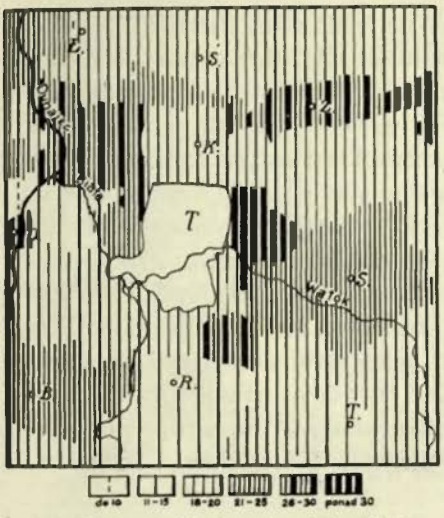

Ryc. 5.
Gęstość gospodarstw[1]) (rok 1921).

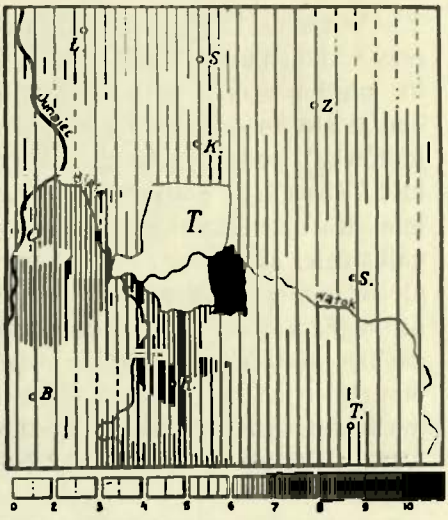

Ryc. 6. *Rys. dr. I. Ormicka.*
Przeciętne zaludnienie gospodarstwa (rok 1921).

miasta jest bardzo niejednolite, a w wielu wypadkach trudne do wyjaśnienia. Największą gęstość (na 1 km²) osiągają one w Rzędzinie, Jodłówce ad Wałki i w Ostrowie (ponad 30 gospodarstw/km²). Bobrowniki Wielkie, Biała, Komorów, Klikowa, Zaczarnie i Zawada wyróżniają się cokolwiek tylko słabszem zagęszczeniem gospodarstw (26 do 30 gospodarstw/km²). Na dalszym planie stoją gminy Skrzyszów, Pawęzów, Koszyce Małe, Rzuchowa, Błonie, Ilkowice i Chyszów (21—25 gospodarstw na 1 km²).

Gęstość gospodarstw rzuca światło na średnią ich wielkość w poszczególnych gminach. Należy jednak przy tych kalkulacjach uwzględnić występowanie wielkiej własności, jako uszczuplającej średnią wielkość gospodarstw[2]). Średnia wielkość gospodarstwa informuje już nieco wyraźniej o warunkach pracy rolnika, w szczególności zaś gdy uwzględnimy przeciętną gęstość zaludnienia gospodarstw (ryc. 6) w poszczególnych wioskach.

---

[1]) Litery na mapkach oznaczają: T. = Tarnów, Ł. = Łęg, Ś. = Śmigno, K. = Krzyż, Z. = Zaczarnie, O. = Ostrów, S. = Skrzyszów, B. = Błonie, R. = Radlna, T. = Trzemesna. Zob. przy końcu pracy oleat do mapek.

[2]) W Rzędzinie na 1 km² powierzchni ogólnej wypada 46 gospodarstw, t. zn. średnio gospodarstwo ma powierzchnię 2·17 ha. Wobec tego, że udział wielkiej własności wyraża się cyfrą 15%, średnia wielkość gospodarstwa spada do 1·84 ha.

http://rcin.org.pl

W dolinie Dunajca wypada średnio na jedno gospodarstwo 5·36 osób przy wahnieniu ± 32·48% (maks. Gumniska, min. Bobrowniki Wielkie); na płaskowzgórzu tarnowskiem przeciętne zaludnienie gospodarstwa obniża się do 4·51 osób z wahnieniem ± 24·56% (maks. Rzędzin, min. Jodłówka), podczas gdy na pogórzu karpackiem osiąga najwyższą wartość 5·71 osób na gospodarstwo przy wahnieniu + 36·4% (maks. Radlna, min. Koszyce Małe). Wynika stąd, jako charakterystyczne, względnie najbardziej stałe niskie zaludnienie gospodarstw płaskowzgórza, wyższe ale też mniej regularne w dolinie Dunajca, i wysokie ale bardzo zmienne na pogórzu. Rola wielkiej własności zaznacza się tu odmiennie. Przy analizie gęstości gospodarstw działało pojawianie się wielkiej własności obniżająco na liczby gęstości, natomiast w odniesieniu do gęstości zamieszkania gospodarstw wpływa wielka własność na wzrost odnośnej wartości (Gumniska, Radlna, Nowodworze, Świerczków, Dąbrówka Infułacka).

Jest rzeczą oczywistą, że gęstość zaludnienia, warunkowaną wieloma względami antropogeograficznemi, traktować należy jako funkcję gęstości gospodarstw i ich zaludnienia. Wprowadzenie do rozważań czynników (gęstość gospodarstw i gęstość zamieszkania gospodarstwa), zamiast ich funkcji (t. j. gęstości zaludnienia) zaciera, jaskrawość różnic — tem wyraźniej zaś zarysowuje się środowisko geograficzne w zakresie materjalnych podstaw gospodarki (ilość roli przypadającej na gospodarstwo i mieszkańca).

Wiadomo wszakże, że znaczenie większe od ilości posiada z jednej strony jakość roli, z drugiej zaś suma pracy wkładanej w nią. Wiemy również, że do chwili obecnej niema absolutnego miernika, któryby w sposób ścisły i pod każdym względem zadawalający informował o jakości gleb. Nie pozostaje tedy nic innego, jak wyzyskanie materjałów katastralnych drogą obliczenia czystego dochodu katastralnego na 1 km² powierzchni ogólnej (ryc. 7). Wyniki w ten sposób osiągnięte zasługują na baczną uwagę między innemi i dlatego, że uwzględniają formy użytkowania. Jako okolice najbogatsze wysuwają się porzecza Dunajca (poniżej ujścia Białej), okolice podmiejskie (za wyjątkiem północnych), klin ziem zawartych widłami Dunajca i Białej, oraz dolina Białej. Pozostałe obszary jużto z racji gorszych gleb, jużto dla większego oddalenia od miasta, często na skutek mniej rentownych form użytkowania ziemi — dają kilka razy niższe dochody z 1 km² powierzchni ogólnej.

Wysokość czystego dochodu z km² powierzchni ogólnej w słabym pozostaje związku z zamożnością mieszkańców, jeżeli za jej miernik zgodzimy się przyjąć wysokość czystego dochodu katastralnego na głowę

http://rcin.org.pl

Ryc. 7.

Czysty dochód katastralny z 1 km² powierzchni ogólnej (w procentach; 1% = 21·92 zł; rok 1929).

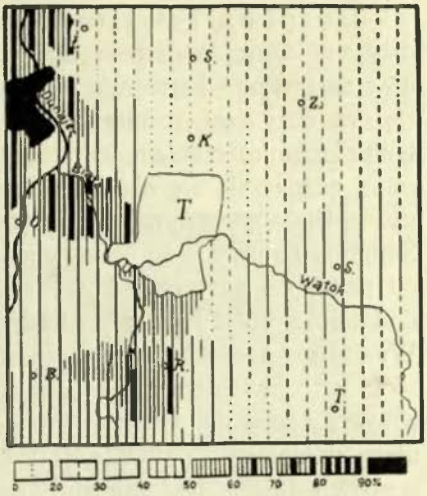

Ryc. 8. *Rys. dr. I. Ormicka.*

Czysty dochód katastralny na 1 mieszkańca (w procentach; 1%=0·25 zł; rok 1929).

Celem bardziej przejrzystego przedstawienia stosunków opracowano powyższe mapy w skali procentowej. Sposób ten ułatwia porównawcze traktowanie zagadnień, a jest o tyle dogodniejszy, że wystarczy pod wartości procentowe podstawić wartość absolutną (kluczową), by dostać obraz stosunków bezwzględnych.

Przykład: W gminie Tarnowiec zanotowano na ryc. 65 stopień 51—60%. Znaczy to, że czysty dochód katastralny na mieszkańca stanowi w Tarnowcu 51—60% takiegoż dochodu w gminie Bobrowniki Małe. Ponieważ 1%=0·25 zł, stąd czysty dochód katastralny na mieszkańca wynosi w Tarnowcu 1·25 do 1·50 zł, podczas gdy w Bobrownikach Małych osiąga on wartość 2·50 zł.

ludności (ryc. 8). Zmianie ulegają stosunki wokół miasta, świadcząc dowodnie o przewadze miejskiego zarobkowania wśród podmiejskiej ludności. Wysokie wartości utrzymują się w dolinie Dunajca poniżej ujścia Białej, cokolwiek niższą jest zamożność w dolinie Białej. Gęste zaludnienie (rok 1929) wideł Dunajca i Białej wpływa obniżająco na zamożność. Jedyny pozorny wyjątek stanowi Świerczków, którego dochód, acz rozłożony na głowę, do latyfundjalnej spływa kasy.

Mimo trudności gospodarka ludzka nie staje biernie w obliczu gorszych gleb. Wszyscy gospodarze są w pierwszym rzędzie rolnikami (o zmianach zachodzących w okolicach podmiejskich wspomniano poprzednio). Nie zastanawiają się nad możliwościami innej — w danych warunkach rentowniejszej — formy gospodarki, jak gospodarki mlecznej, produkcji roślin przemysłowych i t. d., otwierających widoki na uzyskanie lepszych wyników finansowych. Sieje tedy każdy, i każdy z nich orze, jak to dziadowie i pradziadowie od wieków czynić byli zwykli.

http://rcin.org.pl

Gospodarka głównemi ziemiopłodami. — Rezultaty osiągane w gospodarce rolnej w zakresie pięciu głównych ziemiopłodów zestawiono kartograficznie na ryc. 10. Rzeczą najbardziej rzucającą się w oczy jest rozbieżność z obrazem ryc. 7 i z przedstawionem tamże rozmieszczeniem czystego dochodu. Wysoką produktywnością rolną odznaczają się okolice odsunięte od Dunajca na wschód (poniżej ujścia Białej) i wspinające się na płaskowzgórze tarnowskie (Klikowa, Śmigno, Łukowa). Produktywność Krzyża i Zaczarnia, chociaż niższa od panującej na wzmiankowanych poprzednio obszarach, wyróżnia się dodatnio z pośród dalszego i bardziej na wschód położonego otoczenia. Wyniki gospodarki rolnej osiągane w Skrzyszowie i w Pogórskiej Woli wraz z Szynwałdem nie są gorsze od rezultatów, któremi się chlubią Krzyż i Zaczarnie. Ostatnią gminą o wyższej produktywności, a wysuniętą najdalej na południe, jest Łękawica; jej odpowiednikiem w sąsiedztwie miasta jest Rzędzin. Gumniska są ostatnim cyplem półwyspu wyższej produktywności. Sąsiadujący z miastem od południa Tarnowiec i cały szereg gmin położonych jużto nad Białą, jużto na dziale wodnym Biała—Dunajec, jakoteż między obiema rzekami (wyjątek stanowią Zbylitowska Góra i Błonie), odznacza się i wyróżnia najwyższą na badanym obszarze produktywnością. Wielka własność podnosi produktywność gmin. Gminy pogórskie, silniej zalesione, podobnie jak podmiejskie, zamieszkałe przez ludność zarobkującą w mieście, zdradzają niższą produktywność. Najniższą produktywność zanotowano w Komorowie, co pozostaje w związku z małym udziałem ziemi ornej i niespotykanym gdzieindziej odsetkiem nieużytków.

Na tle powyższych uwag nie ulega wątpliwości daleko posunięta zależność od fizjografji i stosunków własnościowych. Pamiętać zaś należy, że produktywność jest funkcją dwóch tak zmiennych czynników, jak intensywności gospodarki rolnej i wielkości powierzchni ornej. Rozmieszczeniu powierzchni ornej poświęciliśmy wyżej kilka słów, zkolei zajmiemy się intensywnością gospodarki rolnej (ryc. 11), która — chociaż ulega wahnieniom — nie zdradza amplitudy tak szerokiej jak produktywność.

Największe nasilenie osiąga gospodarka rolna na badanym obszarze między Dunajcem a Białą oraz w jej dolnem dorzeczu. Na pozostałych obszarach wyróżniają się gminy położone nad Dunajcem poniżej ujścia Białej oraz Wola Rzędzińska, jako dające niższe plony z 1 ha (r. 1929). Pawęzów i Lisia Góra na północy — Zawada, Poręba i Łękawka na południu, odbiegają również od otoczenia niższemi zbiorami z 1 ha. Do gmin o zdecydowanie niższym poziomie gospodarki zaliczyćby należało: Siedlec, Białą i Wolę Rzędzińską (w tej ostatniej gleba piaszczysta).

http://rcin.org.pl

W wielu aliści wypadkach stosunkowo wysoki poziom zbiorów z 1 ha tłomaczy się masową produkcją ziemniaka. Wprawdzie eliminowanie tego ziemiopłodu nie zmienia w sposób zasadniczy opisanego układu stosunków, pozwala jednakowoż na zorjentowanie się w znaczeniu poszczególnych wiosek w produkcji zbożowej (coprawda tylko

Ryc. 9. *rot. dr. K. Fusiarski.*
Z Rzędzina.

częściowo, bo uwzględniamy poziom gospodarki, nie biorąc w rachubę powierzchni produkującej).

Najwyżej stoi uprawa zbożowa w lewobrzeżnem dorzeczu Białej, w szczególności zaś w gminach Koszyce Wielkie i Małe. Intensywnością dorównuje im tylko przeciwległe Nowodworze. Pozatem największą rolę gra uprawa ziemniaka w Rzędzinie, który w części zachodniej jest typowem podmiejskiem osiedlem. Kultura ziemniaka osiąga zbliżone nasilenie w Porębie, Zgłobicach i Szczepanowicach na południu, oraz w Łęgu na północy.

Wzmiankowana poprzednio przy omawianiu produktywności zależność od fizjografji krain występuje i tutaj.

1 ha produkuje średnio w dolinie Dunajca 14·07 q (zintegralizowanego) żyta przy wahnieniu ± 18·26% (maks. Świerczków; min. Biała), po eliminowaniu zaś ziemniaka wyraża się intensywność uprawy zbo-

http://rcin.org.pl

Ryc. 10.
Produktywność rolna w roku 1929.

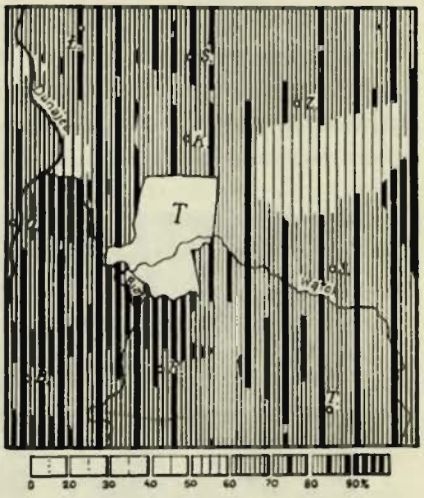

Ryc. 11. *Rys. dr. I. Ormicka.*
Intensywność gospodarki rolnej w roku 1929.

Przez produktywność rolną rozumiemy zbiór pięciu głównych ziemiopłodów, przeliczony na żyto i odniesiony na 1 km² powierzchni ogólnej. Kartograficznie wyrażono produktywność w skali procentowej (1% = 14·59 q żyta z 1 km² powierzchni ogólnej). W zespole ziem objętych ramami dzisiejszego województwa krakowskiego reprezentuje powiat tarnowski obszar najwyższej produktywności (1 km² produkował w r. 1924/25 84·85 do 101·82 q żyta) [*17*, 14].

Przez intensywność gospodarki rolnej rozumieć należy zbiór pięciu głównych ziemiopłodów, przeliczony na żyto i odniesiony na 1 ha ziemi, pozostającej pod ich uprawą. Mapa podaje intensywność gospodarki rolnej w skali procentowej (1% = 0·1876 q żyta z 1 ha). Dla informacji podajemy, że w r. 1924/25 osiągnięto w powiecie tarnowskim wysokie nasilenie gospodarki rolnej (17·1 do 19·9 q z 1 ha) [*16*, 50].

żowej 9·03 q żyta (zintegral.) przy wahnieniu ± 29·03% (maks. Świerczków; min. Biała).

Analogiczne wartości na płaskowzgórzu tarnowskiem przedstawiają się jak następuje: intensywność gospodarki rolnej 13·69 q żyta z wahnieniem ± 12·45%, podczas gdy 1 ha w uprawie zbożowej produkuje średnio 9·74 q żyta z wahnieniem + 19·72% (w obu wypadkach maks. Pogórska Wola; min. Wola Rzędzińska).

Najwyższe nasilenie osiąga gospodarka rolna na pogórzu. Dochodzi ono tam 15·56 q żyta przy wahnieniu ± 19·43%. W zakresie uprawy zbożowej wynosi średni zbiór z 1 ha 10·75 q żyta z wahnieniem ± 23·18% (maks. Koszyce Wielkie; min. Zawada w gospodarce rolnej, Poręba Radlna w gospodarce zbożowej).

Wynika stąd, że nasilenie gospodarki rolnej jest bardziej jednolite aniżeli nasilenie uprawy zbożowej, która podlega często silniejszym wahnieniom. Jak dużą rolę gra w tej sprawie jakość gleb, poziom

http://rcin.org.pl

techniczny gospodarki, stosunek wielkiej i małej własności — jest oczywistem [1]).

Rozmieszczenie upraw w poszczególnych krainach jest następujące: na pogórzu uprawia się więcej zbóż (pszenica), na płaskowzgórzu doskonałe warunki znajduje żyto i owies, w dolinie Dunajca uprawia się w stosunku do pogórza i płaskowzgórza najwięcej ziemniaków. Pozatem uprawy zmieniają się bardzo szybko, zależnie od wyniesienia nad poziom dna dolinnego, a w zgodzie z pedologją. Bardzo ważnym czynnikiem jest insolacja, której rolę w całej pełni ocenia się na pogórzu. Na płaskowzgórzu coraz częściej stosuje wieśniak jako międzyplon łubin; meljoracyjne zalety tej rośliny zbyt są znane, by zachodziła potrzeba szerszego ich omawiania. Obok łanów żytnich i pszenicznych, a coraz częściej i zagonów buraka cukrowego, rozsiadłych na cokolwiek wyżej położonych, tłuściejszych glebach, pojawiają się w obszarze inundacyjnym rzeki rozległe łąki i pastwiska, nierzadko przetykane kamieniskami. W ostatnich latach pokrywa je coraz częściej celowo plantowana wiklina [2]).

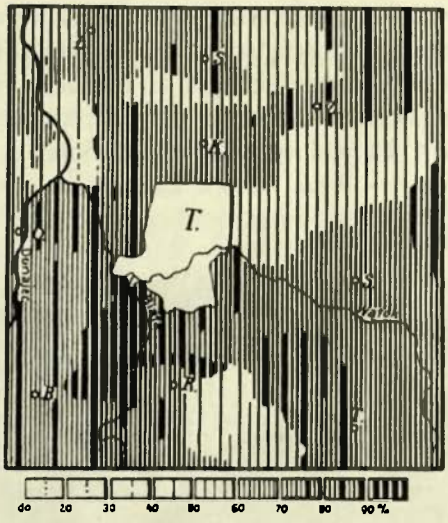

Ryc. 12. *Rys. dr. I. Ormicka.*
Intensywność uprawy zbożowej. — Rozumieć przez nią należy zbiór czterech głównych zbóż, przeliczony na żyto i odniesiony do 1 ha ziemi, pozostającej pod ich uprawą. Kartograficzne rozwiązanie przeprowadzono w skali procentowej (rok 1929; 1% = 0 1433 q żyta z 1 ha).

Intensywność gospodarki zbożowej jest w wysokim stopniu zawisła od udziału wielkiej własności w poszczególnych okolicach. Wielka

[1]) Na względnie jednostajnych glebach płaskowzgórza tarnowskiego, przy bardzo ograniczonem występowaniu wielkiej własności, wahnienia są minimalne: w intensywności gospodarki rolnej ± 12·45%; w intensywności uprawy zbożowej ± 19·72%). I w dolinie Dunajca i na pogórzu, zarówno w związku z wyższym jak i zmiennym udziałem wielkiej własności, jak w związku z większą rozmaitością pedologiczną, amplituda wyraźnie rośnie (dolina Dunajca: ± 18·26%, + 29 03%; pogórze: ± 19·43%, 23 18%).

[2]) O ile udało mi się nagromadzić wiadomości, istnieją kultury wikliny (rok 1929) w Ilkowicach (60 ha), Bobrownikach Małych (25 ha), Komorowie (6 ha), Białej (5 ha) i w Mikołajowicach (1 ha) nad Dunajcem, oraz w Chyszowie (56 ha), Koszycach Wielkich (30 ha), Radlnej (27 ha), Świebodzinie (?) i Woźnicznej (?) nad Białą. Ogólny obszar plantacji wynosi tedy około 210 ha, nie licząc dwóch ostatnich

http://rcin.org.pl

własność gospodaruje racjonalniej (a w każdym razie bardziej postępowo) aniżeli włościaństwo, stosuje płodozmian, nie cofa się przed sztucznem nawożeniem. Okoliczności te razem wzięte, a potęgowane głębszem naogół spulchnianiem ziemi, przyczyniają się do wydatnego podniesienia plonu z 1 ha. Zbiory wielkiej własności są wyższe o 15 do 20% od plonów osiąganych przez włościan [1]).

Ryc. 13. *Fot. T. Piątek.*
Zawada. Rolniczy krajobraz pogórza karpackiego.

Z upraw przemysłowych wspomnimy o dwóch: o buraku cukrowym i o chmielu. Kultura buraka cukrowego rozwija się w okolicy Tarnowa coraz pomyślniej. Mała własność uprawia narazie jeszcze nieznaczną powierzchnię [2]), ale zainteresowanie dla kultury istnieje i należy oczekiwać dalszej popularyzacji uprawy.

Wyrazem wysokich i niewątpliwie zaszczytnych aspiracyj agronomicznych jest prowadzona w majątku ks. Sanguszki (na Zabłociu) kultura chmielu (powierzchnia chmielników około 15 ha); w okresie dwuletnim wynosił wzrost plonów 25%. O wartości przemysłowej tarnowskiego chmielu świadczy zawartość lupuliny (ca 12%).

Sadownictwo, ogrodnictwo i warzywnictwo stoją względnie wysoko dzięki sąsiedztwu tak poważnego rynku, jakim bądź co bądź jest miasto. Mimo tego wzmiankowana dziedzina gospodarki

miejscowości z ich nieznanemi nawet w przybliżeniu co do wielkości plantacjami. Uprawiana wiklina nie należy do najszlachetniejszych. Ścina się ją bądźto jesienią, bądźteż wczesną wiosną, zatrudniając miejscowego robotnika. W nielicznych tylko wypadkach importuje się siły robocze z okolic Jasła i Nowego Sącza.

[1]) Wielka własność zbiera o 20·62% więcej pszenicy z 1 ha, o 15·05% żyta, o 17·57% owsa i o 18·71% ziemniaków (rok 1929). Są to zatem różnice poważne, które w bilansie rocznym, zależnie od udziału wielkiej własności, znaczą niemało i nie mogą być lekceważone.

[2]) Do gmin uprawiających buraka cukrowego należą: Bobrowniki Małe (0·65 ha), Lisia Góra (0·45 ha), Ostrów (1·58 ha), Pawęzów (2·88 ha) i Skrzyszów (0·42 ha). Podane powierzchnie obejmują wyłącznie plantacje włościańskie (rok 1929).

http://rcin.org.pl

pozostawia jeszcze niejedno do życzenia. Pomijając kwestję sadów i ogrodów wiejskich jakoteż sprawę zadrzewienia dróg [1]), zasługujące niewątpliwie z punktu widzenia gospodarki społecznej i indywidualnej na najbaczniejszą uwagę, zatrzymamy się nad podmiejskiem warzywnictwem. Wzorowo prowadzone szkółki, sady owocowe i warzywne (Gumniska [2]), Rzuchowa [3]), Mikołajowice [4]), Zbylitowska Góra), czynna Szkoła Ogrodnicza i t. d. — promieniują na okolicę przykładem i spełniają pionierskie zadania. Dzięki temu, że ludność włościańska jest inteligentna, zaznaczył się w ostatnich latach i w tej dziedzinie postęp, obudziło zainteresowanie i rośnie handlowe zrozumienie dla ogrodnictwa, warzywnictwa i sadownictwa, co pozwala oczekiwać dalszych zmian na korzyść. Jak szerokim jest zasięg tarnowskiego szkółkarstwa, tego najlepszym dowodem wysokość eksportu drzewek w roku 1928. Szkółka drzewek ks. Sanguszki w Gumniskach wysłała do wszystkich województw około 38.000 drzewek. W tym samym roku sprzedała Państwowa Szkoła Ogrodnicza w Tarnowie około 2400 drzewek owocowych, około 700 krzewów owocowych i 800 ozdobnych. Daje to razem jednoroczny eksport w wysokości około 42.000 drzewek i krzewów. Tem boleśniejszemi są więc rany zadane ogrodnictwu i szkółkarstwu przez niezwykle surową zimę roku 1928/29. Lat trzeba będzie na powetowanie szkód.

Zaopatrzenie aprowizacyjne. — Produkcja rolna okolic miasta nie zaspokaja potrzeb aprowizacyjnych gęsto stłoczonej i ciężko pracującej ludności. Najwyższy zbiór [5]) na gospodarstwo (ryc. 14) wykazuje Nowodworze. W dolinie Dunajca poniżej ujścia Białej przypada na jedno gospodarstwo nie więcej jak w gęsto zaludnionym Rzędzinie lub w Zawadzie. Lepiej sytuowane są gospodarstwa w Łękawicy, Szczepanowicach, Koszycach Małych, Tarnowcu, Świerczkowie i Chyszowie, jakoteż na północy w Łęgu, Łukowy i Śmignie. Niższą kwotę ustalono w Pawęzowie, Zaczarniu i w Jodłówce ad Wałki na płaskowzgórzu, oraz na południu w Błoniu.

[1]) Dnia 1 stycznia 1928 obsadzone były drogi powiatowe na łącznej długości 158 km 8315 drzewami. Z tego zaledwie 305 drzew było owocowych. W związku z tendencjami hodowli jedwabnika planuje się stopniowe zastępowanie drzew nieowocowych morwą. Wspomnieć tu jeszcze należy, że Tymcz. Zarząd Drogowy prowadzi w Tarnowie (na Piaskówce) wspólnie z Okręgowem Tow. Rolniczem $^1/_2$ ha szkółkę drzewek owocowych, przeznaczonych na obsadzanie dróg publicznych (w pierwszym rzędzie powiatowych).

[2]) Gumniska — szkółka owocowa o powierzchni około 8 ha.

[3]) Rzuchowa — j. w. 1 5 ha.

[4]) Mikołajowice posiadają szkółkę białej morwy.

[5]) Mowa tu o zbiorze pięciu głównych ziemiopłodów przeliczonych na żyto.

http://rcin.org.pl

Ryc. 14.
Zintegralizowany zbiór wypadający na 1 gospod.

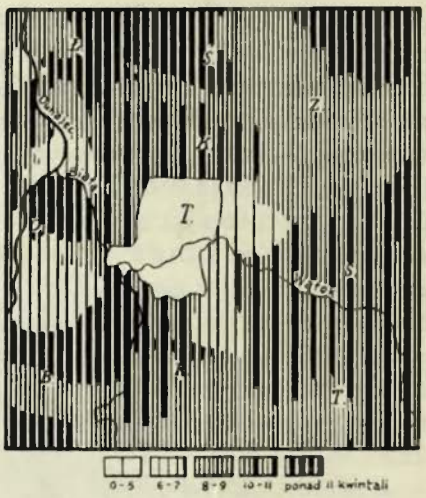

Ryc. 15. *Rys. dr. I. Ormicka.*
Zintegralizowany zbiór wypadający na 1 mieszk.

Pod pojęciem zintegralizowanego zbioru rozumiemy zbiór pięciu głównych ziemiopłodów, przeliczony na żyto (na zasadzie surowych kaloryj). Dane za rok 1929.

Ze względu jednakowoż na zmienną ilość osób, wchodzących w skład gospodarstwa, stopień zaopatrzenia gospodarstwa, jako jednostki produkcyjno-konsumcyjnej, nie rzuca dostatecznego światła na zasobność jednostkową, która kształtuje się odmiennie. Wysuwają się tutaj cztery obszary wyższego zaopatrzenia jednostkowego. Najdalej na południu dostrzegamy Szczepanowice. Nie jest wykluczone, że stanowią one północny człon zwartego, chociaż może niedużego, regjonu pogórskiego (stokowego). Zgłobice, Koszyce Małe i Wielkie łączą się z Nowodworzem, stanowiąc obszar środkowy (część południowa). Samodzielne terytorjum (dzisiaj prawdopodobnie już nie istniejące) tworzy Świerczków (obszar środkowy; część północna). Na północy grupują się zwarcie Łęg, Łukowa i Śmigno, wraz z oderwanemi od pnia Żukowicami. Ogromnie niskiem jest zaopatrzenie jednostkowe w Rzędzinie, Gumniskach i Zawadzie, w Komorowie i Białej, oraz w silnie zaludnionej Zbylitowskiej Górze. Krzyż, Skrzyszów, Szynwałd i Łękawica wyróżniają się dodatnio.

Z tego też punktu widzenia (t. zn. aprowizacyjnego) konstatujemy wyraźnie przesunięcie miasta[1]) ku wschodowi i na południowy wschód. Niezwykle niskie zaopatrzenie jednostkowe w podmiejskich gminach

[1]) Właśnie dla miasta charakterystyczne jest niskie zaopatrzenie. W gminach podmiejskich panują zbliżone pod tym względem stosunki.

http://rcin.org.pl

http://rcin.org.pl

Ryc. 16. *Fot. T. Piątek*

Z OKOLIC TARNOWA

http://rcin.org.pl

jest wyraźnym dowodem przewagi na ich obszarze form zarobkowych miejskich i zaniku rolnictwa.

Dodając do powyższego wahnienia w wysokości plonów z 1 ha, nieuniknione z roku na rok, chociażby z powodów natury klimatycznej, zrozumiemy doskonale w jakim stopniu lokalne warunki sprzyjają handlowi zbożem i jego przetworami.

4. Hodowla.

Łąki i pastwiska. — Zamiłowania hodowlane włościaństwa okolic Tarnowa nie idą niestety w parze ani z niezbędną w tych zajęciach wiedzą, ani też nie opierają się na dostatecznie trwałych fundamentach finansowych. Hodowla związana w wysokim stopniu z łąkami i pastwiskami stoi ilościowo wyżej w okolicach obfitujących w tereny wypasowe i sianokośne. Związek ten jest tak wyraźny, że naogół (procentowemu) zwiększeniu się ziemi ornej towarzyszy spadek hodowli (wyrażonej ilością teoretycznego bydłostanu)[1]).

Jak wzmiankowano, podstawą gospodarki hodowlanej są łąki, pastwiska naturalne, w dużej mierze nieużytki i kamieniska, oraz w wielu wypadkach lasy (głównie o ile znajdują się w posiadaniu gminnem). Łąki dzieli się na t. zw. polne i nizinne, rozróżniając wśród jednych i drugich — ze względu na duże znaczenie gospodarcze — zmeljorowane od naturalnych. Mimo dużych korzyści prace meljoracyjne są ledwo zapoczątkowane (stan tem ciekawszy, że Tarnów jest poważnym producentem i eksporterem sączków). Na pierwszem miejscu stoi Skrzyszów (obszar łąk 165 ha, zmeljorowanych 12·3 ha); w Zaczarniu na 140 ha łąk — zmeljorowanych jest niespełna 5 ha. Duże znaczenie meljoracyjne posiadają roboty regulacyjne w dolinach Dunajca i Białej.

Znaczenie gospodarcze rozmaitych typów użytkowania sianokośnego jest nader różne. Poucza o niem wysokość zbioru siana. Na wstępie zaraz wspomnimy, że plony z drugiego pokosu są niższe aniżeli zbiory w pierwszym. Pokos pierwszy z łąk polnych daje zbiór ± 26% wyższy aniżeli drugi; na łąkach nizinnych różnica nie przekracza ± 9%, obniżając się na łąkach zmeljorowanych do ± 6%. Przedstawiona rozpiętość w wysokości plonów w tem wyższym stopniu zasługuje na uwagę, że średni roczny zbiór siana (t. zn. z obu pokosów) jest najniższy z łąk polnych (39·5 q/ha), wyższy z łąk nizinnych (43·5 q/ha); najwydatniejszą

[1]) Dla przykładu zestawiamy szereg: Komorów 31% roli (123 sztuki bydła teoretycznego), Ostrów 55% (106 sztuk), Bobrowniki Wielkie 57% (92 szt.), Biała 64% (67 sztuk) i Bobrowniki Małe 76% (50 sztuk).

http://rcin.org.pl

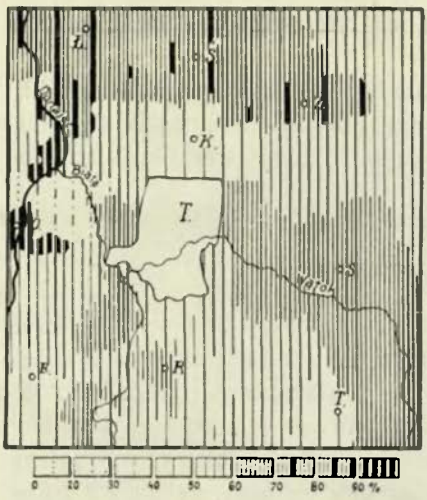

Ryc. 17.
Intensywność hodowli bydła teoretycznego (bez koni) na 1 km² powierzchni ogólnej (rok 1929).

Ryc. 18. *Rys. dr. I. Ormicka.*
Gęstość koni na 1 km² powierzchni ogólnej (rok 1929).

Intensywność hodowli bydła teoretycznego (bez koni) obliczono na zasadzie klucza Goltza (1 sztuka bydła teoretycznego = 4 sztuki nierogacizny = 10 owiec), stosunkując wartości uzyskane dla poszczególnych gmin procentowo (1% = 0·93 szt. bydła teoretycznego).

jest gospodarka na łąkach zmeljorowanych (46·9 q/ha). Tak więc różnica w zbiorach dochodzi mniej więcej 16%. Nie ulega zatem wątpliwości, że gospodarka społeczna i indywidualna ponosi ciągłe i dotkliwe straty wskutek osiągania na niemeljorowanych łąkach niższych zbiorów.

Z ogółu obszaru łąkowego znajduje się w ręku włościańskiem około 84%, w ręku wielkiej własności około 16% powierzchni. Z pastwisk naturalnych skupia mała własność prawie 90% (88·5). Już tych kilka cyfr wskazuje na wyższy poziom gospodarki łąkowej wielkiej własności. Występuje to jeszcze dobitniej, gdy uwzględnimy, że z ogółu łąk zmeljorowanych $^3/_4$ należy do wielkiej własności.

Mimo tego wielka własność nie jest hodowcą w sensie masowej produkcji. Palmę pierwszeństwa dzierży bezsprzecznie włościanin.

Konie. — Bogatsze wystąpienia łąk, pastwisk i t. p. w dolinie Dunajca i w północnych okolicach opisywanego obszaru, warunkują istnienie tamże większego zainteresowania dla hodowli (ryc. 17). Wyraża się ono utrzymywaniem większej ilości inwentarza żywego. Ponadto niepodobna przeoczyć, że sąsiedztwo miasta wpływa popularyzująco na hodowlę. Na szczególnie ścisły związek, jaki zachodzi między hodowlą a rolnictwem, zwrócono poprzednio uwagę. Tutaj należałoby dodać, że gęstość koni na 1 km² wzrasta ze spadkiem powierzchni ornej (ryc. 18).

http://rcin.org.pl

Tłomaczy się to z jednej strony karłowatością gospodarstw niezdolnych do samodzielnego utrzymywania konia i skazanych (a może nawet świadomie już dążących) na stosowanie gospodarki sprzężajowej — z drugiej zaś zarobkowaniem drogą najmu koni w gminach słabiej urolnionych. Od prawidła tego zachodzą odchylenia, komplikowane w pierwszym rzędzie rozmaitym udziałem wielkiej własności. Prócz tego i położenie obszaru w stosunku do centrum ciążenia zdaje się wywierać pewien wpływ. Z najsilniejszem zagęszczeniem koni (na 1 km² powierzchni ogólnej) spotykamy się w Nowodworzu (80·9% roli; 59·2% powierzchni ogólnej w ręku wielkiej własności) i w Komorowie (30·06% roli; niema wielkiej własności). Wokoło miasta (za wyjątkiem północy) hoduje się stosunkowo dużo koni. Z innych miejscowości odznaczają się szeroko rozpowszechnioną hodowlą konia wsie: Siedlec, Łęg i Pawęzów. Niezwykle wysoki stan pogłowia końskiego w Nowodworzu i Komorowie jest klasycznym wprost przykładem jak rozmaite przyczyny wywoływać mogą ten sam skutek. W Nowodworzu hodowcą jest wielka własność (należy do niej 80% koni notowanych w gminie), na 100 zaś gospodarstw wieśniaczych wypada — po eliminowaniu koni wielkiej własności — 76 sztuk. W Komorowie natomiast, gdzie hodowla koni nawiązuje do eksploatacji żwirowisk Dunajca, jest koń ważnym żywicielem. Na 100 gospodarstw wypada tam 131 koni.

Zaopatrzenie gospodarstw w konie jest — jak to wykazały badania Szturm de Sztrema — wogóle w województwie krakowskiem znacznie niższe aniżeli średnio w Polsce. Zaledwie 36·3% gospodarstw w województwie dysponuje końmi (dla Polski ten sam stosunek określa się na 56·2%) i to w 77% po jednym koniu, a w 20·7% dwoma. Pogłowie końskie powiatu tarnowskiego wyróżnia się dodatnio w województwie krakowskiem wyższym odsetkiem starszych (dorosłych) koni (22·9%).

Pod względem rasowym uderza przemieszanie rasy krajowej z półkrwią wschodnią i angielską, w czem dopatrywać się należy niezawodnie wpływu stadnin prywatnych i rządowych (Gumniska, Ryglice, Siemiechów).

Bydło rogate. Nierogacizna. — Zasobność w bydło rogate (ryc. 19) podnosi się ze spadkiem zaludnienia który zkolei jest zbieżny ze zmniejszaniem się powierzchni gruntów ornych. Jako okolica szczególnie bogata w bydło rogate rosłe, wysuwają się Bobrowniki Wielkie (pastwiska i łąki 9·8%, nieużytki 7·8%, las 23%; wielkiej własności niema). Na drugiem miejscu stoją Żukowice, dalej Skrzyszów, Szynwałd, Śmigno i Świebodzin. Rola i znaczenie krowy w życiu na-

http://rcin.org.pl

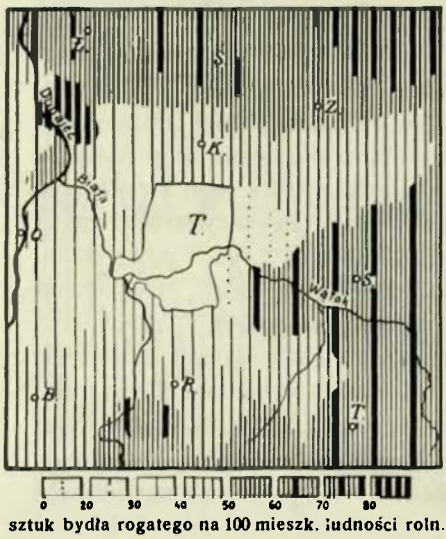

sztuk bydła rogatego na 100 mieszk. ludności roln.

Ryc. 19.

Zasobność w bydło rogate rosłe (rok 1929).

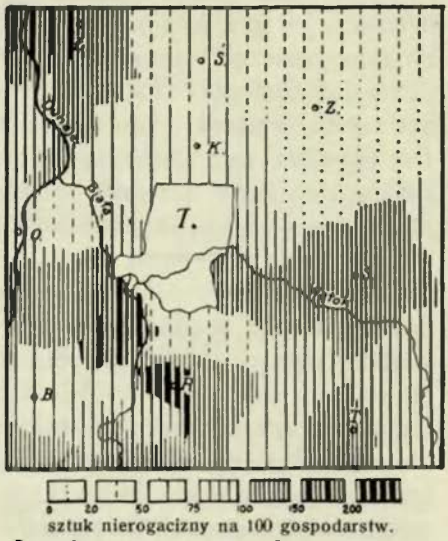

sztuk nierogacizny na 100 gospodarstw.

Ryc. 20. *Rys. dr. I. Ormicka.*

Zasobność w nierogaciznę (rok 1929).

szego włościanina, szczególnie małorolnego, są powszechnie znane. Wspomnimy tu jedynie, że około 27% gospodarstw posiada tylko i wyłącznie po jednej krowie. Szturm de Sztrem nazwał je „półrolnemi".

Rozmieszczenie nierogacizny (ryc. 20) rzuca poniekąd światło na zamożność miejscowej ludności. Na pierwsze miejsce wysuwa się tutaj Radlna (ponad 2 sztuki na gospodarstwo), dalej Koszyce Wielkie z wysoko stojącą gospodarką rolną, i Ilkowice. W Łęgu, Siedlcach, Bobrownikach Wielkich i w Komorowie osiąga hodowla nierogacizny napięcie znane ze Zbylitowskiej Góry, Gumnisk, Skrzyszowa, Trzemesny, Poręby, Woźnicznej, Szczepanowic i Nowodworza. Rzecz szczególna, że obszar północny i północno-wschodni (płaskowzgórze tarnowskie) nie wykazuje żywszego zainteresowania dla hodowli nierogacizny. W okolicach występowania wielkiej własności hodowla nierogacizny spada.

Charakterystyka hodowli; jej dynamika. — Raz jeszcze stwierdzić tu trzeba, że hodowcą jest mała własność. Należało do niej w 1929 roku 89% koni, 96% bydła rogatego, 97% nierogacizny i co najciekawsze 79% owiec i kóz. Względnie wysoki odsetek koni, hodowanych przez wielką własność, wynika z małego zmechanizowania gospodarki rolnej i z dziedzicznych zamiłowań hodowlanych. Znaczna kwota bydła rogatego niskorosłego spada prawie w całości na karb służby dworskiej i folwarcznej i nie może być w żadnym wypadku uważaną za objaw jej tężyzny ekonomicznej.

http://rcin.org.pl

Jeżeli w produkcji ilościowej nie może się wielka własność pochlubić uwagi godnemi rezultatami, to w zakresie jakości hodowanych sztuk, i na polu wysiłków kierowanych ku rasowemu dźwignięciu tej dziedziny gospodarki, zasługuje zewszechmiar na wyróżnienie. Wspomnimy tu o stadzie hodowli koni arabskich (Gumniska) oraz o wzmiankowanych już stacjach rozpłodowych. Mniej korzystnie przedstawia się sprawa hodowli bydła rogatego. Brak licencjonowanych buhaji utrudnia walkę z dzikiem krzyżowaniem (w latach 1926 i 1927 rozprowadziło Okręg. Tow. Roln. 18 buhaji po powiecie). To samo odnosi się do hodowli nierogacizny.

Z innych gatunków inwentarza na wzmiankę zasługują jeszcze doskonale się rozwijające (ilościowo!) hodowla drobiu i pszczelnictwo.

Pozostaje do zarysowania dynamika hodowli, ważna z tego względu, że powiat tarnowski należy do hodowlanych; świadczy o tem liczba hodowanego inwentarza oraz jego stosunek do powierzchni i ludności. Stan inwentarza żywego zwiększył się w latach 1920—1929 o 27%. Szczegółowe rozpatrzenie wskazuje, że najsilniej podniosło się pogłowie nierogacizny (prawie o 100%), słabiej bydła rogatego, zmniejszyła się zaś liczba koni, owiec i kóz. — Gwałtowny spadek jałownika (z 9000 w r. 1920 na 5400 w r. 1929) i wołów (z 320 na 120) dowodzi, że hodowla bydła rogatego nie nosi znamion ściśle hodowlanych. Świadczy o tem postępujący zanik młodzieży i restrykcja wołów. Włościanin hoduje krowę jako dostarczającą nawozu, siły pociągowej, mleka oraz młodzieży (dla celów handlowych) — z tych też powodów traktujemy hodowlę w Tarnowskiem, jako jedno ze znamion przeludnienia bezwzględnego na południu i względnego na północy.

Nasilenie hodowli analizowane krainami fizjograficznemi wykazuje nader charakterystyczne zmiany (ilościowe). Najpopularniejszą jest hodowla w dolinie Dunajca, gdzie 1 km² powierzchni ogólnej żywi prawie 58·78 sztuk bydła teoretycznego (bez koni; ryc. 17). Odchylenia od wartości przeciętnej obracają się w granicach + 50% (maks. Komorów; min. Wierzchosławice); są więc bardzo znaczne. Okoliczność ta osłabia w silnym stopniu charakter hodowlany okolicy, dopuszczając gwałtowne przeskoki w najbliższem sąsiedztwie. Bardziej wyrównane stosunki panują na płaskowzgórzu. Średnia ilość sztuk bydła teoretycznego (bez koni) wynosi 57·81 na 1 km² przy możliwej amplitudzie + 16·09% (maks. Śmigno; min. Pogórska Wola). Na płaskowzgórzu zatem gęstość bydła jest wprawdzie nieznacznie niższa (o 1·66%), ale odznacza się bez porównania dalej posuniętą stałością. Jeszcze mniejsze wahnienia wykazuje hodowla na pogórzu. Na 1 km² powierzchni ogólnej wypada

http://rcin.org.pl

tam 50·11 sztuk bydła teoretycznego (bez koni) przy wahnieniu ± 15·26% (maks. Radlna; min. Trzemesna). W wyniku powyższych rozważań dochodzimy do wniosku, że w dolinie Dunajca grają rolę pewne wybitnie hodowlane gminy, podczas gdy na płaskowzgórzu hodowla jest panującą formą gospodarki. Słabsze, ale też bardziej jednostajne nasilenie hodowli na pogórzu pokrywa się doskonale z panującem tam przeludnieniem i daleko posuniętem rolnem użytkowaniem ziemi.

Ryc. 21. *Fot. T. Piątek.*
Z płaskowzgórza tarnowskiego (droga z Tarnowa do Krzyża).

Bardzo zbliżony obraz daje analiza gęstości koni (ryc. 18). W dolinie Dunajca chowa się ich najwięcej, bo 18 87 sztuk na 1 km². Tutaj jednakowoż najsilniejszem bywa wychylenie (± 45·2%; maks. Komorów, min. Wierzchosławice). Rozpowszechnienie konia na płaskowzgórzu (15 79 sztuk na 1 km²) i na pogórzu (14 80) wykazuje bardzo zbliżone wartości. Różnią się one między sobą wysokością możliwej amplitudy. Wynosi ona na płaskowzgórzu ± 32·12% (maks. Pawęzów; min. Pogórska Wola) i ± 33·13% na pogórzu (maks. Nowodworze; min. Woźniczna).

W bydło rogate względnie najzasobniejszem jest płaskowzgórze tarnowskie (ryc. 19). Na 1000 mieszkańców przypada tam 569 sztuk bydła rogatego przy ogromnie małej amplitudzie ± 14·1% (maks. Żukowice; min. Rzędzin). Na pogórzu zasobność spada do 500 sztuk na 1000 mieszkańców przy równoczesnym wzroście wahnienia, które dochodzi ± 26% (maks. Świebodzin; min. Tarnowiec). Jeszcze bardziej jaskrawo przedstawiają się omawiane stosunki w dolinie Dunajca, gdzie na 1000 mieszkańców hoduje się tylko 443 sztuki bydła z możliwością wahnienia ± 31·8% (maks. Bobrowniki Wielkie; min. Gumniska).

Najmniej prawidłowości dało się wykryć w hodowli nierogacizny (ryc. 20). Dopatrujemy się w tem potwierdzenia ciężkich warunków życiowych na badanym obszarze. W szczególności zdaje się na to wska-

http://rcin.org.pl

zywać niezwykle szeroka skala odchyleń. Według naszych obliczeń hoduje się na pogórzu względnie najwięcej nierogacizny, bo 984 sztuki na 1000 gospodarstw. Znaczenie tej cyfry redukuje się jednak do minimum, gdy uwzględnimy, że amplituda obraca się w granicach ± 97·44% (maks. Radlna; min. Tarnowiec). W dolinie Dunajca nasilenie hodowli nierogacizny po gospodarstwach jest względnie najmniej zmienne (+ 48·46%) przy stosunkowo wysokiej relacji hodowlanej (na 1000 gospodarstw 979 sztuk; maks. Ilkowice; min. Świerczków). Na płaskowzgórzu tarnowskiem średnia zasobność gospodarstw kurczy się, rośnie zaś wahnienie ± 65·62% (maks. Skrzyszów; min. Jodłówka).

Uważając mimo tego płaskowzgórze tarnowskie za okręg hodowlany, wychodzimy z założenia, że skonstatowane tam małe zainteresowanie hodowlą nierogacizny wiązać należy ze słabą uprawą ziemniaka. Pośredniem potwierdzeniem słuszności powyższego mniemania jest stan hodowli nierogacizny w okręgu najintensywniejszej uprawy ziemniaka, t. j. w dolinie Dunajca.

5. Parcelacja ziemi.

W poprzedzających rozważaniach kilkakrotnie podkreślono społeczno-gospodarczą rolę wielkiej własności, wynikającą przedewszystkiem z jej wyższości w zakresie techniki i kultury rolno-hodowlanej (nad włościaństwem). Z tego też powodu zmiany, które zaszły w ostatnich trzydziestu latach (1900—1929) w stosunkach własnościowych, zasługują na uwagę. Oto procesy parcelacyjne pociągają za sobą nietylko zasadnicze przekształcenie stosunków ekonomicznych, ale wywierają decydujący wpływ na krajobraz. Miejsce zwartych i rozległych łanów zajmuje stopniowo szachownica pól, tak dobrze znana z przeludnionych okolic pogórza.

Liczni ekonomiści polscy (Bujak, Schmidt, Rutkowski, Biegeleisen) oddawna już zwracali uwagę na zanik wielkiej własności (i własności folwarcznej) w t. zw. Małopolsce Zachodniej. Wiązano ten proces nie bez racji z katastrofalnem przeludnieniem pogórza, jakkolwiek naszem zdaniem za mało poświęcono uwagi tym zmianom psychicznym, które dokonały się w sferach byłych właścicieli; nie wnikając pozatem głębiej w motywy i pobudki obu stron, stwierdzić musimy, że we wzmiankowanem trzydziestoleciu dokonał się w okolicy Tarnowa niemal że zanik wielkiej własności. W r. 1900 wynosił udział wielkiej własności na zachód od południka Tarnów conajmniej 40—50% powierzchni ogólnej (ryc. 22); w r. 1929 w wielu gminach wielkiej własności już nie zastajemy, w innych zaś parcelacja postąpiła bardzo

http://rcin.org.pl

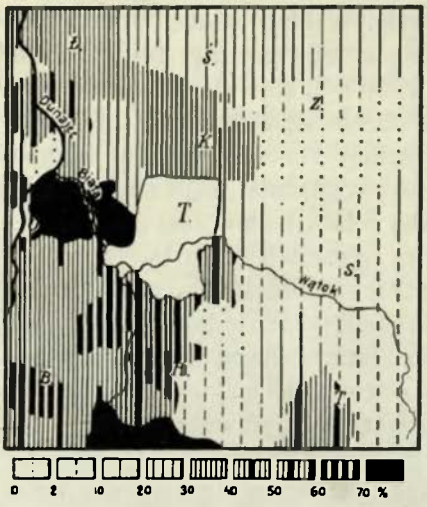

Ryc. 22.
Wielka własność w roku 1900 (w odsetkach powierzchni ogólnej).

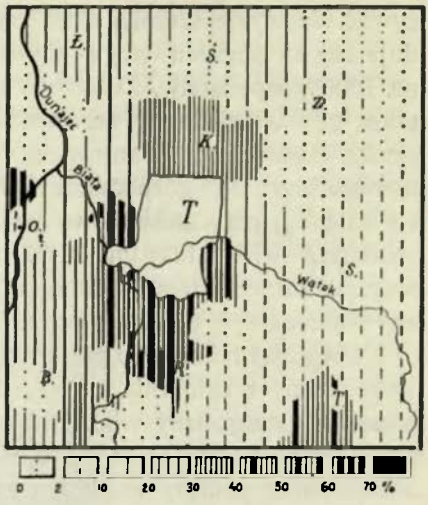

Ryc. 23. *Rys. dr. I. Ormicka.*
Wielka własność w roku 1929 (w odsetkach powierzchni ogólnej).

znacznie (ryc. 23). Wielka własność (ryc. 26) zachowała, a nawet powiększyła swój stan posiadania w bezpośredniem sąsiedztwie miasta, oraz w okolicach silniej zalesionych (Trzemesna), nie zdołała natomiast oprzeć się fali parcelacyjnej w okolicach jużto silniej przeludnionych (ryc. 27; pogórze, dolina Dunajca), jużto o gorszych glebach (płaskowzgórze, dolina Dunajca).

Nacisk demograficzny[1]) wyraził się dwojako: bądźto w postaci parcelacji rolnej, bądźteż w postaci parcelacji na cele przemysłowe (Dąbrówka Infułacka i Świerczków). Szczególnie uderzająco rysuje się na ryc. 27 rozmieszczenie gmin o zbliżonem tempie parcelacyjnem. Większość gmin północnych (a zatem w okręgu hodowlanym) była terenem równie energicznej parcelacji jak gminy z doliny Białej, Dunajca, oraz z ich międzyrzecza. Mimowoli nasuwa się tu pytanie, w jakim kierunku wyzyskano rozparcelowane tereny, czy na uprawy zbożowe, czy też może zamieniono je na łąki lub wzięto pod kultury pastewne. Niestety pytanie powyższe pozostawić musimy dla braku wiadomości bez odpowiedzi. — Równie trudno byłoby nam określić rachunkowo ekonomiczne konsekwencje zastąpienia gospodarki folwarcznej i latyfundjalnej — włościańską.

[1]) Bardzo interesującem zadaniem byłoby skrupulatne prześledzenie, czy pomiędzy szybkością i wielkością przyrostu zaludnienia a zanikiem własności latyfundjalnej zachodzi jakiś ściślej uchwycić się dający związek.

http://rcin.org.pl

Ryc. 24. *Fot. T. Rydarowski*

BUDOWA PAŃSTWOWEJ FABRYKI ZWIĄZKÓW AZOTOWYCH W MOŚCICACH (CZERWIEC 1929).

Ryc. 25. *Fot. T. Rydarowski*

ŚWIERCZKÓW OD STRONY PAŃSTWOWEJ FABRYKI ZWIĄZKÓW AZOTOWYCH W MOŚCICACH (MAJ 1929).

http://rcin.org.pl

http://rcin.org.pl

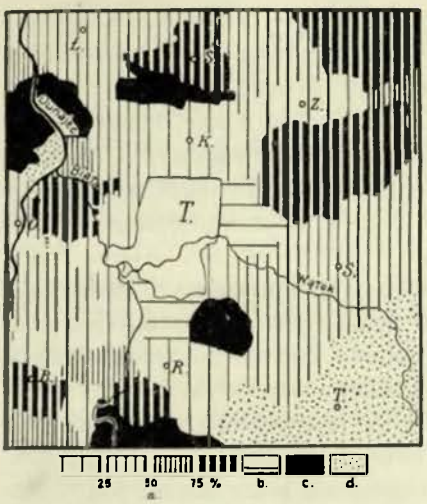

Ryc. 26.
Zmiany w wielkiej własności w latach 1900—1928.
a. = zmniejszenie się powierzchni wielkiej własności; b. = powierzchnia wielkiej własności zwiększyła się do 25%; c. obszar wielkiej własności uległ całkowitej parcelacji; d. = obszar wielkiej własności nie wykazał zmian.

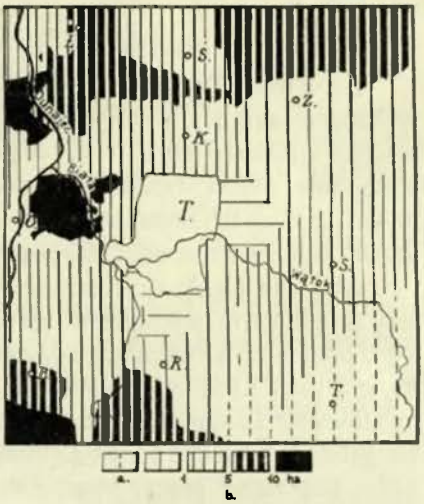

Ryc. 27. *Rys. dr. I. Ormicka.*
Tempo parcelacji wielkiej własności.
a. = nie było parcelacji; b. = średnia parcelacja roczna. Kreskowanie poziome oznacza zwiększenie obszaru wielkiej własności.

6. Leśnictwo.

Okolica miasta jest tedy wybitnie rolniczo nastawiona. Gdzieniegdzie tylko spoczywa na hodowli większy nacisk. A przecież nawet tam prowadzi się ją pod kątem widzenia rolniczym.

Z innych form gospodarki wiejskiej wspomnieć należy o leśnictwie. Z natury rzeczy więcej powiedzieć będziemy mogli o lasach wielkiej własności, w których gospodaruje się według dalekowzrocznych planów, regulujących poczynania ekonomiczne w poszczególnych rewirach. Gospodarstwo leśne wielkiej własności okolic Tarnowa opiera się na eksploatacji ściśle przewidywanych w poszczególnych rewirach zrębów rocznych, kładąc duży nacisk na skrupulatność i nieprzekraczanie etatów zakreślonych dziesięcioletniemi planami. Nadmienić tu trzeba, że dotychczasowa kolej rębności w lasach latyfundjalnych była stuletnia. Obecnie przechodzi się na 80-cioletnią. Rozmaite warunki siedliskowe sprawiają, że produkcja drewna jest dość rozmaita i waha się w granicach od 100 do 250 m^3 z ha. Las włościański dostarcza materjału na lokalne i indywidualne potrzeby; w ogólności zaś jest go tak mało, że w gospodarce społecznej większej roli nie gra. Zalesienie powiatu tarnowskiego jest bardzo skąpe (13·5% powierzchni ogólnej). Okoliczność ta nie mija bez wpływu na handel miasta.

http://rcin.org.pl

7. Atrakcyjna siła miasta.

Zewnętrzne i wewnętrzne możliwości pracy. — Jak w każdem skupieniu ludności, podobnie i w Tarnowie w trzech kierunkach zmierzać musi wysiłek organizacyjno-administracyjny. Ludność potrzebuje pracy, środków aprowizacyjnych i przy najskromniejszych nawet aspiracjach zdradza pewne minimum potrzeb kulturalnych (w zakresie kultury fizycznej i duchowej).

Aktywne, ciągłe i nieustanne rozwiązywanie powyższych problemów jest zasadniczym warunkiem rozwoju miasta. Jest ono warunkiem dlatego, ponieważ pobudza rozwój ekonomiczny. Stworzenie źródeł zarobku ożywia ruch handlowy, powoduje wzmożony napływ surowców przemysłowych i aprowizacyjnych, potęguje stopniowo konsumpcję we wszystkich działach, ściągając coraz nowe i coraz szersze zastępy ludności, szukającej pracy. Możliwości znalezienia pracy zawsze były i niewątpliwie pozostaną najbardziej pociągającym bodźcem migracyj ludnościowych.

Czy Tarnów daje możliwość znalezienia pracy? Bez wahania stwierdzić trzeba, że tak! Przyrodzone wyposażenie miasta i jego okolicy jest tego rodzaju, że możliwości pracy, możliwości uruchomienia rozmaitych działów w zakresie produkcji istnieją. Istnieją te możliwości zewnętrznie (w stosunku do człowieka), t.zn. w przyrodzie, i wewnętrznie, t. zn. w związku z działalnością człowieka w danych warunkach.

Możliwości zewnętrzne to cała produkcja rolna, hodowlana i częściowo przemysłowa (w granicach eksploatacji surowców).

Bez porównania bogatsze i obfitsze są możliwości wewnętrzne, wynikające z położenia i aglomeracji ludnościowej. One warunkują ewolucję stosunków handlowo-wymiennych, stwarzają podstawy dla wydatnego rozwoju inicjatywy (bądźto społecznej, bądźteż indywidualnej), dążącej do kapitalizacji danych przyrodzonych — one wreszcie pobudzają do daleko posuniętego podziału pracy, a otwierając coraz to nowe horyzonty zarobkowania zdają się w wielu wypadkach osłabiać rolnictwo, zabierając mu ludność.

Zarysowane wyżej przyrodzone i antropogeograficzne momenty, powołując z jednej strony miasto do życia, streszczają się w zarysowaniu jego sfery wpływów. Tutaj wszystko przechodzi w ręce człowieka. Celowa i intensywna, a obliczona na odleglejszą metę praca — w wielu wypadkach pomyślnie rywalizować może nawet z pewnem upośledzeniem przyrodniczem.

Tarnów, jako miasto, jest w tem szczęśliwem położeniu, że wysiłek

http://rcin.org.pl

człowieka spokojnie zwracać się może wyłącznie niemal w kierunku organizacyjnym. Dążności człowieka nie natrafiają tu ani na opór, ani na przeszkody, któreby wynikały z położenia; przeciwnie akcja ludzka zdaje się doznawać poparcia ze strony podłoża życiowego.

Powstaje tedy pytanie — do jakiego stopnia miasto zaawansowane jest w swoich stosunkach z bliższem i dalszem otoczeniem? Jak daleko doprowadzono? Co jest jeszcze do zrobienia? Czy kierunek obrany przez miasto ma uzasadnienie i czy może być na przyszłość zachowany?

Okręg wpływu miasta analizować można pod rozmaitemi kątami widzenia. Innym się on przedstawi w świetle stosunków wymiany handlowej, innym zaś na tle związków i wpływów kulturalnych. Odrębnie zarysuje się jego sfera zależnie od tego czy punktem wyjścia będą te lub inne środki lokomocji, czy też jego ideologiczne znaczenie dla okolicy.

T a r g i i j a r m a r k i. — Jednym z wyrazów gospodarczych atrakcyjnej siły Tarnowa są niewątpliwie targi i jarmarki. Wprawdzie w związku z rozwojem komunikacji i w następstwie nawiązywania szerszych stosunków handlowych zacierają się stopniowo i giną charakterystyczne jarmarki, niemniej jednak niektóre z nich dochowały się do dnia dzisiejszego. Dawnemi czasy bywało tu do roku 12 wielkich jarmarków, szumnie obchodzonych. Naszych czasów dotrwały jeszcze tylko cztery. Dwa z nich odbywają się na jesieni, dwa zaś z wiosną. Jarmarki: marcowy (30-go) i wrześniowy (14-go) noszą znamię wiosennych i jesiennych targów na konie, majowy natomiast i październikowy (oba w drugi poniedziałek po pierwszym) nie odznaczają się niczem szczególnem. Na zwiedzenie zasługuje jesienny jarmark na konie; jego początki giną w odległej przeszłości. I ta jednak instytucja zdaje się być w zaniku.

Zanik jarmarków nie ma nic wspólnego z wyraźnym i stałym rozwojem wtorkowych i piątkowych targów. Nasuwa się nawet przypuszczenie, że wyżej wzmiankowana ewolucja lokalnych stosunków handlowych jest naturalną konsekwencją wzrostu zaludnienia miejskiego, które ma stałe potrzeby, wymagające stałego zaspokajania. Z tego też względu targi miejskie różniczkują się na dwa typy. Raz w tygodniu (w piątek) ma miejsce większy targ ze spędem bydła, silniej i z większą rozmaitością obsyłany. Prócz niego odbywają się większy targ wtorkowy i targi codzienne, znacznie skromniejsze ale o pierwszorzędnem znaczeniu aprowizacyjnem dla miasta. Na targach dziennych pojawiają się okoliczni włościanie niemal wyłącznie w charakterze producentów i do-

http://rcin.org.pl

stawców, podczas gdy targ tygodniowy, będąc równocześnie przeglądem produkcji lokalnej, ściąga ich głównie w charakterze odbiorców. Tyczy to szczególnie targu piątkowego i jarmarków.

Zarówno podaż na targach jak i ich obesłanie ulegają wyraźnym wahnieniom sezonowym, co pozostaje w oczywistym związku z rolno-hodowlanym ich charakterem. Średnia frekwencja targów dochodzi 5500 do 6000 osób tygodniowo, w piątek waha się normalnie od 1600 do 1900 (rok 1930).

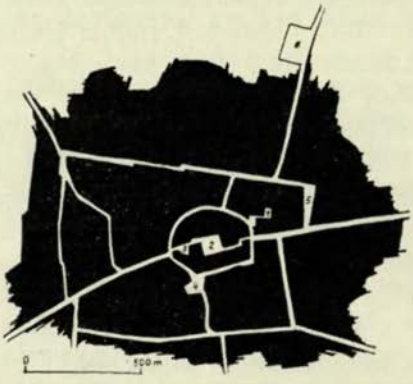

Ryc. 28. *Rys. Zdz. Simche.*
Place handlowe w Tarnowie.
1 = pl. Dożywocie, 2 — Rynek, 3 = pl. Kazimierza W., 4 — pl. św. Ducha, 5 = „Stara Targowica", 6 = „Nowa Targowica".

Nic tedy dziwnego, że przy takim ruchu fizjognomja miasta zmienia się w dzień targowy nie do poznania. Silne zjazdy okolicznego włościaństwa i kupiectwa z najrozmaitszemi produktami i towarami przyczyniły się samoczynnie do rozwinięcia placów handlowych, poświęconych specjalnym targom (ryc. 28).

Ośrodkiem handlowym jest oczywiście rynek (ryc. 29). W ciągu kilku godzin, poprzedzających targ, rozbijają tu barwne kramy miejscowi i wędrowni kupcy, rozwieszając towar w sposób jaknajbardziej „malowniczy". Linja, biegnąca od placu Katedralnego do ulicy Wekslarskiej, dzieli rynek na dwie odmiennie uorganizowane części. W części południowo-zachodniej rozsiadają się na ziemi w ciżbie wieśniaczki. Wystawiają one na sprzedaż jarzyny i owoce. W tę też stronę rynku zwraca swe kroki każda gospodyni w zamiarze zaopatrzenia spiżarni do najbliższego targu. U wylotu ulicy Wekslarskiej grupują się rymarze, rozwiesiwszy na „widłach" obficie tłuszczem natarte uprzęże; przybyli oni nocą z Bochni i Wiśnicza. Gromadzą się wokół nich kupujący, każdy z batem, w długich butach, wolno z nogi na nogę przestępując.

Strona wschodnia rynku jest niewątpliwie najbardziej pociągająca dla młodzieży wiejskiej. Pod ratuszem rozłożono na kramach obuwie, towary bławatne, gotowe ubrania damskie i męskie, piękne chusty na głowy i plecy. Zaraz naprzeciwko ustawili swe kramy handlarze starzyzną. W gęstym tłumie, przepychającym się tam i zpowrotem, rojno i gwarno. Targi bywają długie i zawzięte. Gdy godzina wczesna i kupiec mniej pochopny do ustępstw, kupujący wędruje dalej. Po drugiej

http://rcin.org.pl

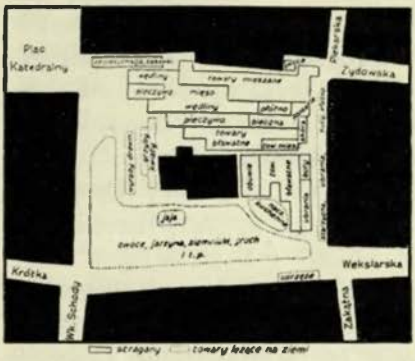

Ryc. 29. *Rys. Zdz. Simche.*
Plan rynku podczas targu piątkowego.

stronie ratusza zaglądnie do jednego i drugiego kramu bławatnego, poczem spieszy do straganu, gdzie dostać można „wszystkiego".

Na północnej stronie rynku wzdłuż podsieni roztasowali swe manatki restauratorzy. Stoją tu w ordynku kramy z wędliną, pieczywem, chlebem, kiszonemi ogórkami i t. p.

Opodal rozłożyli się kupczący wyrobami drzewnemi, a więc bednarze z Kowalowej i Ryglic, domorośli artyści z Wojnicza, stolarze z Nowic (powiat gorlicki) i powsinogi beskidzkie ze „Szonca". W ich najbliższem sąsiedztwie grupują się handlujący grzybami. Zachodnią ścianę ratusza obsiadły tonące w kwieciu kwieciarki. Niemniejszy ścisk panuje jednak w podsieniach, przez których stare mury przelewa się i kipi ruchliwa i szemrząca, gwarliwa i nawołująca się fala wieśniaków, żydów — kupujących i sprzedających. Gęsto skupione w rynku sklepy i magazyny podkreślają handlowy charakter tej części miasta. Nie oszczędzono ich nawet czcigodnym murom starożytnego ratusza.

Rynek jest jednakowoż targiem detalicznym. Transakcje większe odbywają się poza nim. I tak na placu św. Ducha targuje się ziemniaki, zboże i jarzyny. Detalicznie handluje się tam jedynie drobiem.

Plac Kazimierza Wielkiego jest ośrodkiem codziennego targu nabiałowego. Na Starej Targowicy gromadzą się furmanki ze słomą, sianem i z wyrobami drewnianemi. Na placu Dożywocie zaopatrzyć się można w ryby, pieczywo i mięso koszerne.

Najpoważniejsze transakcje dochodzą do skutku na targu bydlęcym, który skupia się na targowicy bydlęcej (Nowa Targowica) przy ulicy Nowodąbrowskiej. Podaż bydła jest silnie zmienna w zależności od zajęć rolnych — co odbija się przedewszystkiem w ruchu cen. Pora roku działa regulująco na frek-

Ryc. 30. *Fot. dr. K. Fusiarski.*
Na placu św. Ducha.

http://rcin.org.pl

wencję i normatywnie na gatunkowe zróżnicowanie podaży. Średnio staje na targowicy 180—200 sztuk bydła rogatego, 200—300 sztuk nierogacizny i 30—50 koni. Ogromną niestałość wykazuje podaż cielaków (maj 50, październik 20), co wiąże się ściśle z charakterystycznym dla polskich stosunków hodowlanych jednym okresem wycielania krów. Tarnowskie targi bydlęce cieszą się dobrą sławą w okolicy. Dowodem tego terytorjalny zasięg spędu (Dąbrowa, Żabno, Radłów, Brzesko, Łękawica, Pilzno i t. d.).

Mimo tego targi bydlęce nie zaspokajają lokalnego zapotrzebowania. Miasto aprowizuje się w okolicy. Rzeźnicy tarnowscy przeprowadzają zakupy w Żabnie i w Dąbrowie (poniedziałki), w Tuchowie (wtorki), w Radłowie (środy), w Szczucinie (miejsce zakupu cieląt) i w Radomyślu (nierogacizna).

Układ stosunków targowych w okolicy miasta dowodzi wyraźnie, że sfera interesów handlowych Tarnowa jest rozległa, a poczynania ciążą w znacznym promieniu na życiu ekonomicznem. W żaden bowiem inny sposób niepodobna wyjaśnić genezy przenośnego targu w Dąbrowie i w Żabnie, dwutygodniowego w Wojniczu, oraz zaniku targów z powodu małego spędu w Ryglicach. Zdaje się nie ulegać wątpliwości, że proces ten posuwać się będzie i nadal. Targi w miejscowościach okolicznych zamierać będą tem szybciej, im szybciej wzrastać będzie miasto. Targowica miejska otwiera korzystniejsze warunki zbytu, daje prawdopodobieństwo uzyskania lepszej ceny, przyczem producent ma okazyjnie możność poczynienia zakupów.

Targi, odbywające się w mieście, ściągają ludność w promieniu kilku do kilkunastogodzinnego przejazdu końmi. Wyjąwszy zawody, żyjące z targów i jarmarków, ustalić można wcale szczegółowo zasięg bywalców targowo-jarmarcznych dla każdej okolicy.

Sfera wpływów stacji kolejowej i warsztatów pracy. — Nie inaczej układają się stosunki, gdy idzie o siłę atrakcyjną miasta w świetle komunikacji kolejowej. Zasadnicza różnica sprowadza się do wyróżnienia bliższej i dalszej sfery wpływu. Przez bliższą sferę rozumiemy obszar, korzystający bezpośrednio ze stacji kolejowej w Tarnowie, przez dalszą zaś wszystkie te obszary, z któremi wiążą miasto stosunki jakiejkolwiek wymiany (demograficznej, handlowo-gospodarczej i kulturalnej). Bliższa sfera wpływu stacji sięga na zachodzie po Dunajec, na południu w dolinie Białej po Koszyce. W innych stronach świata przebiega granica sfery wpływów przez Chyszów, Krzyż, Lisią Górę, Rzędzin, Skrzyszów i Szynwałd. Na zachód od Dunajca wkraczamy w sferę wpływów stacji kolejowej w Bogumiłowicach. Ciążą

http://rcin.org.pl

do niej Wojnicz, Radłów, Łętowice, Dębina, Zakrzów, Łukanowice, Wielka Wieś, Olszyny, Grabno, Wierzchosławice, Rudka, Komorów, Ostrów i inne.

Żmudniejszem jest zadanie ustalenia dalszej sfery wpływów miasta, w czem pomocną okazuje się analiza handlu wewnętrznego i zagranicznego.

Charakter życia gospodarczego rysuje się ostro w fizjognomji miasta. Pomijając w tem miejscu kwestję wewnętrznego krajobrazu miejskiego, tem baczniejszą zwrócimy uwagę na momenty związane z codziennemi migracjami do fabryk i warsztatów. Z biegiem czasu rośnie bowiem wpływ miasta, pociągając za sobą zmiany nietylko gospodarcze ale i psychiczne. W małorolnym wieśniaku budzi się i potężnieje mentalność robotnika; zaczyna szukać nabywcy na swą pracę. Stąd krok już tylko do wędrówek.

Okolice Tarnowa są terenem masowych migracyj. W Dąbrówce Infułackiej prawie że niema rolników. Cała niemal ludność utrzymuje się bądźto z pracy najemnej, bądźteż trudni się drobnym handlem lub rzemiosłem względnie rękodzielnictwem. Wielu mężczyzn pracuje w warsztatach kolejowych w Tarnowie, dojeżdżając jużto rowerem jużto koleją (po niedawnem otwarciu przystanku). Z przeludnionej do nieznośnych granic Zbylitowskiej Góry, podobnie i ze Zgłobic rekrutuje się poważny kontyngent poszukujących pracy. Z Zaczarnia zarobkuje w Tarnowie około 200 osób (codziennie dochodzących), to samo powiedzieć można o Tarnowcu, Nowodworzu (z którego $^2/_3$ pracuje w mieście), o Porębie, Radlnej i Świebodzinie. Rzuchowa należy do tych nielicznych na południe od miasta położonych wsi, których ludność słabo dociera do Tarnowa w celach zarobkowych [1]).

Ze wsi, leżących dalej na północ od miasta, małego kontyngentu migrantów (nie więcej jak pięciu na wieś) dostarczają Bobrowniki, Rudno, Ilkowice, Pawęzów, Łukowa, Śmigno i Komorów. Natomiast z Klikowej $^2/_3$ ludności pracuje w Tarnowie, z Krzyża ponad 30% (robotnicy cegielniani, murarze, podwody). Zawada słynie z cieśli, dostarczając zresztą i innych zawodowców. W Ostrowie nie wielu dochowało się czystych rolników. Podobnie jak w Gosławicach, wielu ludzi znalazło pracę w kolejnictwie, inni zarobkują częściowo przy dobywaniu żwiru, spławie drewna i t. d. Do miejscowości klasycznych zaliczyć należy Chyszów, Rzędzin i Wolę Rzędzińską. W Chyszowie rolnicy (jako zawód główny) prawie zanikli. Większość zaludnienia pracuje najemnie

[1]) Do Tarnowa dochodzi tylko 2 robotników, do Mościc 4.

http://rcin.org.pl

w charakterze robotników kolejowych, fabrycznych lub warsztatowców. Z Rzędzina wędruje do miasta około 50% zaludnienia. Samych murarzy mieszka w Rzędzinie około dwustu. W Woli Rzędzińskiej żyje około 80 kolejarzy i kilkudziesięciu robotników.

Jakkolwiek liczby powyższe (oparte na wywiadach) nie mogą sobie rościć pretensji do ścisłości, to przecież przy całej ostrożności, z jaką je zestawiono — rzucają jasny snop światła na rozmiar migracyj podmiejskich (i na znaczenie kwestji robotniczej w życiu miasta).

Krawcy 256	Kołodzieje 5	Rymarze 8
Szewcy 170	Bednarze 3	Introligatorzy . . . 6
Blacharze 25	Fryzjerzy 32	Garbarze 4
Ślusarze 29	Perukarze 4	Kuśnierze 13
Kaflarze 4	Czapnicy 24	Murarze 2
Kowale 6	Szmuklerzy 1	Szczotkarze 5
Piekarze 39	Cholewkarze . . . 15	Powroźnicy 1
Rzeźnicy 48	Cukiernicy 15	Białoskórnicy . . . 3
Masarze 61	Mosiężnicy 2	Farbiarze 2
Stolarze 42	Fotografowie . . . 4	Kamieniarze . . . 4
Tokarze 2	Rzeźbiarze 2	Grzebieniarze . . . 2
Malarze 16	Piernikarze 7	Kapelusznicy . . . 27
Lakiernicy 14	Tapicerzy 3	Modniarstwo . . . 26
Szklarze 3	Siodlarze 4	

Tabl. II.
Uprawnieni rzemieślnicy w Tarnowie (listopad 1929 roku; dane Izby Rękodzielniczej).

Odrazu tutaj zaznaczamy, że dzienne migracje sięgają dalej, i że posiłkują się wydatnie kolejami. Pomijając sprawę migracji dzieci szkolnych, notujemy, że do warsztatów kolejowych zjeżdża linją od Stróż około 60 osób, od Bochni około 300, od Rzeszowa około 60 i od Szczucina około 50 pracowników.

Jest więc miasto rynkiem pracy, do którego silnie ciąży bliższa i dalsza okolica.

O stanie warsztatów pracy informuje poniekąd załączony wykaz uprawnionych rzemieślników (tabl. II); nie wyczerpuje on rzecz jasna możliwości zarobku.

Możliwości te zdają się być znacznie rozleglejsze i bardzo wszechstronne, skoro w świetle wyników spisu ludności z r. 1921 powiat tarnowski zaznaczył się jako obszar ściągający ku sobie ludność.

Ze 105.589 mieszkańców powiatu tarnowskiego (3 IX. 1921), urodzonych w powiecie było 104.588 osób; przebywało tedy na terenie

http://rcin.org.pl

Ryc 31. *Fot. pluton fotogr. 2 p. lotn.*

PANORAMA TARNOWA OD STRONY POŁUDNIOWEJ

http://rcin.org.pl

Ryc 31. *Fot. pluton fotogr. 2 p. lotn.*

PANORAMA TARNOWA OD STRONY POŁUDNIOWEJ

http://rcin.org.pl

http://rcin.org.pl

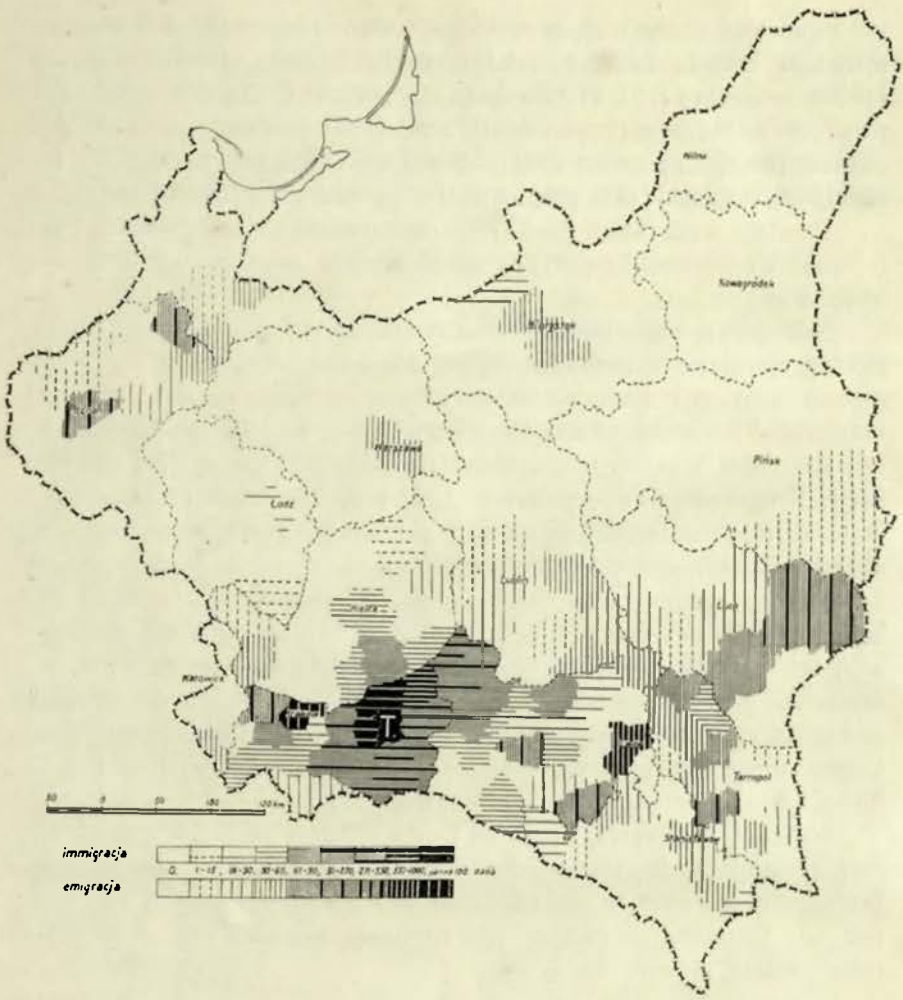

Ryc. 32. *Rys. dr. I. Ormicka.*

Bilans wędrówek ludności w powiecie tarnowskim (stan z r. 1921).

powiatu tarnowskiego 1001 osób urodzonych poza jego granicami. (Powiat tarnowski wyróżnia się dzięki temu wyraźnie z pomiędzy powiatów województwa krakowskiego, które wykazało zdecydowany ubytek ludności w niem urodzonej).

Nie należy jednakże przypuszczać, jakoby powiat tarnowski był terenem wyłącznej immigracji. Rycina 32 dowodzi, że ludność bierze udział w ruchu immigracyjnym i emigracyjnym, i pozwala na wyróżnienie obszarów o charakterze bądźto wychodźczym bądźteż immigracyjnym.

http://rcin.org.pl

Do powiatów, zamykających wymianę ludności z powiatem tarnowskim ujemnem saldem, zaliczyć należy: powiat brzeski (1689), dąbrowski (1906), mielecki (712), grybowski (273), gorlicki (313), pilzneński (279), ropczycki (330), tarnobrzeski (404), niski (119), kolbuszowski (178), bocheński (209), limanowski (131), lubaczowski (75), rzeszowski (77), łańcucki (83), stopnicki (195), pińczowski (43), sandomierski (34) i kielecki (34).

Powiaty krakowski (+ 3778), chrzanowski (+ 213), oświęcimski (+ 101) i nowotarski (+ 21) wykazały czynne saldo w wymianie ludnościowej.

Szczególnie dużo immigrantów dostarcza powiat wadowicki, który stoi na równi ze stopnickim. Mimo tego siła atrakcyjna, wywierana przez miasto na południową Kielecczyznę wymaga szczególnego podkreślenia. Przedewszystkiem nie zapominajmy, że spis przeprowadzono w roku 1921, a zatem trzy lata po umożliwieniu swobodnej komunikacji. Ściągnięcie w tak krótkim czasie poważnej bądź co bądź liczby ludności rzuca korzystne światło na aktywność gospodarczą badanego obszaru — tem więcej, że brak mostu silnie utrudnia promieniowanie.

Jeszcze symptomatyczniej układają się obszary, wchłaniające ruch emigracyjny z powiatu tarnowskiego. Są to okolice rolne, przemysłowe, albo też ośrodki bądźto administracyjne, bądźto kulturalne. Silny ruch wychodźczy zwraca się do Lwowa, Przemyśla, Drohobycza, powiatu podhajeckiego (przyczyny zupełnie nieznane), do Poznania, Bydgoszczy, Częstochowy, Białegostoku, Warszawy, jakoteż na Wołyń (powiaty dubieński 61, rowieński 123, radziechowski 95).

Kraków, Warszawa, Poznań i Lwów ściągają do siebie bądźto młodzież studjującą, bądźteż służbę domową. Znane jako ośrodki życia przemysłowego okolice Śląska, Łodzi, Białegostoku, Zagłębia naftowego i t. p. — są terenem emigracji przemysłowej, podczas gdy wychodztwo rolne podąża głównie na Wołyń.

8. Przemysł rolny i handel płodami rolniczemi.

Ocena materjałów. — Masowa wymiana ludności w poszukiwaniu pracy jest jednem z ogromnie ważnych i charakterystycznych znamion współczesnej gospodarki, opartej na ciągle postępującem udoskonalaniu technicznych środków przewozu i komunikacji [1]). Drugiem

[1]) Mimo usiłowań nie udało się zgromadzić materjałów dla zobrazowania zagranicznych wędrówek ludności — poza tem, że w r. 1929 wydano 82 zaświadczeń na paszporty emigracyjne. W tem 56 do Francji, 22 do Belgji, po 1 do Rosji i Czechosłowacji, oraz 2 do Niemiec.

http://rcin.org.pl

znamieniem jest przewóz towarów, a zatem dowóz surowców do miejsc przetwórczych względnie konsumpcji i rozwóz fabrykatów oraz półfabrykatów. W zależności od rozmieszczenia źródeł surowca, ośrodków przetwórczych (fabryk) i ludności konsumującej — rozwijają się obroty.

Przyjmując za punkt wyjścia dla dalszych rozważań analizę przewozu towarów, częściowo tylko będziemy mogli oświetlić życie gospodarcze miasta i jego okolicy. Składa się na to kilka przyczyn.

Przedewszystkiem opieramy się tylko na przewozach kolejami żelaznemi, uwzględniając jedynie zwyczajne przesyłki wagonowe; pomijamy natomiast dla braku źródeł handel drobnicowy na kolejach żelaznych oraz handel na drogach bitych (ruch jarmarczny, przewozy autobusowe) i wodnych (Dunajec; spław drzewa). Obraz uzyskany na podstawie powyższych materjałów jest niewątpliwie niezupełny i fragmentaryczny, a jego wiarygodność tem mniejsza, im towarowy ruch autobusowy silniejszy. Z drugiej jednak strony przewozy kolejowe (w szczególności gdy idzie o handel z odleglejszemi okolicami) pouczają w sposób — naszem zdaniem — dostateczny o tendencjach wymiany handlowej, o związkach w zakresie regjonalnej produkcji i o stosunkach w zakresie przetwórczości, zapotrzebowania i konsumpcji.

Najbardziej zasadniczą potrzebą człowieka jest zaspokajanie głodu. Z tego też powodu wysuwamy na czoło dyskusji problem aprowizacji.

Handel pięciu głównemi ziemiopłodami. — Handel zbożami, mąką i płodami przemysłu rolnego zdradza zupełnie swoiste

Rok	1924	1925	1926	1927	1928
Przywóz krajowy . . .	5921	2993	5519	3491	3815
„ zagraniczny .	140	2162	1683	5174	3842
Wywóz krajowy . . .	195	481	117	148	175
„ zagraniczny . .	—	15	—	—	—
Saldo . . .	— 5866	— 4659	— 7085	— 8517	— 7482

Tabl. III.

Obrót pszenicą na stacji Tarnów.

rysy. Przyczynia się do tego w niemałym stopniu z jednej strony położenie w rolnej okolicy, z drugiej sąsiedztwo dużych skupień ludności i obszarów, pod względem zbożowym deficytowych. Obroty pszenicą np. (tabl. III), szczególnie zaś w imporcie, wyraźnie wzrastają (do roku 1927 w każdym razie). Podobnie zachowuje się saldo z tą uwagą, że stopień urodzaju w najbliższej okolicy wywiera silny wpływ na kształtowanie się handlu. Niezwykle wysoki import pszenicy sprawia,

http://rcin.org.pl

że bilans jej handlu jest bierny. Wśród zboża importowanego poważne znaczenie przypada pszenicy pochodzenia zagranicznego. Stanowiła ona w r. 1927 60% ogółu importowanej do miasta. W r. 1928 udział jej obniżył się do 50% przy słabszym imporcie ogólnym. Krajowe rynki zakupu pszenicy zgrupowane są prawie bez reszty na wschodzie państwa (ryc. 33). Udział bliższych okolic jest minimalny i nosi wszelkie cechy niestałości. W rzędzie poważniejszych dostawców stoją Sokal (w r. 1927 358 t.), Radziechów (241), Zdołbunów (ca 2000), Czortków, Kopyczyńce i t. d. Ani Sandomierskie, ani Lubelskie i Poznańskie nie pozostają w ściślejszych stosunkach handlowych. — Charakterystyczną cechą handlu zbożami wogóle jest duża zmienność i wielka niestałość źródeł zakupu. Wpływają na to dwie okoliczności: 1° kwestja podaży zboża, zależna od rozmaitego w różnych okolicach urodzaju i 2° trudne do odparcia wrażenie *quasi* monopolizacji handlu pszenicą w Tarnowie.

Ryc. 33. *Rys. dr. i. Ormicka.*
Główne krajowe rynki zakupu zbóż, węgla i drzewa przez Tarnów.
Legenda: Rynki zakupu *a* = żyta, *b* = pszenicy, *c* = jęczmienia, *d* = owsa, *e* = węgla, *f* = drzewa nieobrobionego.

Wywóz pszenicy z miasta utrzymuje się na jednym poziomie; notowane wahnienia mają zupełnie podrzędne znaczenie. Wyjątek stanowi rok 1925, prawdopodobnie w związku z pięknemi zbiorami. Utrzymywanie się wywozu pszenicy, w mniej więcej ustalonych granicach, zdaje się pozostawać w łączności z ostrem zarysowaniem granic zbytu tarnowskiej pszenicy, która dociera do Krakowa (w r. 1927 — 36 t.), Nowego Sącza (74), Grybowa, Bochni i Białej.

Z pośród importerów zagranicznych ziarna pszennego, bezwzględnie na pierwszem miejscu postawić należy Węgry (które dostarczyły w roku 1927 — 3441 t.), na drugiem zaś Niemcy (1420).

Handel żytem (tabl. IV) nie odbiega od stosunków, panujących na rynku pszenicznym. Jak w handlu pszenicą, podobnie i w handlu żytem zaznacza się poniechanie pośredniczącej roli. I tak w r. 1925 wysłał Tarnów 389 tonn ziarna żytniego, w roku 1927 już tylko 102, w r. 1928 zaledwie 78. Równocześnie jednak zarówno przywóz krajowy jak i zagraniczny, zdradzają tendencję wzrastania. Tempo wzrostu importu zagranicznego jest wprost zawrotne. W r. 1925 sprowadzono z zagranicy 451 t. ziarna żytniego, w r. 1926 przywóz osiągnął wyso-

http://rcin.org.pl

kość 885 t., podnosząc się w r. 1927 do 1193 t.; spadek importu w roku 1928 ma prawdopodobnie podłoże analogiczne jak osłabienie importu pszenicy. Zboże krajowe zakupywano najchętniej na Podolu (w r. 1927 dostarczyły Podwołoczyska 639 t., Czortków 76, Buczacz 122, Tarnopolszczyzna ca 250) i na Pobużu (Sokal 348, Uhnów 55, Radziechów

Rok	1924	1925	1926	1927	1928
Przywóz krajowy . . .	1920	1372	1848	2196	2000
„ zagraniczny .	—	451	885	1193	927
Wywóz krajowy . . .	265	389	348	102	78
Saldo . . .	— 1655	— 1434	— 2385	— 3287	— 2847

Tabl. IV.

Obrót żytem na stacji Tarnów.

440, Kamionka Strumiłowa 30 i t. d.). Drugorzędne znaczenie posiadały obszary zgrupowane nad linją kolejową Dębica—Rozwadów. Rynki zbytu żyta są identyczne z opisanemi dla ziarna pszennego, jednakowoż wskutek kurczenia się handlu bardziej odległe stopniowo odpadają. Z importerów zagranicznych najważniejszymi są Węgry (w r. 1927 dostarczyły one 662 t.) i Rumunja (426). Niemcy, które jeszcze w r. 1925 dzierżyły prym (425 t. = 93% importu zagranicznego), spadły z biegiem czasu do zupełnie podrzędnej roli (90 t. = 7%).

Handel owsem (tabl. V) oraz jęczmieniem (tabl. VI) wykazuje w całem pięcioleciu bierne saldo. Zarówno owies jak i jęczmień dowożone są wyłącznie z rynków krajowych. Dla handlu jęczmieniem znamienny jest gwałtowny wzrost importu w r. 1927, co utrzymało się i w roku następnym. Odwrotny charakter zdradza handel owsem. W ciągu omawianego pięciolecia import wykazuje raczej tendencje słabnięcia. Wywóz utrzymuje się na mniej więcej tym samym poziomie. Jeżeli rosnący dowóz jęczmienia bylibyśmy skłonni tłumaczyć wzmożoną produkcją piwa i kasz, to osłabnięcie przywozu owsa możnaby wiązać jedynie z wahnieniami miejscowych urodzajów. Rynki zakupu obu zbóż są wyraźnie zróżnicowane. Centralami aprowizacji w owies są Katowice oraz Kraków (ponad 200 tonn); z innych okolic Polski sprowadzono znikome ilości tego zboża. Jęczmień pochodzi głównie z Polski Zachodniej, przyczem transakcje obejmują niewielkie transporty (ryc. 33).

Tarnów wysyła minimalne ilości jęczmienia i owsa, jakkolwiek w ujęciu względnem natężenie handlu jęczmieniem i owsem jest bardzo silne. Wywóz jęczmienia zwraca się bądźto do Nowego Sącza, bądźteż

http://rcin.org.pl

do Grybowa. Jako sporadyczne miejscowości odbiorcze zanotować należy Kraków, Bochnię, a nawet Królewską Hutę.

Dynamika tarnowskiego handlu zbożami wogóle, chlebowemi zaś w szczególności — dowodzi, że miasto nie jest w stanie wyżywić się z najbliższej, sąsiadującej z niem okolicy. Niedobór żyta i pszenicy jest

Rok	1924	1925	1926	1927	1928
Przywóz krajowy . . .	699	673	250	623	252
„ zagraniczny .	—	161	—	12	—
Wywóz krajowy . . .	215	149	125	131	121
Saldo . . .	484	— 685	— 125	— 504	— 131

Tabl. V.

Obrót owsem na stacji Tarnów.

wysoki, a owies i jęczmień, chociaż nie wykazują tak niekorzystnego stosunku, przecież w ilościach wystarczających produkowane nie są. Stosunek ten (zapotrzebowania do lokalnej produkcji) ulega w ostatnim czasie przesunięciom na niekorzyść. Klasycznym zaś przykładem są Bo-

Rok	1924	1925	1926	1927	1928
Przywóz krajowy . . .	147	136	90	687	864
„ zagraniczny .	—	12	—	10	—
Wywóz krajowy . . .	—	57	73	53	57
Saldo . . .	— 147	— 91	— 17	— 644	— 801

Tabl. VI.

Obrót jęczmieniem na stacji Tarnów.

gumiłowice, które do niedawna jeszcze wywoziły w nieznacznych ilościach pszenicę, żyto i owies. Stoimy obecnie w przededniu dużych zmian; niezawodne symptomy już się pojawiły. W r. 1927 zanotowano w Bogumiłowicach poraz pierwszy przywóz żyta. Jeszcze bardziej charakterystycznym dowodem zmian dokonujących się w gospodarce społecznej obszaru, ciążącego do stacji kolejowej w Bogumiłowicach — jest dynamika handlu ziemniakiem. Gdy w Tarnowie saldo obrotów ziemniakami (tabl. VII) jest z roku na rok coraz bardziej ujemne, to w Bogumiłowicach zaznacza się w tym samym czasie stopniowe słabnięcie salda dodatniego. Nagła zmiana w r. 1928 wymaga szczegółowych i odrębnych badań. Nie umiemy jej obecnie wyjaśnić. — Tarnów zakupuje potrzebne mu ziemniaki w najbliższej okolicy miasta. Zazna-

http://rcin.org.pl

czyć tu jednak trzeba, że jako środek lokomocyjno-transportowy wchodzą w grę przedewszystkiem furmanki[1]). Ilości ziemniaka tą drogą dostawiane na rynek są niewątpliwie znacznie wyższe od importu kolejowego. Głównym kolejowym szlakiem dowozu ziemniaka są linje Tarnów—Stróże i Tarnów—Dębica—Rozwadów. W odosobnionych wypadkach przeprowadzano zakupy na Podolu i na Pobużu.

Handel mąką i kaszą. Młynarstwo. — Wzmiankowany poprzednio import jęczmienia, żyta i pszenicy nie jest pozbawiony zna-

Rok	1924	1925	1926	1927	1928
Tarnów:					
Przywóz krajowy . .	156	211	217	559	82
Wywóz „ . .	144	98	48	109	268
Saldo . . .	— 12	— 113	— 169	— 450	+ 186
Bogumiłowice:					
Przywóz krajowy . .	—	—	—	30	—
Wywóz „ . .	170	105	92	93	219
Saldo . . .	+ 170	+ 105	+ 92	+ 63	+ 219

Tabl. VII.

Obrót ziemniakiem świeżym na stacjach Tarnów i Bogumiłowice.

mion obrotu uszlachetniającego. Przywóz jęczmienia spada częściowo na karb zapotrzebowania browarniczego, częściowo zaś tłumaczy się dowozem do wielkich młynów tarnowskich. Ten sam charakter ma import żyta i pszenicy. Fakt ten posiada szczególne znaczenie w okolicy, tak wyraźnie w kierunku hodowlanym zorjentowanej, jak okolice miasta. Wystarczy tu wspomnieć o produkcji otrąb, będących pierwszej jakości karmą dla bydła.

Zasadniczo nie zaspokaja miasto swego zapotrzebowania na mąkę i kaszę lokalną produkcją (tabl. VIII—X). Wytwórczość rolna jest zbyt skąpa. W okresie pięcioletnim 1924—1928 raz tylko notowano znaczną nadwyżkę nadania nad przybyciem (w r. 1926). W pozostałych latach (wyjątek stanowi rok 1928) zamykano bilans handlu mąką i kaszami biernie. W dwóch pierwszych latach omawianego pięciolecia uderza ogromnie silny dowóz z zagranicy. Katastrofalne saldo z roku 1925 jest wynikiem klęskowego nieurodzaju z roku 1924, natomiast dodatnie saldo z r. 1926 przypisać należy doskonałym zbiorom z roku 1925.

[1]) Nie jest wykluczonem, że np. import furmankami w r. 1928 silnie podskoczył. Równie dobrze jednak może wchodzić w grę zmniejszenie produkcji gorzelniczej i t. d.

http://rcin.org.pl

W każdym jednak razie — mimo wykazywania bierności w obrotach mąką i kaszami — zajmuje Tarnów stanowisko ważnego pośrednika w handlu wytworami przemysłu młynarskiego, wyzyskując celowo

Rok	1924	1925	1926	1927	1928
Przywóz krajowy . .	3140	2661	} 2475	} 6201	} 4925
„ zagraniczny	992	4805			
Wywóz krajowy . . .	3794	4891	} 5018	} 5304	} 5660
„ zagraniczny .	—	60			
Saldo . . .	— 338	— 2515	+ 2297	— 897	+ 781

Tabl. VIII. Obrót mąką zbożową i kaszami na stacji Tarnów.

i skrupulatnie zalety swego położenia komunikacyjnego. Wywóz mąki i kasz wzmaga się konsekwentnie z roku na rok. Wynosił on w latach 1924—1928 (w tonnach) 3794, 4951, 5018, 5304 i 5660 (ryc. 89).

Rok	1924	1925	1926	1927	1928
Przywóz krajowy . .	} nie prowadzono oddzielnie		2132	5413	4469
„ zagraniczny			—	123	30
Wywóz krajowy . . .			4636	4985	5446
„ zagraniczny .			136	—	—
Saldo . . .			+ 2640	— 551	+ 947

Tabl. IX. Obrót mąką zbożową na stacji Tarnów.

Ponieważ analiza handlu kaszami dowodzi wyraźnie stałego biernego salda, stąd wniosek o niedostatecznej rozbudowie przemysłu kaszarskiego; w tem też tkwi według wszelkiego prawdopodobieństwa główna przyczyna niekorzystnego kształtowania się salda.

Rok . . .	1926	1927	1928
Przywóz	343	667	426
Wywóz	246	319	214
Saldo . . .	— 97	— 346	— 212

Tabl. X. Obrót kaszami na stacji Tarnów.

Mąka i kasza importowane do Tarnowa pochodzą bądź z Polski zachodniej i północno-zachodniej, bądźteż (co jest jednak bez porównania rzadsze) z okolic przeciętych magistralą kolejową Przemyśl—Lwów. Import mąki pochodzenia zagranicznego ustał w r. 1926. Poprzednio

http://rcin.org.pl

(t. zn. w r. 1925) dostarczyły Niemcy 2448 t., Węgry 1178 t. i Czechosłowacja 995 t.

Jak wspominano wyżej, import zbóż do miasta ma charakter obrotu uszlachetniającego. Zboża chlebowe oraz jęczmień (ten ostatni częściowo) są przemielane w dwóch dużych młynach (Szancera i „Roman" ks. Sanguszki), zatrudniających razem około 80 robotników[1]). Występowanie tak dużych przedsiębiorstw handlowo-przemysłowych w mieście zaznacza się w dowozie kolejowym o tyle, że wzrost importu ziarna do Tarnowa jest wypadkową nietylko lokalnego braku, ale bodaj że w wyższym jeszcze stopniu zapotrzebowania mąki w okolicach dotkniętych nieurodzajem, a pozostających z Tarnowem w stosunkach handlowych. Jeżeli gdzieś jest nieurodzaj, czyli jeżeli panuje tam popyt na zbożowe środki aprowizacyjne, tarnowskie młyny pojawiają się na rynku, skupując równocześnie gdzieindziej ziarno, dzięki czemu import na stacji tarnowskiej wzrasta.

Ryc. 34. *Rys. Zdz. Simche.*

Saldo obrotu mąką i kaszami za czas od r. 1924 do r. 1927 (puste koła oznaczają import do miasta, pełne eksport z miasta)

Rynki zbytu miasta nie są odeń oddalone ponad 80 do 120 klm.

Jeżeli młynarstwo samo przez się jest ważną dziedziną przemysłowej aktywności mieszczaństwa tarnowskiego (prócz wzmiankowanych dwóch dużych młynów jest kilka drobniejszych), to nie można zapominać o produkcji otrąb, które są przedmiotem ożywionego handlu (tabl. XI). Importuje się je głównie ze Lwowa (135 tonn w r. 1927) i Złoczowa (116). Niestety handel niemi wykazuje saldo czynne. Że nie powinno ono mieć miejsca, tego najlepszym dowodem jest przywóz siana do Tarnowa, który osiągnął w r. 1926 tonn 694, rok później zaś 230 tonn. Jest przytem rzeczą godną uwagi, że silniejszy import siana zbiega się w czasie ze wzmożonym wywozem otrąb, podczas gdy w r. 1927 osłabnięciu wywozu otrąb towarzyszy zmniejszenie się dowozu siana. Mimochodem tu dodamy, że wywóz bydła rogatego utrzymywał się w tym czasie

[1]) Materjały tyczące przedsiębiorstw przemysłowych uzyskano z Powiatowej Kasy Chorych w Tarnowie. Odnoszą się one do miesięcy: lipca, sierpnia i września roku 1929, o ile idzie o liczebność robotników. — Co do przedsiębiorstw to uwzględniono jedynie te, które zatrudniają ponad 4 robotników.

INSTYTUT GEOGRAFII P. A. N. BIBLIOTEKA

http://rcin.org.pl

na dokładnie tym samym poziomie. Jedynie wywóz cieląt i chlewni spadł w r. 1927.

Stanowisko miasta w handlu otrębami — podobnie zresztą jak i dynamika handlu niemi — rysują się bardzo interesująco. Do r. 1926 włącznie wzrasta wywóz otrąb z Tarnowa i to silnie. Główny nacisk spoczywa na wywozie zagranicę, który z r. 1926 na 1927 podnosi się o 100%. Wprowadzenie cła wywozowego podcina ten handel. Bez przeszkód natomiast rozwija się handel krajowy. Równocześnie jednak

Rok	1924	1925	1926	1927	1928
Przywóz krajowy . .	—	—	160	341	316
„ zagraniczny	—	—	15	30	—
Wywóz krajowy . . .	591	494	647	923	1185
„ zagraniczny .	45	1162	2123	651	962
Saldo . . .	+ 636	+ 1756	+ 2595	+ 1203	+ 1831

Tabl. XI.

Obrót otrębami na stacji Tarnów.

jest miasto importerem otrąb. W ciągu dwóch lat dowóz się podwaja. Oblicze handlu zaczyna ulegać radykalnemu przeobrażeniu. W r. 1926 odpowiadała ilość importu 6·2% wywozu. W latach 1927 i 1928 import stanowi prawie $^1/_5$ wywozu.

Inne płody rolne i ich przetwory. — W tej sytuacji spadek przywozu siana jest tem naturalniejszy, że wywóz otrąb uległ przedstawionemu ograniczeniu. Siano nadchodzi do miasta z obszaru zawartego między stacjami kolejowemi: Bochnią, Bobową a Szczucinem. Szczególnie duże znaczenie posiada dowóz linją kolejową Tarnów—Szczucin.

Z punktu widzenia hodowlanego nie pozbawioną jest znaczenia aprowizacyjnego słoma. Wywozi się ją jednak w coraz mniejszych ilościach, przyczem dostrzec się daje tendencja do całkowitego wstrzymania handlu nią. Analogiczny proces zanikania wywozu siana rozwija się w Bogumiłowicach.

Z innych płodów rolniczych na specjalną wzmiankę zasługuje handel jarzynami i warzywami, które w dużych ilościach sprowadza się do Tarnowa, następnie handel owocami i jagodami krajowemi i egzotycznemi, stanowiący poważne źródło zarobkowania (szczególnie handel owocami południowemi). Prócz tego pamiętać należy o handlu przetworami owocowemi, nasionami ogrodniczemi i warzywnemi, których obroty zwiększają się zarówno w Tarnowie jak i w Bogumiłowicach.

http://rcin.org.pl

Mimo ograniczenia w ostatnich latach kultury buraka cukrowego, błędem byłoby pominięcie handlu nim. W latach 1924—1927 spadła ilość eksportowanego z Tarnowa tonażu o 50%. Nadania w Bogumiłowicach utrzymują się na jednym poziomie. Ich wahnienia zdradzają raczej tendencję *in plus*. Ogromnie natomiast interesująco przedstawia się sprawa zbytu buraka cukrowego. Początkowo zwracał się wywóz do Chybia, następnie nawet do Szczucina. W ostatnich zaś dwóch latach wysunął się na stanowisko głównego odbiorcy Przeworsk. Przyczyny tych zmian są natury ściśle ekonomicznej. (Przeworsk zadowala się burakiem o niższej cukrowości).

Rok	1924	1925	1926	1927	1928
Przywóz krajowy . .	1346	2538	2350	3081	2478
Wywóz krajowy . .	286	315	169	151	69
Saldo . . .	— 1060	— 2223	— 2181	— 2930	— 2409

Tabl. XII.

Obrót cukrem na stacji Tarnów.

Nawiązując do handlu burakiem cukrowym przedstawimy równocześnie stan aprowizacyjny pod względem nabywania i zaopatrywania miasta w cukier (tabl. XII). Biorąc rzecz ogólnie niepodobna przeoczyć, że konsumpcja cukru wzrasta przy równoczesnym spadku tarnowskiego eksportu cukru. Import z r. 1927 był w stosunku do r. 1925 o $^1/_3$ wyższy. Przejściowe załamanie się konsumpcji w r. 1926 może być — zdaniem naszem — pominięte. Bardziej natomiast niepokojącym objawem jest spadek importu notowany w r. 1928.

Terytorjalne rozmieszczenie ośrodków zaopatrujących miasto w cukier jest następujące (ryc. 35): najpoważniejszym dostawcą jest Przeworsk (dostarczył w r. 1927 — 736 t.), na drugiem miejscu stoi Uhnów (377 t.) i Chybie (342 t.), następnie Kocmyrzów (286), Gniezno (143), Ostrowiec (136), Płochocin (152) i t. d. Cukrownia chodorowska, z którą Tarnów przez trzy lata pozostawał w stosunkach handlowych, w r. 1927 nie miała żadnych dostaw. Do stałych odbiorców cukru z Tarnowa należą Słotwina-Brzesko, Bobowa i Grybów. Importowały one przez całe pięciolecie cukier z Tarnowa. Prócz nich jest szereg innych miejscowości, które pozostawały w krótszych i luźniejszych stosunkach handlowych.

Z ważniejszych fabrykatów przemysłu rolnego nie poruszono jeszcze sprawy produkcji i konsumpcji alkoholi. Handel niemi jest nader ożyw-

http://rcin.org.pl

wiony, przyczem produkcja lokalna nie pokrywa istniejącego zapotrzebowania. Handel spirytusem zamknięto w latach 1926 i 1927 biernem saldem w wysokości 567 i 459 t., handel wódkami wykazał również w roku 1927 przewyżkę odbioru nad nadaniem (207), jedynie handel piwem zdradza pewne tendencje uaktywnienia bilansu. W r. 1926 notowano wprawdzie nadwyżkę przywozu (— 58 t.), ale już w r. 1927 stosunki uległy zmianie: saldo było czynne (+ 86 t.).

Ryc. 35. *Rys. Zdz. Simche.*
Saldo obrotów handlowych cukrem w latach 1924—1927 (puste koła oznaczają dowóz do miasta, pełne wywóz z miasta).

Korzystając przy tej sposobności z uprzejmości Dyrekcji browaru ks. Sanguszków, jakoteż z zaufania okazanego nam przez Reprezentacje browarów: Okocimskiego i Żywieckiego, zestawiamy globalnie wysokość konsumpcji piwa w Tarnowie za okres 1925—1928 (tabl. XIII). Zestawienie to rzuca bardzo ciekawe światło na stosunki gospodarcze miasta. — Jeżelibyśmy, idąc wzorem niektórych zagranicznych ekonomistów, przyjęli wysokość skonsumowanego na głowę piwa za wskaźnik dobrobytu — w takim razie dość wyraźny wzrost dobrobytu w mieście w latach 1925—1928 nie ulegałby wątpliwości.

W przemyśle i handlu alkoholowym (wyjąwszy przedsiębiorstwa restauracyjne i wyszynki) pracuje około 130 osób (browar 85, rafinerja spirytusu, fabryka likierów, octu i miodu 31, reprezentacja browaru 12)[1]).

Z niewymienionych do tej pory gałęzi przemysłu żywnościowego wspomnieć należy o piekarstwie (7 zakładów zatrudniających 44 robotników), o wyrobie cukierków (3 przedsiębiorstwa, 43 robotników) i o wyrobie ciastek (5 robotników).

9. Handel żywym inwentarzem i artykułami pochodnemi; przemysł oparty na hodowli.

Ważnym artykułem handlowym Tarnowa i okolicy jest żywy inwentarz, a więc bydło rogate rosłe, cielęta, owce i kozy, oraz drób. W drugim rzędzie produkty pochodne jak: jaja, mleko, masło, mięso

[1]) Por. uwagę na str. 49.

http://rcin.org.pl

świeże i mrożone. Jak to już zaznaczono, Tarnów stanowi chętnie odwiedzany ośrodek jarmarczny, przyczem główną siłą atrakcyjną wspomnianych targów i jarmarków jest targ bydlęcy. W związku z tem załadowania bydła rogatego, cieląt i nierogacizny stanowią wybitną pozycję w bilansie handlowym miasta. Coprawda załadowania cieląt w latach 1926 do 1928 znacznie osłabły. Wywóz trzody chlewnej, bardzo słaby w r. 1927, podniósł się w r. 1928 do poziomu z r. 1925. Wywóz bydła rogatego (tabl. XIV) wzmógł się w okresie 1924—1926, utrzymując się w r. 1927 na osiągniętym poziomie. Ciekawa zmiana

Rok	hl
1925	6176
1926	5182
1927	7136
1928	9747

Tabl. XIII.

Konsumcja piwa w Tarnowie (w przybliżeniu).

Rok	1924	1925	1926	1927	1928
Wywóz krajowy (w sztukach) . . .	1088	565	1347	1990	1998
Wywóz zagraniczny .	252	1207	645	—	—
Saldo . . .	+ 1340	+ 1772	+ 1992	+ 1990	+ 1998

Tabl. XIV.

Wywóz bydła rogatego rosłego ze stacji Tarnów.

dokonała się w strukturze handlu. W latach 1924—1926 kierowano $^1/_5$ do $^2/_3$ eksportowanego bydła zagranicę; w latach 1927—1928 wywozu zagranicznego nie było.

Rok	1924	1925	1926	1927	1928
Wywóz krajowy (w sztukach) . . .	1582	1453	612	163	164
Wywóz zagraniczny .	—	1620	—	—	—
Saldo . . .	+ 1582	+ 3073	+ 612	+ 163	+ 164

Tabl. XV.

Wywóz cieląt ze stacji Tarnów.

Wywóz cieląt (tabl. XV) w r. 1927 był pięć razy słabszy aniżeli w r. 1925. W ogólności nie przekracza handel cielętami granic państwa. Rok 1925 stanowił pod tym względem wyjątek, skoro ponad 50% wywozu poszło poza granice Rzeczypospolitej. W przeciwstawieniu do handlu cielakami — eksportowano nierogaciznę (tabl. XVI) głównie zagranicę (Austrja i Czechosłowacja). Handel wykazuje regularne słab-

http://rcin.org.pl

Rok	1924	1925	1926	1927	1928
Wywóz krajowy (w sztukach) . . .	461	315	174	272	97
Wywóz zagraniczny .	4075	5388	1839	355	4082
Saldo . . .	+ 4536	+ 5703	+ 2013	+ 627	+ 4179

Tabl. XVI.

Wywóz trzody chlewnej ze stacji Tarnów.

nięcie wywozu. Zaznacza się ono szczególnie ostro w eksporcie zagranicznym.

Koń nie był w Tarnowskiem w ostatnich latach przedmiotem żywszego handlu (oczywiście mowa tu o handlu na większe odległości,

Rok	1924	1925	1926	1927	1928
Wywóz krajowy (w t.)	36	—	—	1	—
„ zagraniczny .	10	—	45	100	2
Saldo . . .	+ 46	—	+ 45	+ 101	+ 2

Tabl. XVII.

Wywóz drobiu żywego ze stacji Tarnów.

wymagającym wagonowania). Przeciwnie — z każdym rokiem nadania widocznie maleją.

O ile handel żywym inwentarzem stoi obecnie na poniekąd martwym punkcie, z ogólną tendencją raczej niewyjaśnioną jeszcze,

Rok	1924	1925	1926	1927	1928
Wywóz krajowy . . .	1091	1487	1333	843	483
„ zagraniczny .	192	1121	3325	4367	3972
Przywóz krajowy . .	—	156	166	355	338
Saldo . . .	+ 1283	+ 2452	+ 4492	+ 4855	+ 4117

Tabl. XVIII.

Obrót jajami na stacji Tarnów.

o tyle handel płodami pochodnemi rozwija się nader okazale. Wywóz jaj np. (tabl. XVIII) podniósł się w omawianem pięcioleciu prawie o 400%! Równolegle ze wzrostem ogólnego eksportu dokonało się interesujące przegrupowanie kierunków i obszarów wywozowych. Zmiany te unaocznia tablica XIX. Wskazuje ona, że punkt ciężkości w handlu

http://rcin.org.pl

jajami przesunął się w czasie od roku 1924 do 1927 na teren zagraniczny. Jaja importowane w latach 1925—1927 odpowiadały 6, 3·5 i 6·8% wywozu. Wywóz kieruje się głównie do Niemiec.

Zagranicę zmierza też wywóz żywego drobiu (tabl. XVII), oraz mięsa (tabl. XX). Tarnowski handel mięsem ma oblicze dość niezdecydowane w przeciwstawieniu do bogumiłowickiego, znajdującego się

Rok	1924	1925	1926	1927
Wywieziono do Polski	86%	54%	29%	17%
„ „ zagranicę	14%	46%	71%	83%
Ogółem	100	100	100	100

Tabl. XIX.

Zmiany w strukturze handlu jajami.

w stanie wyraźnego wzrostu i skierowanego w całości poza granice państwa (Austrja).

Ostatnim ważniejszym produktem z tej grupy jest mleko (dla zobrazowania handlu serami nie posiadamy niestety żadnych materjałów). Wchodzi ono w grę przedewszystkiem jako podstawowy artykuł pierw-

Rok	1924	1925	1926	1927	1928
Wywóz krajowy . . .	—	—	3	32	11
„ zagraniczny .	20	366	517	125	47
Saldo . . .	+ 20	+ 366	+ 520	+ 157	+ 58

Tabl. XX.

Obrót mięsem świeżem i mrożonem na stacji Tarnów.

szej potrzeby. Handel niem ogniskuje się w mieście na placu Kazimierza Wielkiego i ma znaczenie ściśle lokalne. Najważniejszym importerem mleka do miasta jest Spółka Mleczarska w Woli Rzędzińskiej. Dysponując własnym samochodem ciężarowym Spółka ta zbiera celem codziennej dostawy mleko w okolicznych gminach (Wola Rzędzińska, Pogórska, Żukowice, Zaczarnie i t. d.). Poza wzmiankowaną kooperatywą dostarczają mleka Łukowa (oddział krakowskiego Związku Mleczarskiego), Kobierzyn (dwór), Lipiny, Niedomice, Świerczków, Lisia Góra, Śmigno, Wierzchosławice (dwór), Żukowice Stare, Szynwałd — a nawet Pacanów z za Wisły, co uważamy za fakt niezwykle doniosły. Okazuje się bowiem, że ani trudności komunikacyjne ani długotrwała niewola nie zdołały zgnębić tendencyj do utrzymywania stosunków na

http://rcin.org.pl

terenach przyrodniczo ciążących ku sobie. Temu też przypisać należy żywą wymianę ludności między powiatem tarnowskim a przyległą okolicą zawiślańską, na co zwrócono już uwagę.

Wracając do kwestji stałego dowozu mleka na codzienny targ (t. zn. mleko dostawiane wprost do domów, restauracyj i t. d. tu nie jest brane w rachubę) w Tarnowie, określić trzeba podaż mleka przy najostrożniejszym szacunku na 3500 do 4500 litrów [1]).

Dla uzupełnienia obrazu stosunków handlowych zajmiemy się jeszcze handlem kośćmi i skórami. Zarówno wywóz skór niegarbowanych, jak i kości, podnosi się z roku na rok. Eksport skór zwiększył się 200%, kości przeszło 300%. Równocześnie jednak pogłębia się niedoborowe saldo w obrotach skórami garbowanemi. Wynosiło ono w roku 1926 — 178 tonn, w 1927 roku — 238 tonn. O lepsze świadectwo niedorozwoju tej gałęzi przemysłu trudno.

Jak w całej Polsce, podobnie i w Tarnowie nie rozwinął się przemysł wyzyskujący hodowlę. Czynne są jedynie cztery przedsiębiorstwa handlujące jajami (108 robotników) i jedno handlujące pierzem. Garbarń jest kilka i to mniejszych, przyczem ich techniczne wyposażenie wiele pozostawia do życzenia. Pomijamy tu milczeniem jeden duży zakład garbarski nowocześnie urządzony a od kilku lat, z powodu braku kapitałów, nieczynny. Stara, mała i ciasna rzeźnia miejska zostanie zastąpiona przez nową, znacznie większą i technicznie nowocześnie wyposażoną, budowaną na północ od miasta przy Klikowy. Tamże wznosi się chłodnię, która pozwoli na konserwację i wywóz mięsa. Miejsce wybrane pod budowę rzeźni jest symptomatycznie zbliżone do okolic, z których sprowadza się do miasta bydło rzeźne. Krótka bocznica kolejowa pozwala bydło importowane linją kolejową Szczucin—Tarnów przerzucać wprost do rzeźni, w sąsiedztwie której urządza się obecnie duże targowisko.

Wyzyskiwaniem skórek króliczych zajmuje się farbiarnia.

10. Gospodarka przemysłowa i handlowa materjałami, surowcami i fabrykatami energetycznemi.

Węgiel i koks. — Za materjały energetyczne uważamy nietylko węgiel, koks, ropę (w jej postaci surowej i fabrykatach) i nawozy sztuczne, ale także drzewo i stal, jako podstawowe w dzisiejszem życiu

[1]) Liczba powyższa opiera się na udzielonych nam przez dostawców informacjach. Równocześnie związani przyrzeczeniem dyskrecji musimy sobie odmówić przyjemności kartograficznego zobrazowania stosunków i wykazania daleko posu-

http://rcin.org.pl

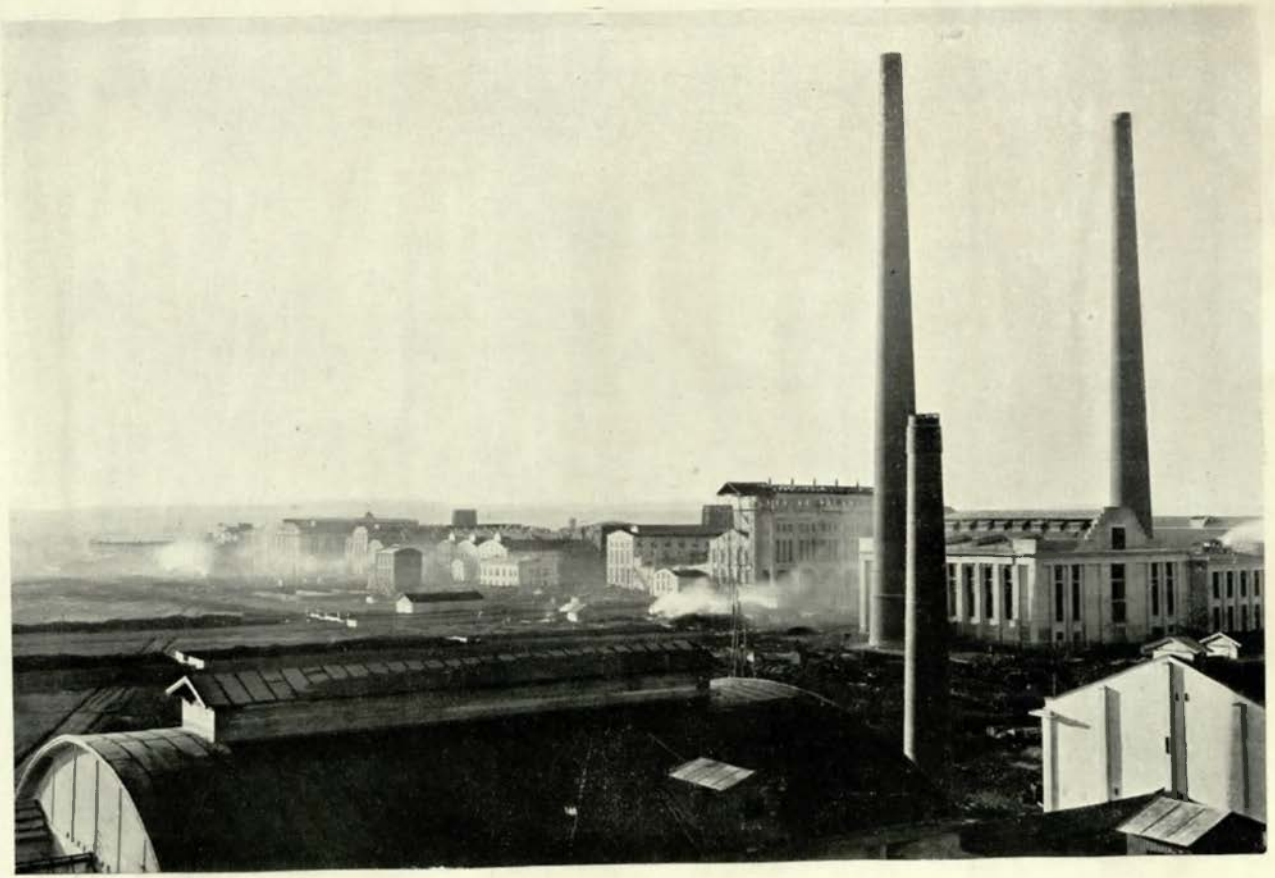

Fot. T. Rydarowski

Ryc. 36.

OGÓLNY WIDOK HAL FABRYCZNYCH PAŃSTWOWEJ FABRYKI ZWIĄZKÓW AZOTOWYCH W MOŚCICACH

http://rcin.org.pl

http://rcin.org.pl

gospodarczem jużto surowce, jużteż półfabrykaty. Według ogólnie uznawanych poglądów zarówno wysokość ich produkcji, jakoteż i rozmiar konsumpcji, rzucają bezpośrednie światło na sytuację gospodarczą. Spożycie węgla kamiennego wykazuje w Tarnowie tendencję zwyżkową (tabl. XXI). Szczególnie interesująco przedstawia się w handlu węglem kwestja stałości obszarów zakupu. W czteroleciu 1924—1927 korzystało miasto z 81 źródeł zakupu. Zaledwie w 34% kontynuowano przez cały czas raz nawiązane stosunki, w 11% i 12% ograniczono się do stosunków trzy- i dwuletnich, podczas gdy prawie połowa źródeł zakupu węgla traktowana była dorywczo (jednoroczne stosunki handlowe).

Rok	1924	1925	1926	1927	1928
Przywóz	27.480	30.459	26.976	35 044	43.094
Wywóz	746	753	267	108	325
Saldo . . .	—26 734	—29.706	—26.709	—35.936	—42.769

Tabl. XXI.

Obrót węglem kamiennym i brykietami na stacji Tarnów.

W szeregu głównych dostawców węgla postawić należy szyby i kopalnie, leżące w sferze wpływów stacyj kolejowych: Hajduki, Bogucice, Mysłowice, Siemianowice, Chorzów, Karmer, Lgota Pszczyńska; na drugiem miejscu stoją: Ruda Śląska, Katowice i Królewska Huta, na trzeciem zaś dopiero Jaworzno i Szczakowa. Fakt ten dowodzi zlokalizowania zakupów węgla *en gros* na Śląsku, z pominięciem Zagłębia Krakowskiego (Jaworzno dostarczyło w r. 1927 — 2680 t., Szczakowa — 1700 t., Brzeszcze — 1050 t.). W jeszcze słabszym stopniu okazuje Tarnów zainteresowanie węglem Zagłębia Dąbrowskiego (ryc. 33).

Przesuwanie się zainteresowania handlowego ku zachodnim kopalniom nie ulega wątpliwości. Punkt ciężkości zakupów przesunął się w czteroleciu 1924—1927 na Górny Śląsk, przyczem uderzającą jest tendencja do rozszerzania tam terenów zakupu węgla. Niewątpliwie gra tu znaczną rolę wyższa jakość węgla górnośląskiego. W najbliższej przyszłości oczekiwać należy, że Tarnów w zupełności zaspokajać będzie swe zapotrzebowanie węglem górnośląskim. Proces ten ogromnie ciekawy z punktu widzenia wewnętrzno-gospodarczego nie powinien ujść uwagi bezpośrednio zainteresowanych czynników. Zagłębie Dąbrowskie, które przestało wchodzić w grę dla węglowej aprowizacji

niętych zależności, jakie zachodzą między produkcją mleka a głównemi typami użytkowania ziemi.

http://rcin.org.pl

Tarnowa z końcem 1925 roku, jest ciekawym przykładem eliminowania rynku zakupu. Nie należy zaś zapominać, że w latach 1926 i 1927 conajwyżej trzy kopalnie reprezentowały Zagłębie Krakowskie w handlu z Tarnowem.

Osobna wzmianka należy się miastu, jako pośrednikowi w handlu węglem. Pomijając nieuchwytne, a przecież tak ważne, wysyłanie węgla z miasta furmankami, dokładniej zanalizować można reeksport kolejami. Do roku 1927 zaznaczał się spadek eksportu węgla z Tarnowa. Był on tak zdecydowany, że można było myśleć o dokonującej się racjonalizacji handlu drogą eliminowania zbędnych pośredników. W poszczególnych latach stanowił wywóz w procentach przywozu: 2·9, 2·4, 0·9 i 0·3. Jednakowoż rok 1928 zaznaczył się pewną zwyżką reeksportu (0·7%). Mimo wszystko zdaje się ona obracać w granicach dopuszczalnego wahnienia, skąd wniosek o nawiązywaniu bezpośrednich stosunków handlowych odbiorcy z producentem.

Miasto i reprezentowana przez jego przedsiębiorców inicjatywa handlowa nie ponoszą odpowiedzialności za przedstawiony powyżej kierunek ewolucji. Niewątpliwie krzyżuje on zamierzenia przedsiębiorców i nie leży bynajmniej w ich interesie. Leży jednak w interesie gospodarki społecznej i dowodzi jej powolnego ozdrawiania. Polega zaś na budzeniu się ducha inicjatywy handlowej na dalszej prowincji, z czem wiąże się sprawa eliminacji zbędnego pośrednictwa i dążenie przedsiębiorców do źródeł produkcji.

Rok	1924	1925	1926	1927	1928
Przywóz krajowy . .	—	1141	1060	1245	1586
„ zagraniczny	—	178	10	20	10
Wywóz krajowy . . .	—	70	256	291	427
Saldo . . .	—	— 1249	— 814	— 974	— 1169

Tabl. XXII.

Obrót koksem węglowym na stacji Tarnów.

Przywóz koksu (tabl. XXII) zdradza nieznaczne wahnienia. Ponadto handel koksem zwraca główne zainteresowanie na rynek krajowy. Dowodzi tego silny spadek przywozu koksu pochodzenia zagranicznego (głównie niemieckiego). W omawianem pięcioleciu najsłabszą była konsumpcja (wnosząc z salda obrotowego) w roku 1926, w którym to roku zaznaczył się (w porównaniu z rokiem poprzednim) 35% spadek. W roku 1927 konsumpcja dźwignęła się o 15% (w stosunku do roku

http://rcin.org.pl

1926). Nie jest wykluczonem, że silny spadek konsumpcji w roku 1926 ma charakter pozorny, t. zn. istnieje prawdopodobieństwo, że w roku 1925 poczyniono zakupy, przekraczające pojemność wewnętrznego rynku, a nadmiar pozostały w formie zapasu zużytkowano stopniowo w czasie późniejszym, ograniczając import. Ostateczne stwierdzenie przyczyn wymaga dokładniejszej znajomości życia gospodarczego miasta.

Rok	1924	1925	1926	1927	1928
Tarnów:					
Przywóz krajowy . .	4576	14.748	19.126	20.243	11.181
Wywóz krajowy . . .	2792	145	179	235	250
„ zagraniczny .	377	—	76	59	155
Saldo . . .	— 1407	— 14.603	— 18.871	— 19.949	— 10.776
Bogumiłowice:					
Przywóz krajowy . .	—	—	—	—	1435
Wywóz krajowy . . .	53	978	695	1283	1756
„ zagraniczny .	—	138	431	436	—
Saldo . . .	+ 53	+ 1116	+ 1126	+ 1719	+ 321
Wola Rzędzińska:					
Wywóz krajowy . . .	—	30	2777	—	—
„ zagraniczny .	—	—	60	—	—
Saldo . . .	—	+ 30	+ 2837	—	—

Tabl. XXIII.
Obrót drzewem nieobrobionem na stacjach: Tarnów, Bogumiłowice i Wola Rzędzińska.

Z rozwoju importu w roku 1928 wynika tendencja zwyżkowa i dalszy wzrost konsumpcji koksu.

Tarnów posiada trzech głównych dostawców koksu. Są nimi kopalnie i koksownie: Orzegów, Wolfgang i Emma.

Nader ciekawem zjawiskiem jest regularny wzrost eksportu koksu z Tarnowa. Odnosi się wrażenie, że miasto zdobywa sobie stanowisko rosnącego w siły i w znaczenie pośrednika[1]) (wywóz w odsetkach przywozu: 5·3, 23·9, 22·9, 26·7).

Drzewo i wyroby drzewne. — Znaczenie handlu drzewem

[1]) Dla lat 1926 i 1927 posiadamy materjały, obrazujące import miału węglowego i koksowego. Zużycie miału podniosło się w ciągu jednego roku prawie o 125%. Jest zaś tem wyraźniejsze, że ustał zupełnie wywóz. Miał wraz z żużlami są m. i. ulubionym materjałem budowlanym na przedmieściach i peryferjach miasta.

http://rcin.org.pl

nieobrobionem (tabl. XXIII) jest zbyt zrozumiałe, by zachodziła tu potrzeba uzasadniania go. Pozatem jego analiza rzuca cenne światło na stopień uprzemysłowienia. Dla tarnowskiego handlu drzewem nieobrobionem charakterystycznym jest czteroletni wzrost, załamany w roku 1928. Główne źródła zakupu drzewa nieobrobionego (ryc. 37) leżą nad Popradem (Piwniczna, Żegiestów) i nad górnym Dniestrem (Strzyłki—Topolnica; 13% stacyj nadawczych) [1]).

Prócz tego pozostaje kupiectwo tarnowskie w ożywionych stosunkach handlowych z najbliższą okolicą (Bogumiłowice, Czarna), z dorzeczem Białej Dunajcowej (Grybów, Tuchów), a także z doliną górnego Sanu (Lisko, Łukawica) [2]). Znacznie mniejszą stałością odznaczają się stosunki handlowe z pozostałemi obszarami produkcji; 43% ogólnej liczby nadań z okresu 1924—1927 nosi charakter dorywczy (jednoroczne stosunki handlowe), 28% stacyj utrzymywało stosunki handlowe przez dwa lata.

Ryc. 37. *Rys. Zdz. Simche.*
Przywóz drzewa opałowego i wywóz drzewa obrobionego na stacji Tarnów w roku 1927 (por. objaśnienie ryc. 35).

Obroty drzewem nieobrobionem notowano również w Bogumiłowicach i w Woli Rzędzińskiej. Miały one jednak rozmaity charakter. W Bogumiłowicach notowano w latach 1925 i 1927 silny wzrost wywozu krajowego i zagranicznego. W Woli Rzędzińskiej uwypuklił się jednorazowo gwałtowny wywóz, który już w następnym roku zamarł. Zasadnicza różnica między handlem tarnowskim a handlem Bogumiłowic i Woli Rzędzińskiej leży w ogromnem ograniczeniu wywozu drzewa nieobrobionego z Tarnowa, mimo silnego przywozu. Proces ten pozostaje w związku z rosnącym wywozem drzewa obrobionego. Dla ścisłości jednak trzeba tu zaznaczyć, że w czasie od roku 1925 do roku 1928 odbywa się powolne dźwiganie wywozu drzewa nieobrobionego (145, 255, 294 i 405 t.). Wprawdzie pod względem ilościowym wywóz ten pozostaje daleko w tyle w stosunku do roku 1924, niemniej jednak zarysowuje się tendencja niekoniecznie pożądana. Gdy w roku 1924 wywóz stanowił

[1]) W związku z położeniem głównych obszarów produkcji drewna w dorzeczu Dunajca i Popradu importuje się pewne ilości surowca drogami wodnemi *(15)*.

[2]) Ogółem 16% stacyj nadawczych.

http://rcin.org.pl

69% przywozu, to w latach następnych stosunek ten wyrażał się cyfrą 9% (1925), 1·3% (1926), 1·4% (1927) i 3·6% (1928).

Wywóz zagraniczny istnieje, gra jednak znikomą rolę w handlu tarnowskim. Nie można go natomiast lekceważyć w Bogumiłowicach, skąd w latach 1925—1927 eksportowano zagranicę 14, 43 i 44 wagony 10-ciotonnowe.

Pomijając najbliższą okolicę, wywożono drzewo nieobrobione przedewszystkiem na Górny Śląsk. Widoczne są również usiłowania w kierunku dostania się na rynek drzewny Krakowskiego Zagłębia węglowego. W wywozie zagranicznym na pierwszem miejscu stoją Niemcy, a dalej Belgja z Czechosłowacją; Austrja i Węgry odbierały znikome ilości drzewa.

Rok	1924	1925	1926	1927	1928
Tarnów:					
Przywóz krajowy . .	3125	10.999	4515	4497	6817
Wywóz krajowy . . .	1687	2699	3316	4226	3379
„ zagraniczny .	1579	3079	5462	6760	336
Saldo . . .	+ 141	— 5221	+ 4263	+ 6489	— 3102
Bogumiłowice:					
Przywóz krajowy . .	—	—	—	608	8065
Wywóz krajowy . . .	154	222	246	129	216
„ zagraniczny .	—	41	369	103	170
Saldo . . .	+ 154	+ 263	+ 615	— 474	— 7679
Wola Rzędzińska:					
Wywóz krajowy . . .	—	—	30	695	—
„ zagraniczny .	—	—	—	30	—
Saldo . . .	—	—	+ 30	+ 725	—

Tabl. XXIV.

Obrót drzewem obrobionem na stacjach: Tarnów, Bogumiłowice i Wola Rzędzińska.

Omawiane stacje kolejowe utrzymywały między sobą stosunki wymiany handlowej. I tak nadano z Bogumiłowic do Tarnowa (w latach 1925—1927) 289, 325 i 133 t. Między Wolą Rzędzińską a Tarnowem notowano podobne transakcje.

Prawdziwie niekorzystnie kształtowała się wewnętrzna wymiana handlowa w zakresie drzewa obrobionego. W roku 1924 przewieziono

http://rcin.org.pl

z Bogumiłowic do Tarnowa 92 tonn materjałów tartych, zpowrotem zaś 96 tonn; podobnie w roku 1927 transportowano tam i z powrotem 111 tonn.

Jak to już wzmiankowano, tarnowski handel drzewem obrobionem (tabl. XXIV) wyróżnia się wyraźnym wzrostem wywozu krajowego i zagranicznego do roku 1928. Silne zapotrzebowanie materjałów tartych w związku z rozpoczęciem budowy Państwowej Fabryki Związków Azotowych w Mościcach — utrudniło utrzymanie poprzednio zdobytych rynków wywozowych, dając korzystne warunki zbytu na miejscu. Proces ten o tyle rozwinął się niekorzystnie, że wstrzymano wywóz zagraniczny. Gdy wywóz krajowy w roku 1928 zmniejszył się o ca 20% w stosunku do eksportu z r. 1927, to w wywozie zagranicznym eksportowano zaledwie około 5%.

W roku 1924 zamknął Tarnów bilans handlu drzewem obrobionem saldem czynnem. W roku 1925 stosunek ten uległ zmianie; bierność salda wyrażała się 5000 t. Prosty stąd wniosek o pośredniczącym charakterze handlu tarnowskiego. Następne dwa lata: rok 1926 i 1927, cechują się rosnącemi nadwyżkami eksportu nad importem. Miasto ogranicza silnie import, rozbudowuje natomiast akcję eksportową. Import z roku 1926 i 1927 jest 60% niższy od przywozu w roku 1925; równocześnie podnosi się eksport o ± 30% względnie 50%. Mimo tego rok 1928 zamknięty zostaje ponownie saldem biernem w wysokości 3000 t. Zamknięcie tem szczególne, że import silnie w tym roku podskoczył (+ 34%) przy równoczesnem ograniczeniu wywozu (— 66%). Wyjaśnienie przyczyn podano wyżej.

O Woli Rzędzińskiej i o Bogumiłowicach niewiele można powiedzieć. Dla Bogumiłowic datę zwrotną stanowi rok 1926, który jest ostatnim z serji nadwyżkowej. W latach 1927 i 1928 zamykają Bogumiłowice swój bilans drzewnohandlowy saldami biernemi. Gdy w roku 1926 nadwyżka wywozu osiągnęła bądź co bądź 600 t., to rok 1927 dał już nadwyżkę przywozu w wysokości 474 t., w roku zaś 1928 przewaga importu dochodziła 8000 t. Cały ten proces wiąże się najściślej z budową wspomnianej już Fabryki Związków Azotowych; Bogumiłowice są bowiem narazie jej odbiorczą stacją towarową (stacją nadawczą jest Tarnów).

Główne krajowe rynki zbytu (ryc. 37) tarnowskiego i bogumiłowickiego przemysłu tartacznego leżą w najbliższem sąsiedztwie. Z ważniejszych miejscowości odbiorczych wymienimy tutaj: Kraków, Słotwinę-Brzesko, Żabno, Rzeszów, Kolbuszową i t. d. Wyraźnie zaznacza się dążenie do zdobycia wysoce chłonnego rynku górnośląskiego, do do-

http://rcin.org.pl

stania się na targi Zagłębia Krakowskiego, jakoteż do znalezienia odbiorców w Polsce Zachodniej.

Importowane do Tarnowa i Bogumiłowic drzewo tarte pochodzi mniej więcej z tych samych okolic co drzewo nieobrobione [1]). Duże znaczenie posiada przywóz z doliny Popradu, z obszaru działowodnego Poprad—Biała oraz z nad górnego Dniestru.

Rok	1924	1925	1926	1927	1928
Tarnów:					
Przywóz krajowy . .	6356	4597	3611	3944	3891
„ zagraniczny	—	19	—	—	—
Wywóz krajowy . . .	425	760	661	589	130
„ zagraniczny .	—	34	15	—	—
Saldo . . .	— 5931	— 3822	— 2935	— 3355	— 3761
Bogumiłowice:					
Wywóz krajowy . . .	78	85	141	15	—
Wola Rzędzińska:					
Wywóz krajowy . . .	—	—	430	15	—

Tabl. XXV.

Obrót drzewem opałowem na stacjach: Tarnów, Bogumiłowice i Wola Rzędzińska.

Najwyraźniej ustalone, pod względem terytorjalnym, rysy wykazuje handel drzewem opałowem (tabl. XXV). Przeszło 50% stacyj nadawczych eksportowało opał do Tarnowa przez cztery lata, 13% przez trzy lata, 9% przez dwa lata. Jednorazowe stosunki ograniczyły się do 27% stacyj. Geograficzne rozmieszczenie obszarów importowych (ryc. 37) jest o tyle charakterystyczne, iż za wyjątkiem Komańczy, Olszanicy i Kępy sprowadza się drzewo opałowe z najbliższej okolicy. Głównym odbiorcą jest Kraków. Handel drzewem opałowem nie jest pozbawiony fluktuacyj. Są one jednak wywoływane zmniejszającym się wywozem przy nieznacznych wahnieniach importu. Niestety nie udało się drgnień w handlu drzewem opałowem sparalelizować z wahnieniami w imporcie węgla.

Z innych towarów drzewnych zasługuje na wzmiankę przedewszystkiem handel wyrobami drzewnemi (tabl. XXVI). Charakteryzuje go malejące od roku 1925 dodatnie saldo. Regularność, z jaką wzrasta

[1]) Z ogółu stacyj kolejowych, które w ciągu pięciolecia nawiązały stosunki handlowe z miastem, 48% miało charakter dorywczych, jednorazowych.

http://rcin.org.pl

eksport z miasta, świadczy o rozbudowie tej gałęzi przemysłu drzewnego (wywóz w odsetkach przywozu: rok 1926 — 60, 1927 — 78, 1928 — 87).

W uwagi godny sposób zarysowuje się zmiana fizjognomji gospodarczej obszaru ciążącego do stacji kolejowej w Bogumiłowicach. Zaznacza się spadek wywozu drzewa nieobrobionego (tabl. XXIII), gwałtowny wzrost

Rok	1924	1925	1926	1927	1928
Tarnów:					
Wywóz krajowy . . .	813	1545	1202	1351	1392
„ zagraniczny .	—	1	—	10	—
Przywóz krajowy . .	—	—	719	1101	1196
Saldo . . .	+ 813	+ 1546	+ 483	+ 260	+ 196
Bogumiłowice:					
Wywóz krajowy .	183	100	22	23	11
„ zagraniczny .	57	—	21	—	—
Saldo . . .	+ 240	+ 100	+ 43	+ 23	+ 11

Tabl. XXVI.

Obrót wyrobami drzewnemi wszelkiemi na stacjach: Tarnów i Bogumiłowice.

przywozu materjałów obrobionych (tabl. XXIV) i drzewa opałowego (tabl. XXV). Szczególnie charakterystyczną jest zmiana w handlu drzewem opałowem. W latach 1924—1927 były Bogumiłowice stacją eksportową. Wysyłały wprawdzie niewiele, w każdym jednak razie bilans handlu drzewem opałowem był czynny. Dopiero rok 1928 otwiera nową erę gospodarczą, a to z tego powodu, że w tym właśnie roku importowano do Bogumiłowic 3891 t., co po uwzględnieniu wywozu (130 t.) daje saldo bierne w wysokości 3761 t.

W ogólności rok 1928 zaznaczył się ogromnem ożywieniem handlu w Bogumiłowicach. I tak wywieziono stamtąd ponad 5000 t. progów kolejowych, kierując je głównie zagranicę; w tym samym czasie nadano prawie 2500 t. kopalniaków na Górny Śląsk i zagranicę (1385 t.). Podjęcie produkcji i eksportu progów kolejowych jest zapoczątkowaniem zupełnie nowej gałęzi eksploatacji lasu. Co do kopalniaków, to podkreślić należy, że eksport ich w roku 1928 podwoił się mimo, że od roku 1926 wzrasta w sposób przechodzący wszelkie oczekiwania.

Żelazo i stal. Ropa naftowa. — Współczesne życie gospodarcze jest nie do pomyślenia bez żelaza i stali. Rozmaite narzędzia,

http://rcin.org.pl

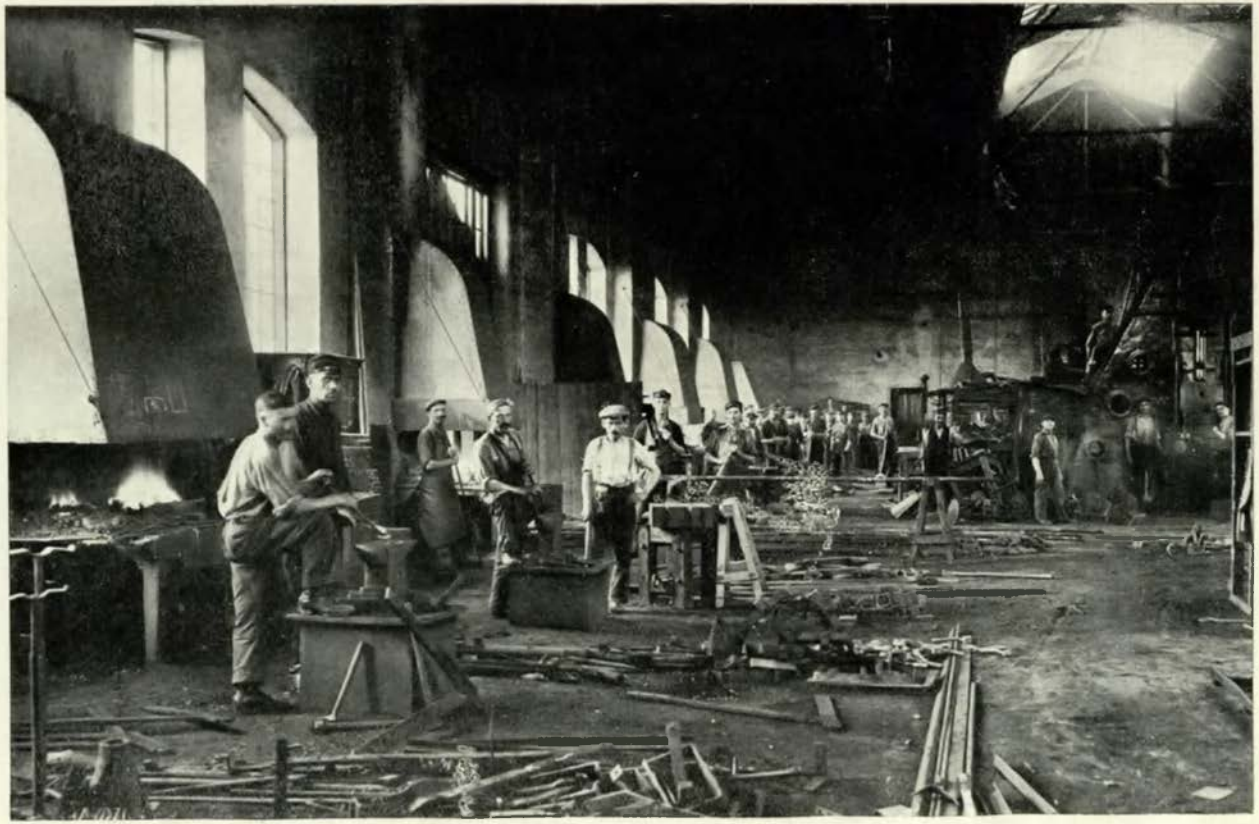

Ryc. 38. *Fot. W. Gargul*

WARSZTATY KOLEJOWE W TARNOWIE

Kuźnia; w głębi młot parowy.

http://rcin.org.pl

http://rcin.org.pl

maszyny, przyrządy i naczynia żelazne są przedmiotami codziennego użytku i pod tym względem znaczenie ich niewiele ustępuje roli produktów aprowizacyjnych. Słusznie też uważa się konsumpcję żelaza i artykułów budowlanych za manometr stanu i poziomu gospodarczego (studjum konjunktur). Brak danych, które możnaby zdobyć jedynie w drodze żmudnych badań i poszukiwań porównawczych, nie pozwala nam na zaopinjowanie, czy tarnowski import żelaza i stali (tabl. XXVII)

Rok	1924	1925	1926	1927	1928
Przywóz krajowy . .	1877	2296	2400	3040	3147
„ zagraniczny	267	163	45	61	91
Wywóz krajowy . . .	1903	1129	1098	1284	1305
Saldo . . .	— 241	— 1330	— 1347	— 1817	— 1903

Tabl. XXVII.
Obrót żelazem i stalą handlową na stacji Tarnów.

uważać należy za niski, czy też wysoki. Da się natomiast w świetle ujęcia dynamicznego stwierdzić z całą stanowczością regularny wzrost konsumpcji. Nawet po pominięciu ułamkowego roku 1924 (10-cio miesięczne notowania statystyczne) uwypukla się w trzechleciu 1925/27 podniesienie importu o prawie 500 t., co odpowiada wzmożeniu konsumpcji o 33%. Dodać tu należy, że w roku 1928 zaznaczył się dalszy

Rok	1924	1925	1926	1927	1928
Przywóz krajowy . .	1074	591	495	337	460
„ zagraniczny	14	46	1	11	—
Wywóz krajowy . . .	386	299	195	196	221
„ zagraniczny .	—	1	1	—	—
Saldo . . .	— 702	— 337	— 300	— 152	— 239

Tabl. XXVIII.
Obrót naczyniami, kotłami, wiadrami i t. d. na stacji Tarnów.

wzrost konsumpcji. W związku z ogólną poprawą państwowej sytuacji gospodarczej zanika w tym samym czasie (1926 i 1927) niemal zupełnie import z zagranicy. Równocześnie jednak i pośrednictwo miasta zostaje do pewnego stopnia ograniczone (w roku 1924 wywóz miasta stanowi 86% przywozu, spadając w następnych latach do 45, 43·9 i 41·4%).

Liczby, obrazujące handel naczyniami żelaznemi (tabl. XXVIII),

http://rcin.org.pl

wszelkiego rodzaju przyborami wodociągowemi, kanalizacyjnemi, gazowemi i wyrobami żelaznemi (jak śruby, haki, gwoździe, mutry i t. p.) (tabl. XXIX), dalej maszynami (tabl. XXXI) i narzędziami (tabl. XXX) rze-

Rok	1924	1925	1926	1927	1928
Przywóz krajowy . .	1058	1086	1155	1814	1767[1])
„ zagraniczny	546	225	83	112	67
Wywóz krajowy . . .	740	761	1029	1201	1835
„ zagraniczny .	—	1	120	1	—
Saldo . . .	— 864	— 549	— 89	— 724	+ 1

Tabl. XXIX.

Obrót przyborami wodociągowemi, kanalizacyjnemi, gazowemi i wyrobami żelaznemi (śruby, haki, mutry, gwoździe) na stacji Tarnów.

Rok	1924	1925	1926	1927	1928
Przywóz krajowy . .	106	141	167	325	298[2])
„ zagraniczny	93	102	34	51	18
Wywóz krajowy . . .	74	59	79	62	99
„ zagraniczny .	—	3	—	—	—
Saldo . . .	— 125	— 181	— 122	— 314	— 217

Tabl. XXX.

Obrót narzędziami rzemieślniczemi, ogrodniczemi i rolniczemi na stacji Tarnów.

Rok	1924	1925	1926	1927	1928
Przywóz krajowy . .	?	152	207	331	482
„ zagraniczny	?	19	11	39	7
Wywóz krajowy . . .	442	212	109	286	324
Saldo . . .	?	+ 41	— 109	— 84	— 165

Tabl. XXXI.

Obrót maszynami rolniczemi, ogrodniczemi, pługami parowemi i t. d. na stacji Tarnów.

mieślniczemi, ogrodniczemi i rolniczemi, pozwalają na zorjentowanie się w tendencjach zarówno lokalnego życia gospodarczego, jak i tamtejszej produkcji.

[1]) W roku 1928 zaznacza się po raz pierwszy dowóz na stację Bogumiłowice, a mianowicie: import krajowy 1113, zagraniczny 145, saldo — 1258.

[2]) Bogumiłowice (j. w.): import krajowy 78, zagraniczny 20.

http://rcin.org.pl

Wyraźnie słabnący przywóz (ryc. 40) naczyń żelaznych, kotłów, wiader i t. p. (tabl. XXVIII) idzie w parze z nieznacznem, acz zdecydowanem osłabieniem wywozu. Wskazywałoby to na istniejące w mieście dążenie do usamodzielnienia się w tym kierunku i do lokalnego pokrywania własnego zapotrzebowania. Bądź co bądź obniżono w omawianym czasokresie prawie czterokrotnie bierne saldo. Handel przyborami instalacyjnemi (tabl. XXIX) nie jest tak prostolinijny, chociażby z tego powodu, że zależy w wysokim stopniu od konjunktury budowlanej i że uruchomienie analogicznych zakładów przemysłowych nie może być uskutecznione z dziś na jutro. W mniejszym lub większym stopniu odnosi się to samo do handlu narzędziami i maszynami rolniczemi, ogrodniczemi i rzemieślniczemi.

Ryc. 40. *Rys. Zdz. Simche.*
Handel narzędziami rzemieślniczemi, naczyniami kuchennemi, stalą i żelazem (w latach 1924—1927)
(pionowo zakreskowano obszar dostarczający miastu stali i żelaza, poziomo obszar zakupu naczyń kuchennych; podkowami oznaczono źródła zakupu narzędzi rzemieśl.)

We wszystkich wypadkach zaznacza się ostra depresja gospodarcza w roku 1926. W ślad za nią idzie znaczna poprawa stosunków w roku 1927. Jedyny wyjątek stanowi silniejszy obrót maszynami rolniczemi w roku 1926; tłumaczy on się korzystną sytuacją finansową rolnictwa po rekordowych zbiorach w jesieni roku 1925.

Zapotrzebowanie nafty i przetworów pochodnych (tabl. XXXII) pokrywa Tarnów w Drohobyczu, Krośnie, Zagórzanach, Limanowy i Dzie-

Rok	1924	1925	1926	1927	1928
Przywóz krajowy . .	2147	3010	2747	3154	3381
Wywóz krajowy . . .	457	342	402	482	458
Saldo . . .	— 1690	— 2668	— 2345	— 2672	— 2923

Tabl. XXXII.
Obrót przetworami naftowemi (ogółem) na stacji Tarnów.

dzicach. Sporadycznie sięgano do Gorlic i Jasła (ryc. 41). Import przetworów naftowych statecznie wzrasta. Do tej pory utrzymuje miasto nadal własne stosunki eksportowe na ilościowo jednakim poziomie (340 do 480 t. rocznego eksportu). Jednakowoż w stosunku do rosną-

http://rcin.org.pl

Ryc. 41. *Rys. Zdz. Simche.*
Dowóz szkła i porcelany oraz nafty i soli do Tarnowa w roku 1927.

cego przywozu, wywóz raczej maleje (w latach 1924—1928 stanowił wywóz w odsetkach przywozu: 30, 11, 18, 15 i 14).

Załączona tabl. XXXIII rzuca światło na gatunkową strukturę tarnowskiego handlu przetworami naftowemi.

Postępy ruchu samochodowego zaznaczają się tu wyraźnie (zdwojenie importu benzyny).

Nawozy sztuczne. — Niezwykle ścisłem zlokalizowaniem odznaczają się obszary zakupu nawozów sztucznych (tabl. XXXIV). Nawozy fosforowe zakupuje się w Brzeziu n/Odrą (90 t. w roku 1927), w Bogucicach (130), w Nowym Bytomiu (530), w Wadowicach (157), w Bonarce (404) i we Lwowie (206) (ryc. 42). W okresie 1924—1927 zauważyć można poważny wzrost importu. Równolegle do zwiększania importu krajowego rozwijał się import zagraniczny. W r. 1927 stanowił import zagraniczny prawie $^1/_3$ całego przywozu nawozów fosforowych do miasta. Luksem-

Przetwory . .	Benzyna i gazolina	Nafta i oleje smarowe	Oleje gaz., pędne i opał.	Parafina i wazelina	Smoły naftowe
1926					
Przywóz krajowy .	146	1463	787	182	169
Wywóz „ . .	9	363	28	—	2
Saldo.	— 137	— 1100	— 759	— 182	— 167
1927					
Przywóz krajowy .	301	1722	667	305	159
Wywóz „ . .	14	435	12	19	1
Saldo.	— 287	— 1287	— 655	— 286	— 158

Przetwory . .	Ropa	Benzyn. i gazol.	Nafta	Oleje napęd.	Oleje smar.	Smoły naftowe	Parafin. i wazel.	Wosk ziemny
1928								
Przywóz krajowy .	—	383	1163	1012	427	175	221	—
Wywóz „ . .	1	12	77	59	259	38	11	1
Saldo.		—371	—1086	—953	—168	—137	—210	

Tabl. XXXIII.
Obrót poszczególnemi przetworami naftowemi na stacji Tarnów.

http://rcin.org.pl

burg dostarczył w tym roku 440 t., Francja 136 t., Czechosłowacja 175 t. i Niemcy 60 t.

Nawozy fosforowe cieszą się w okolicy Tarnowa ogromną wziętością, co jest powodem gwałtownego wzrostu ich konsumpcji. Wedle wszelkiego prawdopodobieństwa prąd ten nie był odosobniony w Tarnowskiem, skoro w roku 1925 zajął Tarnów stanowisko pośrednika w handlu wzmiankowanemi nawozami sztucznemi. Od tego roku jednak zaczyna się konjunktura dla miasta psuć i obroty fosforowemi nawozami sztucznemi bardzo nieznacznie, ale konsekwentnie maleją. Nadania ich wyrażone w procentach pełnego przywozu nie pozostawiają co do tego żadnych wątpliwości. W roku 1924 stanowił wywóz tarnowski 7% przywozu, w r. 1925 — 19%, w r. 1926 — 17%, w r. 1927 — 16 2%.

Ryc. 42. *Rys. Zdz. Simche.*
Handel papierem, tkaninami i nawozami sztucznemi (import do Tarnowa w r. 1927).

Handel nawozami potasowemi obraca się w granicach znacznie ciaśniejszych. Krajowymi dostawcami są kopalnie w Kałuszu (210) i w Stebniku (210). Import zagraniczny jest bez znaczenia (Niemcy 15 t.). Eksport z Tarnowa prawie nie istnieje (w latach 1926 i 1927 55 i 56 t.).

Jeszcze mniejszem zastosowaniem cieszą się nawozy azotowe, importowane głównie z Chorzowa (129 t.).

Rewir stacji kolejowej w Bogumiłowicach zdradza podobne tendencje konsumpcji nawozów sztucznych co i Tarnów. Najsilniejszym jest dowóz sztucznych nawozów fosforowych. Konsumpcja nawozów potasowych podnosi się; w roku 1927 notowano po raz pierwszy import azotniaków.

Zakłady przemysłowe. — Handel materjałami energetycznemi wskazuje, że miasto gra rolę nietylko pośrednika, ale i przetwórcy. W niektórych działach brak jest przedsiębiorstw przemysłowych, w innych natomiast inicjatywa mieszkańców słusznie pochlubić się może pięknemi i zazdrości godnemi wynikami i rezultatami.

W mieście czynne są (rok 1929) następujące przedsiębiorstwa w poszczególnych grupach:

a) grupa drzewna:

3 tartaki, o trudnej do określenia liczbie robotników z tego

http://rcin.org.pl

Towar	Rok	1924	1925	1926	1927
Nawozy sztuczne (ogółem)	Tarnów:				
	Przywóz krajowy .	937	1316	1886	2341
	„ zagran. . .	152	482	430	826
	Wywóz krajowy . .	59	270	379	510
	Saldo. . .	— 1030	— 1520	— 1937	— 2657
Nawozy sztuczne (ogółem)	Bogumiłowice:				
	Przywóz krajowy .	100	205	100	326
	„ zagran. . .	—	—	—	15
	Wywóz krajowy . .	—	—	—	21
	Saldo.	— 100	— 205	— 100	— 320
Nawozy fosforowe	Tarnów:				
	Przywóz krajowy .	712	985	1435	1728
	„ zagran. . .	152	422	430	811
	Wywóz krajowy . .	59	269	319	405
	Saldo.	— 805	— 1138	— 1546	— 1728
Nawozy potasowe	Przywóz krajowy .	86	218	403	436
	„ zagran. . .	—	45	—	15
	Wywóz krajowy . .	—	1	55	56
	Saldo.	— 86	— 262	— 348	— 395
Nawozy azotowe	Przywóz krajowy .	139	113	48	177
	„ zagran. . .	—	15	—	—
	Wywóz krajowy . .	—	—	5	49
	Saldo.	— 139	— 128	— 43	— 128
Nawozy fosforowe	Bogumiłowice: Przywóz	70	190	35	226[1])
„ potasowe	Przywóz	30	15	65	85[2])
„ azotowe	Przywóz	—	—	—	15

Tabl. XXXIV.

Obrót nawozami sztucznemi na stacjach Tarnów i Bogumiłowice.

powodu, iż dwa z nich związane są z innemi przedsiębiorstwami; 1 fabryka kopyt szewskich, zatrudniająca 67 robotników; 10 zakładów sto-

[1]) Ponadto w r. 1927 import zagraniczny 15 t.; wywóz krajowy 16 t.
[2]) Ponadto w r. 1927 wywóz krajowy 5 tonn.

http://rcin.org.pl

Towar	Rok	1926	1927	1928
Kamienie nieobrobione i zgruba ciosane	Tarnów:			
	Przywóz krajowy . . .	6590	9967	12.416
	„ zagraniczny .	3	3	155
	Wywóz krajowy	41	9	32
	„ zagraniczny . .	10	—	—
	Saldo	— 6542	— 9951	— 12.539
Kamienie nieobrobione i zgruba ciosane	Bogumiłowice:			
	Przywóz krajowy . . .	3248	3634	4789
	„ zagraniczny .	—	—	178
	Wywóz krajowy	11.227	19.160	17.202
	„ zagraniczny . .	—	—	—
	Saldo	+ 7979	+ 15.526	+ 12.231
Kamienie obrobione	Tarnów:			
	Przywóz krajowy . . .	—	171	92
	„ zagraniczny .	—	—	—
	Wywóz krajowy	5	6	23
	„ zagraniczny . .	—	3	—
	Saldo		— 162	— 69
Piasek, żwir, glina i ziemia	Tarnów:			
	Przywóz krajowy . . .	—	—	2817
	Wywóz „ . . .	110	183	284
Piasek, żwir, glina i ziemia	Bogumiłowice:			
	Przywóz krajowy . . .	—	—	—
	Wywóz „ . . .	2906	3000	1177

Tabl. XXXV.

Obrót materjałami budowlanemi na stacjach Tarnów i Bogumiłowice.

larskich (łącznie ze stelmachowskiemi); znajduje w nich pracę 73 robotników;

b) grupa obróbki żelaza, stali i t. p.:

13 ślusarń, blacharń i odlewni żelaza i metali z prawie 150 robotnikami; 3 warsztaty mechaniczne i fabryki maszyn, zatrudniające 83 robotników; 1 fabryka gwoździ z 40 robotnikami; oraz warsztaty kolejowe z imponującą liczbą około 1200 pracowników;

c) w grupie nawozów sztucznych zupełnie odrębne stanowisko zajmuje Państwowa Fabryka Związków Azotowych w Mościcach pod Tarnowem.

http://rcin.org.pl

Z pośród wyżej zestawionych przedsiębiorstw przemysłowych, opartych na gospodarce materjałami energetycznemi, więcej uwagi poświęcimy dwom z nich, a mianowicie warsztatom kolejowym i Państwowej Fabryce Związków Azotowych.

Oba te przedsiębiorstwa wiodą prym — rzecby można — w życiu metropoli tarnowskiej. Pierwsze z nich, otwarte w roku 1917 i z biegiem czasu regularnie i stale rozbudowywane, było pierwszem znamieniem zbliżającego się miastu uprzemysłowienia. Warsztaty kolejowe pierwsze pociągnęły za sobą napływ ludności robotniczej, one pouczyły może poraz pierwszy spokojną ludność cichej mieściny podkarpackiej, że „czas to pieniądz", one wniosły rozgwar życia przemysłowego, przyczyniając się walnie do podniesienia znaczenia miasta. Wzmożony napływ robotnika pociągnął za sobą konieczność rozwiązania sprawy mieszkaniowej — co znalazło zewnętrzny, a *eo ipso* i krajobrazowy wyraz w postaci kolonji mieszkalnej. Od tej chwili niewątpliwie datuje się żywy rozwój lokalnego handlu, na którego barki spadło zadanie dostarczania wszelkich towarów niezbędnych do zapewnienia normalnego życia gospodarczego, a zatem w równej mierze obowiązek dostawy surowców technicznych jak i aprowizacyjnych w najszerszem tych słów znaczeniu (żywność, odzież, budulec i t. d.).

Rozwój warsztatów kolejowych pociągnął za sobą i inne następstwa, tym razem o charakterze socjologicznym, a nieodstępne od procesu europejskiej industrjalizacji [1]). Mamy tu na myśli powolne ideologiczne przeobrażenie psychiki mieszkalnej. Nie wyczerpuje ono jednak w całości zagadnienia. Bodajże ważniejszym skutkiem industrjalizacji jest naoczne przedstawienie proletarjatowi wiejskiemu możliwości oderwania się od ziemi, w ślad za czem idzie daleko posunięte zradykalizowanie ludności miejscowej.

I pod tym względem jest Tarnów wraz z okolicą wprost klasycznym przykładem rozwoju ideologji socjalistycznej [2]).

Budowa Państwowej Fabryki Związków Azotowych w Mościcach (budowę zaczęto w r. 1927, ukończono w r. 1929) wpłyneła również bardzo silnie na sposób myślenia szerokich sfer ludności, już nietylko robotniczej, tęskniącej za pracą. Społeczeństwo tarnowskie obiecuje sobie — kto wie czy niezbyt wiele po fakcie lokalizacji i urucho-

[1]) Analogiczny proces np. w Stanach Zjednoczonych, wskutek innego stosunku kapitału do pracownika, nie wywołuje podobnych zmian.

[2]) Nie idzie tu o wpływy i znaczenie tej albo tamtej partji. Zasadniczą dla nas jest sprawa kierunku myślenia, który niezależnie od ram partyjnych — staje w ten lub inny sposób, silniej albo słabiej, na gruncie interesów pracownika.

http://rcin.org.pl

Ryc. 43. *Fot. W. Gargul*

WNĘTRZE WARSZTATÓW KOLEJOWYCH W TARNOWIE

Oddział obróbki mechanicznej; na prawo hala dla napraw wagonów.

http://rcin.org.pl

http://rcin.org.pl

mienia zakładów w sąsiedztwie miasta. Że wywrą one prawdopodobnie nawet dość znaczny wpływ na przyszłe życie ekonomiczne i kulturalne Tarnowa — jest rzeczą pewną, nie można jednak sądzić, ażeby fakt ich uruchomienia sam przez się miał się stać zródłem bogactwa.

Jednym z dalszych a ważnych dla miasta i okolicy następstw będzie prawdopodobnie dalsza industrjalizacja. Już dzisiaj mówi się o fa-

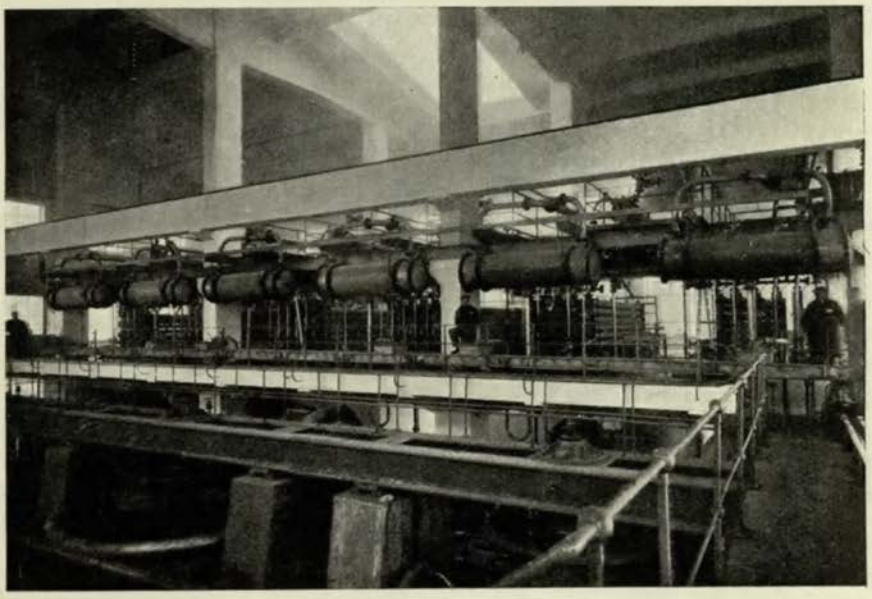

Ryc. 44. *Fot. T. Rydarowski.*

Instalacja azotanu amonowego w Państwowej Fabryce Związków Azotowych w Mościcach.

bryce celulozy i kilku innych, w najbliższym zaś czasie zamierzone jest wzniesienie portu przy Białej i budowa lotniska. To wydaje się nam najważniejszą korzyścią, wypływającą z uruchomienia Fabryki Związków Azotowych. Przemysł ma tendencje skupiania się. Jeżeli nawet emigruje z dużych skupień — to dąży albo w korzystne położenie topograficzne, albo szuka optymalnych warunków demograficznych, licząc się z przebiegiem dróg komunikacyjnych, albo też szuka siedziby w centrach produkcji surowca, względnie pragnie nawiązać do zbliżonych przedsiębiorstw. Wchodzi też w grę dążenie ku źródłom energji.

Ktoby miał wątpliwości jak ułoży się przyszłość miasta — musi je poniechać. Wszystkie wzmiankowane okoliczności zarysowują się w Tarnowie i jego okolicy dodatnio. Zalety topograficznego i fizjogra-

http://rcin.org.pl

ficznego położenia miasta przedstawiliśmy w sposób dostateczny, by je należycie ocenić. Warunki demograficzne zapewniają dostatek tanich — bo zajęcia szukających — rąk do pracy. Możliwości transportowe są wprost wymarzone (kolej żelazna i arterja wodna). Źródła produkcji surowców i materjałów, brakujących na miejscu, znajdują się w minimalnej odległości. Wreszcie istnieje w Tarnowie cały szereg wysoko postawionych gałęzi przemysłowych, które przedstawiają pewną siłę atrakcyjną przy lokalizacji nowych przedsiębiorstw. Nie zapominajmy wreszcie, że Dunajec jest jedną z najsilniejszych rzek karpackich.

Wszystkie te okoliczności wzięte razem i wspólnie z uruchomieniem Fabryki Związków Azotowych — prawdopodobnie pociągną za sobą dalszą industrjalizację.

Wydaje mi się, że te właśnie momenty winno się przedewszystkiem brać w rachubę — w wypadkach bilansowania korzyści, które spłynąć mają na miasto z racji uruchomienia Fabryki Związków Azotowych.

Inna rzecz, że pewną rolę fabryka ta już odegrała, zatrudniając przez dłuższy czas masy robotników (np. w listopadzie 1929 r. pracowało około 6000 ludzi), a na przyszłość stwarza możliwości stałego zarobkowania.

Z chwilą rozpoczęcia przez fabrykę sprzedaży swych produktów, niewątpliwie kupiectwo miasta potrafi zapewnić sobie stanowisko pośredniczące.

11. Handel materjalami budowlanemi i przemysł budowlano-ceramiczny.

W przemyśle i handlu budowlanym najważniejszą pozycję stanowią kamień, cement, wapno i cegła. Ogromne ilości kamienia nieobrobionego (tabl. XXXV) wywożą Bogumiłowice. Handel ten wykazuje niezwykły wzrost eksportu. Zgoła inaczej przedstawia się handel kamieniem w Tarnowie, który jest odbiorcą dużych ilości tego towaru z Bogumiłowic, a który utrzymuje ponadto żywe stosunki handlowe z innemi miejscowościami, jak z Alwernią (skąd importowano w roku 1926 — 360 t., w roku 1927 — 222 t.), Krzeszowicami (371 t., 1000 t.), Bogoniowicami (527 t., 724 t.) i t. d.

Kamień z Bogumiłowic ma główne źródło zbytu w Tarnowie (który w roku 1926 odebrał 5213 t., w roku 1927 — 7708 t.), sięga zaś po Szczucin, Stróże, Swoszowice i Rozwadów, jeśli pominiemy sporadycznych odbiorców bardziej odległych (ryc. 46).

Handel cementem i wapnem hydraulicznem wskazuje na wzmaganie się tętna gospodarczego. I w Bogumiłowicach i w Tarnowie import

http://rcin.org.pl

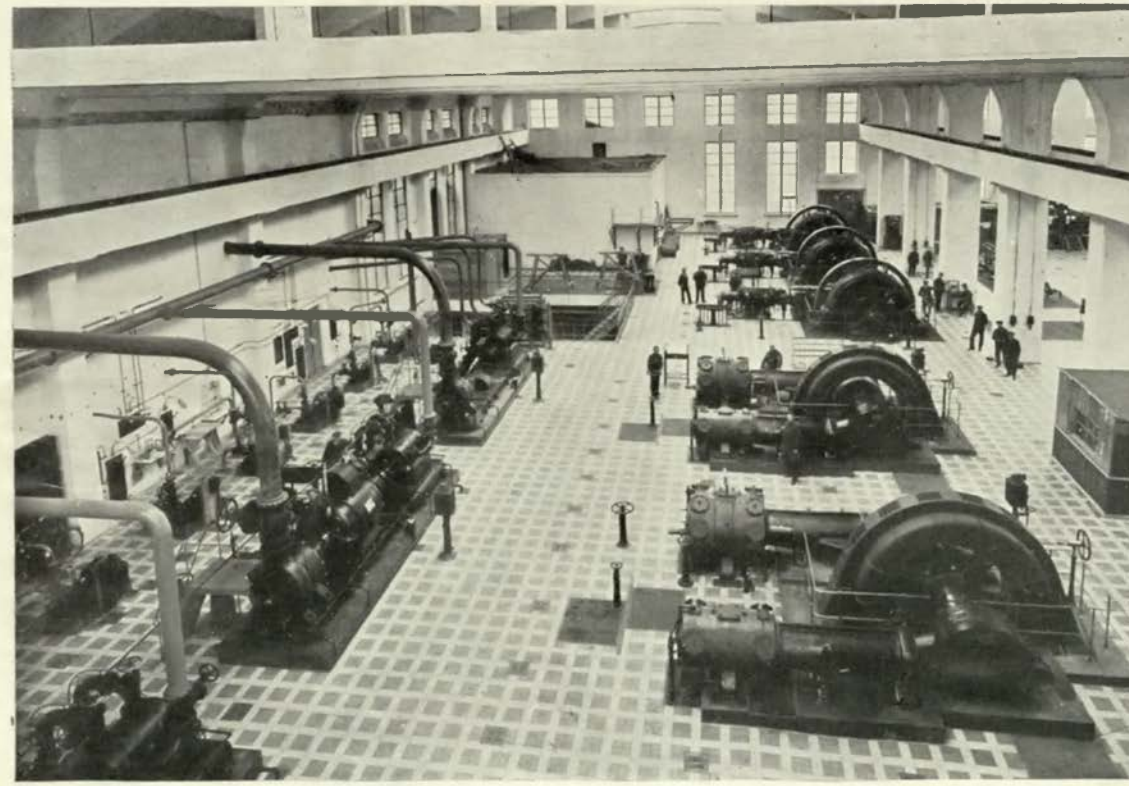

Ryc. 45. *Fot. T. Rydarowski*

HALA INSTALACJI PRZYGOTOWANIA MIESZANKI DLA PROCESU SYNTEZY AMONIAKU W PAŃSTWOWEJ FABRYCE ZWIĄZKÓW AZOTOWYCH W MOŚCICACH

http://rcin.org.pl

http://rcin.org.pl

wyraźnie się dźwiga (Bogumiłowice[1]) sprowadziły w roku 1924 — 90 t., w roku 1927 — 1390 t., Tarnów: 1418 i 3491 t.). Wszakże rozwój Bogumiłowic jest znacznie raptowniejszy, aniżeli Tarnowa. Bogumiłowickie salda obrotowe dla okresu 1924—1927 rosną następująco: — 90, — 140, — 165, — 1380 t., co odpowiada stosunkowi 1:1·55:1·83:15·33.

W tym samym czasie podniosła się konsumpcja wzmiankowanych towarów w Tarnowie bez porównania słabiej [1:1·72:2·39:2·3 (— 1339, — 2372, — 3200, — 3021 t.)]. Głównym dostawcą cementu i wapna hydraulicznego (ryc. 41) jest Zagłębie Krakowskie (rok 1927: Siersza Wodna 860 t., Kraków-Bonarka 822, Kraków-Płaszów 125, Szczakowa 625), oraz miejscowości odleglejsze, uszeregowane wzdłuż zachodniej krawędzi wyżyny Małopolskiej: Zawiercie (120), Łazy (205), Grodziec (105) i Rabsztyn (270). Z nielicznych cementowni, porozrzucanych w Polsce, sprowadzał Tarnów jedynie z Rejowca (180).

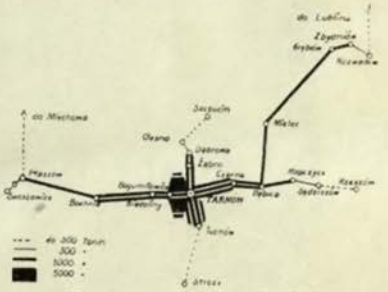

Ryc. 46. *Rys. dr. I. Ormicka.*
Eksport kamienia nieobrobionego z Bogumiłowic i Tarnowa (r. 1927).

Jak Bogumiłowice w produkcji kamienia nieobrobionego i szutru, podobnie i Tarnów w wytwarzaniu cegły, dachówek, rurek drenowych i t. p. zupełnie wybitne zajmuje stanowisko. Wystarczy tu nadmienić, że w roku 1927 wysłano z Tarnowa ponad 28.000 t. wyrobów glinianych. Towar ten rozlewał się szeroką strugą po całej południowej Polsce (ryc. 47), podążał w obszar źródliskowy górnego Sanu, znajdował chętnych odbiorców na południowem i południowo-wschodniem Podolu, na Kujawach i wyżynie Łódzkiej. W odosobnionych wypadkach leżały obszary odbiorcze bądź to w zachodnich częściach wyżyny Małopolskiej, bądź też na Kujawach. *Gros* wywozu tarnowskiego stanowią dachówki i sączki, znikomą natomiast część kafle. Nieco poważniejszą jest pozycja wywozu cegieł. Mimo różnego znaczenia han-

Rok	1926	1927
Cegły	1988	5363
Dachówki, sączki, rurki .	16.590	22.370
Kafle i wyroby z gliny .	290	512

Tabl. XXXVI.
Wywóz cegieł, dachówek, kafli i t. p. z Tarnowa.

[1]) W sferze wpływów stacji kolejowej w Bogumiłowicach leży Państwowa Fabryka Związków Azotowych w Mościcach.

http://rcin.org.pl

dlowego wzmiankowanych gałęzi produkcji, wytwórczość wzrasta, a wywóz się zwiększa (tabl. XXXVI).

Handel fabrykatami przemysłu ceramicznego opiera się na 5-ciu ogromnych cegielniach (z tych jedna na gruntach gminy Krzyż), zatrudniających około 650 robotników, i 2-ch zakładach ceramicznych, opędzanych 200—250 pracownikami.

Ryc. 47. *Rys. Zdz. Simche.*
Wywóz cegieł, rurek i drenów z Tarnowa w roku 1925.

Na osobną wzmiankę zasługują 2 zakłady betoniarskie (40—45 robotników), wyzyskujące piasek.

12. Włókiennictwo i handel fabrykatami włókienniczemi.

Jednym z najciekawszych przemysłów Tarnowa, stanowiących do pewnego stopnia unikat w Polsce, jest przemysł konfekcyjny. Rozwinął on się w Tarnowie w rozmiarach rzadko w Polsce spotykanych. Analogję stanowi tu przemysł chałupniczy Brzezin pod Łodzią.

Prawie całe zapotrzebowanie tkanin (t. XXXVII) kryje tarnowski przemysł konfekcyjny w tkalniach łódzkich (80%). Zakłady włókiennicze białostockie, bielskie i częstochowskie mają podrzędne znaczenie dla Tarnowa (ryc. 42). Nieznaczne ilości tkanin sprowadzono z Andrychowa, Rzeszowa i Chrzanowa. Kraków zajmował w stosunkach handlowych z Tarnowem stanowisko wziętego pośrednika. Importowane tkaniny są, jak to zaznaczono, podstawą przemysłu odzieżowego i bieliźnianego.

Rok	1926	1927
Przywóz krajowy .	2088	2685
„ zagran. . .	3	16
Wywóz krajowy . .	299	459
Saldo	— 1792	— 2242

Tabl. XXXVII.
Obrót tkaninami na stacji Tarnów.

W połowie roku 1929 pracowało w Tarnowie (według dat uzyskanych w miejscowej Kasie Chorych) w 61 przedsiębiorstwach około 1200 robotników. Liczba ta jednak ma dość znacznie odbiegać od istotnego stanu zatrudnienia robotników w miejscowym przemyśle konfekcyjnym. Atoli uzyskanie wiarygodniejszych dat jest wręcz niemożliwem, ze względu na bardzo liczne rzesze „chałupników", koncentrujących się m. i. na Grabówce, gdzie niektóre ulice są przez nich w większości

http://rcin.org.pl

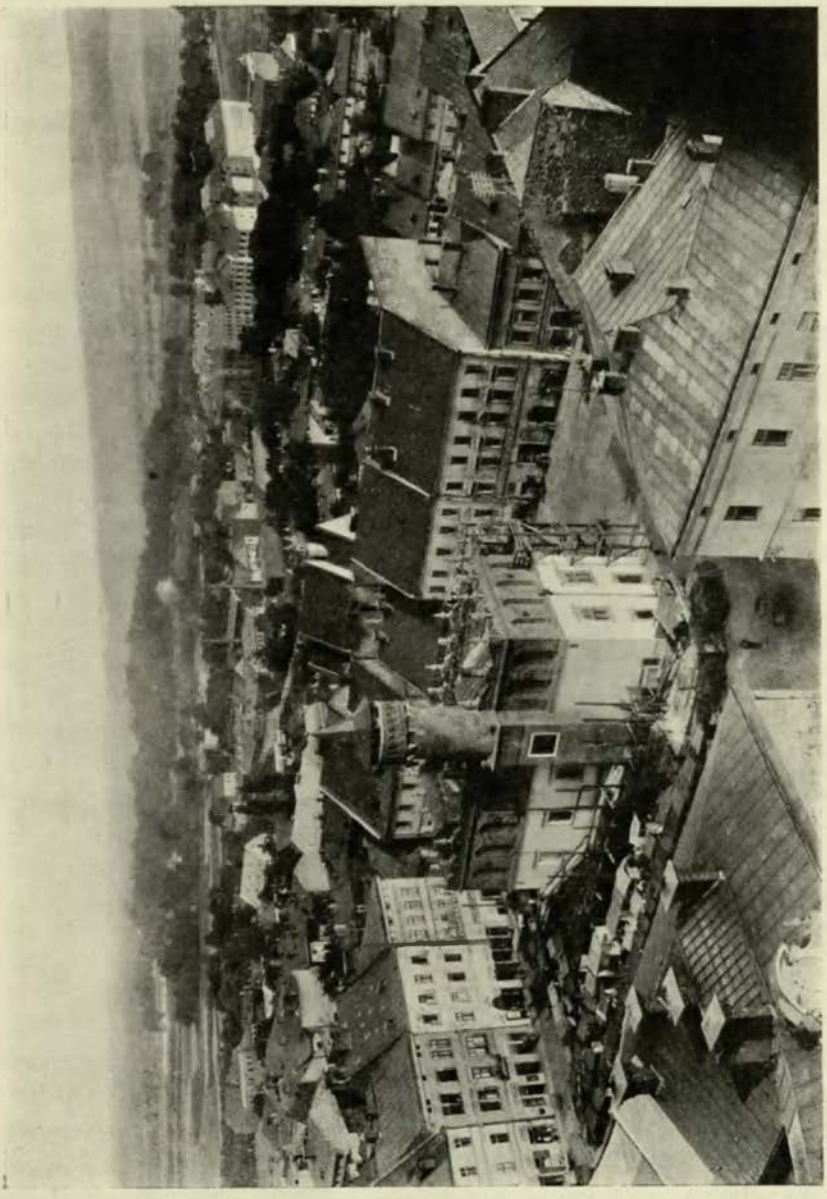

Ryc. 48. Widok z wieży katedralnej na rynek i dzielnicę Zabłocie. Fot. M. Hutter.

http://rcin.org.pl

zamieszkane. Przemysł ten jest dla miasta ogromnie charakterystyczny. Stan uruchomienia pracowni (zajmujących ponad 4 osoby!) i zatrudnienia robotników, według poszczególnych działów, przedstawiał się następująco:

W	32	zakładach	krawieckich	pracowało	303 robotników
„	9	„	konfekcji	„	457 „
				(w tem	313 chałupników)
„	5	„	konfekcji damskiej . .	pracowało	162 robotników
„	10	wytwórniach	czapek i kapeluszy	„	82 „
„	7	„	bielizny	„	127 „
„	3	„	kołder i gorsetów .	„	30 „

Tarnów ma być „największym w Polsce ośrodkiem produkcji gotowych ubrań" [*I*, 115]. Jego małowartościowa przed wojną produkcja przeznaczona była na eksport głównie do krajów bałkańskich. Gdy po wojnie rynki te stały się niedostępne, przemysł tarnowski stanął przed zagadnieniem swego bytu. Zdołano jednakowoż poziom produkcji tak podnieść, że pomału wyparte zostały z rynku krajowego fabrykaty zagraniczne, a odzież tarnowska znalazła stopniowo chętnych nabywców w całej Polsce (ryc. 49). Produkcja tarnowskiego przemysłu konfekcyjnego idzie w dwóch kierunkach. Już to wytwarza się towar masowy i tani, już też droższy, ale pierwszej jakości. Prócz powyższego warto zaznaczyć, że Tarnów posiada przedsiębiorstwo wyrobu garniturów skórzanych oraz fabrykę płaszczy gumowych.

Ryc. 49. *Rys. dr. I. Ormicka.*
Krajowa sfera wpływu tarnowskiego przemysłu konfekcji damskiej (fabryki Braci Braunów; rok 1929).

13. Handel papierem i szkłem.

Kilka bodaj słów należy się handlowi wyrobami szklanemi (tabl. XXXVIII). papierem i tekturą (t. XXXIX). W związku z czynnym w Tarnowie browarem ciekawą jest sprawa zakupna flaszek (t. XXXVIII). Nadchodzą one z Jabłonny, Ożarowa, Radomska, Piortkowa, Częstochowy i Radomia (ryc. 41). Inne wyroby szklane sprowadza miasto z Rudnik ad Częstochowa, z Ząbkowic, Szczakowy i Krosna. Naogół zatem tereny zakupywania pokrywają się z występowaniem piachów, które rozstrzygają o rozmieszczeniu hut. Przywóz flaszek i butli szklanych

http://rcin.org.pl

zmniejszył się wyraźnie w roku 1927 (w stosunku do importu z roku poprzedzającego). Wzrósł natomiast przywóz innych wyrobów szklanych.

Towar	Rok	1926	1927	1928
Butelki i butle szklane próżne	Przywóz krajowy . . .	549	430	401
	„ zagraniczny .	12	—	—
	Wywóz	215	222	247
	Saldo . . .	— 346	— 208	— 154
Wyroby szklane inne	Przywóz krajowy . . .	494	727	716
	„ zagraniczny .	—	—	23
	Wywóz	212	292	367
	Saldo . . .	— 282	— 435	— 372

Tabl. XXXVIII.
Obrót wyrobami szklanemi na stacji Tarnów.

W handlu pośredniczącym butlami i flaszkami rola miasta maleje, wzrosła natomiast w handlu innemi wyrobami szklanemi.

Rozwój drukarstwa tarnowskiego po roku 1926 zbiega się doskonale ze wzrostem importu i konsumpcji papieru (tabl. XXXIX). Miastu nie wystarczało widocznie rozszerzenie zakupów krajowych, skoro równocześnie notujemy rosnące odbiory papieru pochodzenia zagranicznego, nadchodzące głównie z Austrji (w roku 1927 — 154) i Czechosłowacji (124). Między dostawcami krajowymi (ryc. 42) pamiętać należy o Częstochowie (104), Bydgoszczy (31), Murckach (65), Krakowie (170), Bielsku (105) i Włocławku (54).

Rok	1926	1927
Przywóz krajowy .	541	679
„ zagran. . .	196	293
Wywóz krajowy . .	228	247
Saldo. . .	— 509	— 725

Tabl. XXXIX.
Obrót papierem i tekturą w arkuszach i rolkach na stacji Tarnów.

14. Dalsza sfera wpływów miasta.

W poprzedzających wywodach poddaliśmy analizie ważniejsze przejawy handlowej i przemysłowej działalności tarnowskiego społeczeństwa. W przeważającej liczbie wypadków udało się stwierdzić tendencje rozwojowe, mimo tego jednak wydanie ostatecznej opinji nie jest rzeczą łatwą. Trudność tkwi w tem, że całe polskie gospodarstwo społeczne dźwiga się z ruin powojennych i strząsa ślady czasów zabor-

http://rcin.org.pl

czych. Brak zaś studjów analitycznych, obejmujących mniejsze obszary. Wskutek tego nie jesteśmy w stanie zadecydować: o ile ewolucja gospodarcza miasta i okolicy dotrzymuje kroku pochodowi całej gospodarki — ewentualnie w jakim stopniu i w jakich rozmiarach go wyprzedza.

Ponieważ w rozważaniach naszych — jak to wyżej zaznaczono — ograniczyliśmy się tylko do ważniejszych działów produkcji przemysłowej i czynności handlowych, przeto nadmienić jeszcze trzeba, że Tarnów posiada kilka miejskich zakładów użyteczności publicznej (gazownia — 48 robotników, elektrownia — 39, tramwaj — 27, wodociągi), sześć drukarń (66 robotników), fabrykę pudełek tekturowych, mydła, świec, farb, mioteł, pendzli, rozharów, luster, torb i walizek i t. d.

Pozatem należy w tem miejscu raz jeszcze powołać się na tablicę II (str. 40), w której podano wykaz rzemieślników.

Analiza handlu wewnętrznego i prześledzenie związków geograficznych pozwala na podjęcie próby określenia dalszej sfery wpływów miasta. Z poprzedzających rozważań wynika, że inicjatywa handlowa mieszczaństwa tarnowskiego przełamała dawne granice zaborcze, i że znaczna część państwa pozostaje w stosunkach handlowych z Tarnowem. Handel tarnowski sięgnął do centralnej Polski, penetruje w Polsce Zachodniej — dociera na Pomorze. Granicą jego zasięgu jest mniej więcej linja, przeprowadzona przez Tczew—Warszawę na Tarnopol.

Nasuwa się tu pytanie, czy fakt niedocierania poza wzmiankowaną granicę nie jest objawem ujemnym? Wydaje się jednak, że nie. Jak wiadomo, w normalnych stosunkach handlowych rozstrzygające znaczenie posiada położenie danej miejscowości nietylko w stosunku do danego rynku zbytu czy też zakupu, ale i ze względu na inne rywalizujące ośrodki. Rozpatrywana pod tym kątem akcja handlowa Tarnowa wytrzymuje ostrze krytyki. Dołącza się tu i sprawa istniejącej sieci komunikacyjnej, gra pewną rolę i nałóg, tradycja. Powyższe momenty wyjaśniają, dlaczego miasto jest stosunkowo słabo eksploatowane przez pobliskie okolice północne, a dlaczego tak silnie i wyraźnie związało się z obszarami na południe położonemi. W ogólności zatem dochodzi się do wniosku, że współczesna dalsza sfera wpływów miasta jest rozwinięta zupełnie normalnie.

15. Sfera wpływów kulturalnych miasta.

Ustalenie kulturalnej sfery wpływów należy do jednego z najtrudniejszych i najbardziej spornych zagadnień w geografji człowieka. Główną trudność stanowi brak niespornych kryterjów. Niema zgody co

http://rcin.org.pl

do rodzaju zjawisk, które możnaby przyjąć za przewodnie i niezawodne. Pragnąc mimo tych zasadniczych trudności rzucić trochę światła na kulturalne znaczenie miasta, przyjmiemy za jego najbardziej bezpośredni sprawdzian — szkolnictwo.

Chęć zdobycia średniego lub zawodowego wykształcenia pociąga za sobą najczęściej konieczność pobytu w miejscu zakładu naukowego. Dla młodzieży miejskiej zagadnienie to prawie nie istnieje, dzięki lokalizowaniu większości szkół po miastach. Inaczej ma się rzecz z młodzieżą wiejską lub małych miasteczek, która skazana jest bądźto na przenoszenie się do siedziby odnośnego zakładu naukowego, gdzie zapełnia stancje, internaty, bursy i t. p., bądźteż na codzienne dochodzenie do szkoły lub dojeżdżanie[1]).

W roku szkolnym 1929/30 uczyło się w tarnowskich średnich zakładach naukowych i w seminarjach nauczycielskich 2994 osób obojga płci (ryc. 05)[2]). Z ogółu młodzieży pobierającej naukę stanowili uczniowie, dzieci miejscowych rodziców, zaledwie 51·58%. Na stancjach mieszkało 29·52%, reszta zaś młodzieży codziennie dojeżdżała lub dochodziła (18·90%).

Te trzy liczby podkreślają z całą wyrazistością kulturalne znaczenie miasta dla bliższej i dalszej okolicy. Możnaby zaryzykować powiedzenie, że instytucje kulturalne Tarnowa (w danym wypadku szkoły) w 50% obliczone są na zaspokajanie potrzeb okolicy.

W powiedzeniu tem kryje się jednak pewne a ważne niedomówienia. Oto, uprzedzając tok dalszych wywodów, należy stwierdzić, że kwestja wyzyskania przez okolicę kulturalnych urządzeń miasta jest w pierwszym rzędzie sprawą aparatu komunikacyjnego, o ile idzie o dojeżdżających, a zasobności finansowej, gdy idzie o mieszkających na stancjach.

Miejsca stałego pobytu rodziców młodzieży, mieszkającej w internatach i na stancjach w Tarnowie, rozsiane są po całej Polsce. Mimo to jednak przeważna część pochodzi z okolic bliższych. Z powiatu tar-

[1]) Atrakcje kulturalne miasta są źródłem i przedmiotem eksploatacji gospodarczej dla jego stałych mieszkańców, którzy bądźto wynajmują pokoje, bądźteż prowadzą przedsiębiorstwa restauracyjne, sklepy z pomocami naukowemi i t. d. Członkowie rodzin, zjeżdżający do młodzieży szkolnej w odwiedziny, załatwiają przy tej sposobności rozliczne sprawunki, co w sumie w dużym stopniu działać może ożywiająco na ewolucję lokalnego handlu.

[2]) W opracowaniu niniejszem uwzględniono: 3 państwowe gimnazja męskie, 2 prywatne gimnazja żeńskie, 1 państwowe seminarjum męskie, 3 prywatne seminarja żeńskie i 1 państwową szkołę handlową.

http://rcin.org.pl

nowskiego i brzeskiego pochodzi 315 uczniów i uczenic (z tarnowskiego 182, z brzeskiego 132), co odpowiada ca 35% ogółu młodzieży mieszkającej na stancjach. Z powiatu pilzneńskiego pochodzi 61 osób (7%), z mieleckiego 42 (5%), z grybowskiego i pińczowskiego a 29 (a 3·5%), z ropczyckiego 17 (2%), z warszawskiego 14 (1·5%), z bocheńskiego i sandomierskiego a 13 (a 1·5%), ze stopnickiego 11 (1·2%), z gorlickiego i limanowskiego a 9 (a 1%) i z tarnobrzeskiego 8 (0·9%).

Na tle jużto rosnącej odległości, jużteż współzawodnictwa innych ośrodków kulturalnych, wyraźnie występuje słabnięcie wpływów miasta.

Młodzież, mieszkająca na stancjach, należy z reguły do starszych roczników. Młodsze lata dostarczają głównego kontyngentu wędrujących. A nie są to wędrówki małoważne. Z ogółu młodzieży dojeżdżającej i dochodzącej 71·39% stanowią dojeżdżający kolejami [1]), reszta (28·61%) korzysta ze wszystkich innych środków podmiejskiej komunikacji (autobus, bryczka, rower i marsz pieszy).

Najdalszy zasięg w komunikacji kolejowej wyznaczają stacje: Szczucin (na północy), Stróże (na południu), Bochnia (na zachodzie) i Ropczyce (na wschodzie). W miarę zbliżania się do miasta, liczba dojeżdżających rośnie. Nadmienić tu trzeba, że młodzież niejednokrotnie dochodzi do stacyj kolejowych ze znaczniejszych odległości. Wszystko to wpływa oczywiście na rzeczywistą długość dnia pracy.

Odrębną grupę stanowi młodzież dochodząca względnie korzystająca z komunikacji drogowej. Sfera wpływów sięga po Lisią Górę (pn.-wsch.), Pogórską Wolę (wsch.), Łękawkę (pd.-wsch.), Pleśną (pd.), Wojnicz (pd.-zach.) i Biadoliny (zach.), nie przekraczając Dunajca na północ od linji kolejowej. Jest więc — jak widać — bardzo rozległa. Znane są dzienne przemarsze uczniów, dochodzące 22 i więcej km (np. Tarnów—Lisia Góra lub Tarnów—Pogórska Wola) [2]).

Rozległość sfery wpływów jest w tym wypadku warunkowana nie tylko rozwojem sieci komunikacyjnej i autobusowej (Mościce, Wojnicz, Pleśna, Biadoliny), czego dowodem żywszy dopływ młodzieży wzdłuż ważniejszych arteryj komunikacyjnych — ale i silną, upartą, a w wielu wypadkach najwyższego podziwu godną wolą jednostek. Coprawda dłużej trwające wędrówki młodzieży odbijają się na jej zdrowiu i postępach w nauce — tem właśnie należy tłumaczyć niższy procent mło-

[1]) Dojeżdżający kolejami stanowią 13·49% ogółu uczącej się w Tarnowie młodzieży szkolnej, korzystający z innych środków lokomocji 5·41%.

[2]) Uczeń dochodzący codziennie z odległości 11 km przebywa w ciągu 8 lat (licząc 200 dni nauki w czasie roku) zgórą 35.000 km (obwód równika wynosi okrągło 40.000 km).

http://rcin.org.pl

dzieży dochodzącej lub dojeżdżającej w klasach gimnazjum wyższego, która zmuszona jest — niejednokrotnie przez władze szkolne — do zamieszkania w Tarnowie na stancjach [1]).

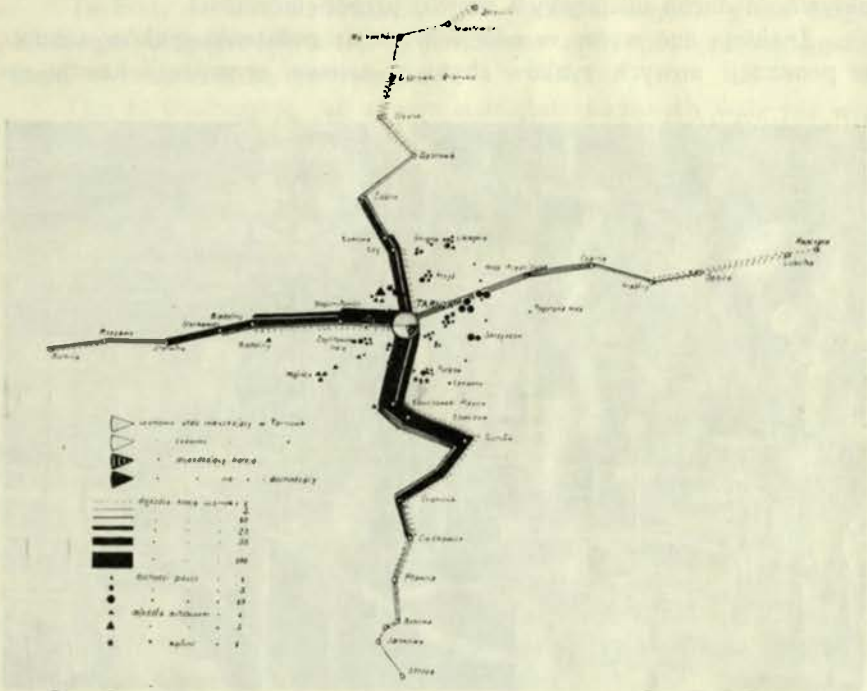

Ryc. 50. *Rys. dr. I. Ormicka.*

Codzienne wędrówki młodzieży szkolnej do Tarnowa.

Mapa obrazuje całokształt dziennych wędrówek młodzieży szkolnej. Koło wewnętrzne, lokalizowane na mieście, podaje procentowy udział młodzieży stale zamieszkałej w mieście, czasowo i wędrującej. Strugami wyznaczono młodzież dojeżdżającą kolejami, przyczem szerokość strug umożliwia orjentację co do ilości dojeżdżających. Ułatwia odczyt legenda, w której objaśniono znaczenie poszczególnych sygnatur linijnych. Młodzież, dochodząca i dojeżdżająca innemi środkami lokomocji, została zlokalizowana w miejscach stałego zamieszkania, z których codziennie wędruje. Dzięki oznaczeniu środków lokomocji z łatwością można się zorjentować w znaczeniu sieci dróg bitych dla rozległości sfery wpływów. Nie uwzględniono natomiast w powyższej mapie miejsc stałego zamieszkania młodzieży dojeżdżającej kolejami. Zachodziła bowiem obawa zbyt silnego skomplikowania rysunku. Pamiętać jednakowoż trzeba, że średnia odległość miejsca zamieszkania od stacji kolejowej waha się od 2 do 4 km.

16. Rola Tarnowa.

Na podstawie przeprowadzonych roztrząsań jasno krystalizuje się znaczenie Tarnowa zarówno w stosunku do bliższej okolicy, jak i ze względu na obszar Rzeczypospolitej.

[1]) Na tem kończymy przegląd sprawy wędrówek młodzieży szkolnej. Oświetliliśmy ją powyżej wyłącznie pod kątem widzenia wpływów miasta. Nie wyczerpuje to zagadnienia jako takiego, któremu należy się specjalne opracowanie.

http://rcin.org.pl

Nie dziwi nas, że wymiana obejmuje przedewszystkiem artykuły brakujące, z zadowoleniem konstatujemy, że w krótkim okresie 5-ciu lat wydatnie postąpiła ekonomizacja wysiłków i poczynań, stwierdzamy aktywność ducha inicjatywy i rozwój przedsiębiorczości.

Znajdują one wyraz w odległem nieraz położeniu rynków zakupu, w penetracji nowych rynków zbytu, w celowej organizacji handlu za-

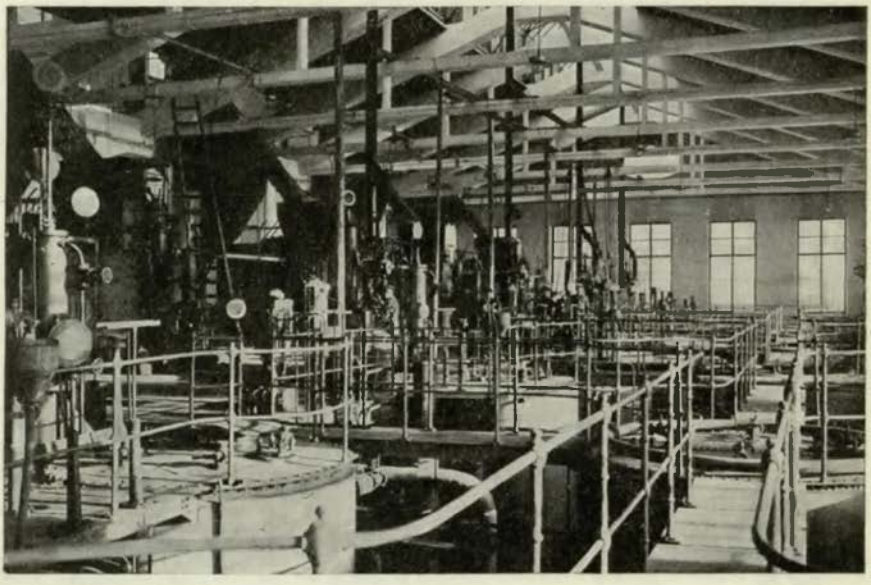

Ryc. 51. *Fot. T. Rydarowski.*
Generatory gazu wodnego w Państwowej Fabryce Związków Azotowych w Mościcach.

granicznego, w daleko posuniętem wyzyskaniu przemysłu domowego, we względnem zacieśnianiu — dla niektórych przynajmniej towarów — ściślejszego rynku zbytu, w roztropnem wreszcie gospodarczem i kulturalnem opanowaniu bliższej okolicy.

Rozmach gospodarczy i kulturalny miasta jest tak silny i zaznacza się z taką wyrazistością, że pojawiły się projekty podniesienia miasta do rzędu siedzib wojewódzkich (Staśko)[1]).

W wielu działach gospodarki społecznej stoi Tarnów na wysokości zadania. W oparciu o rolnictwo rozbudowano młynarstwo; wyzyskując sąsiedztwo lasów i występowanie glin, rozwinięto przemysł drzewny

[1]) Jakkowiek projekt ten wydaje mi się przedwczesnym, jest jednak dowodem uznawania wybitnej roli miasta na pewnym obszarze.

http://rcin.org.pl

i ceramiczny; czynnym jest przemysł konfekcyjny i metalurgiczny. Nie zmarnowano żadnej możliwości, a na zaniedbanych polach wre praca, obmyśla się projekty, snuje się plany — pracuje nad przyszłością.

Te fakty — trudne nierzadko do zaobserwowania przez kogoś, biorącego bezpośredni udział w lokalnem życiu polityczno-gospodarczem — widoczne są postronnym.

Oni to dostrzegają, jak z wiru namiętnie toczonych walk raz wraz wyrasta czyn, dyktowany myślą o przyszłości i reprezentujący jedną z najistotniejszych wartości życia.

Jest faktem, że Tarnów stoi w obliczu ery rozkwitu. Tem cięższe jednak zadania spadają na barki miejscowego społeczeństwa i tem większą jest jego odpowiedzialność wobec potomności.

Nie idzie tu już wyłącznie o zachowanie dotychczasowych sposobów myślenia i działania, które streszczały się w racjonalnem wyzyskaniu momentów przyrodzonych, w usiłowaniach aktywnego rozwiązywania wysuwanych przez życie problemów społecznych, socjalnych i ekonomicznych — w wyprzedzaniu nieistniejącej właściwie w stosunkach gospodarczych teraźniejszości. Zadanie jest donioślejsze, trudniejsze i cięższe do rozwiązania. Krystalizuje się ono w celowem i dalekowzrocznem przygotowywaniu i przysposabianiu kadrów nowych, młodych pracowników — z pośród których może się wyłoni w przyszłości kierownik, organizator dalszej pracy na dalszą przyszłość. Do niego należy konkretyzowanie celów dalszych, organizowanie społeczeństwa i środków, nadawanie pędu wzwyż.

Niewolno bowiem zapominać, że człowiek jest najcenniejszym przedmiotem gospodarki — a najważniejszem wskazaniem ekonomicznem: obowiązek wygospodarowania ze społeczności bardziej wartościowych jednostek na stanowiska kierownicze.

I to właśnie jest najistotniejszym warunkiem wszelkiej ewolucji społeczeństw.

11. Spis materjałów i literatury.

1. Arnekker E.: Z powodu recenzji pracy E. Arnekkera: System nakładowy w krawiectwie Brzezin (Ekonomista, t. I, Warszawa, 1926).
2. Gemeindelexikon von Galizien, bearbeitet auf Grund der Ergebnisse der Volkszählung v. 31. XII. 1900 (Wiedeń, 1907).
3. Kwartalnik Statystyczny (Gł. Urz. Stat., Warszawa).
4. Materjały browarów i ich reprezentacyj w Tarnowie.
5. „ fabryki konfekcji damskiej Braci Braunów w Tarnowie.
6. „ Izby Rękodzielniczej w Tarnowie.
7. „ kancelarji zarządu dóbr ks. R. Sanguszki w Gumniskach.

http://rcin.org.pl

8. Materjały Magistratu m. Tarnowa.
9. „ Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy w Tarnowie.
10. „ Powiatowej Kasy Chorych w Tarnowie.
11. „ Tymczasowego Zarządu Powiatowego w Tarnowie.
12. „ Urzędu Katastralnego w Tarnowie.
13. „ Urzędu Skarbowego podatków i opłat skarbowych w Tarnowie.
14. Miesięcznik Statystyczny (Gł. Urz. Stat., Warszawa).
15. Ormicki W.: Eksport drewna w górnem polskiem dorzeczu Dunajca i Popradu (Prace Inst. Geogr., z 9, Kraków, 1927).
16. Ormicki W.: Mapa intensywności gospodarki rolnej w Polsce (Wiad. Geogr., t. VII, Kraków, 1929).
17. Ormicki W.: Produktywność rolna w Polsce (Wiad. Geogr., t. VIII, Kraków, 1930).
18. Państwowa Fabryka Związków Azotowych w Mościcach (Kraków, 1930).
19. Rocznik Statystyczny przewozu towarów na polskich kolejach państwowych według poszczególnych rodzajów towarów (Min. Komunik., Warszawa).
20. Rocznik Statystyki Rzeczp. Pol. (Warszawa).
21. Skorowidz miejscowości Rzeczp. Pol., opracowany na podstawie wyników spisu ludności z dnia 30. IX. 1921 (wojew. krakowskie, t. XII, Warszawa, 1925).
22. Statystyka Polski (Gł. Urz. Stat., Warszawa).
23. Stosunki rolnicze Rzeczp. Pol., t. I, wytwórczość (Min. Roln., Warszawa, 1925).
24. Wiadomości Statystyczne (Gł. Urz. Stat., Warszawa).
25. Wyniki ankiety, przeprowadzonej w szkołach średnich i seminarjach nauczycielskich w Tarnowie.

Pol. Tow. Geograficzne W-wie BIBLJOTEKA GENERALNA

http://rcin.org.pl

PRZEGLĄD TREŚCI.

Str.

Przedmowa 3

1. Warunki geograficzne 5
2. Stosunki zawodowe i wiekowe 6
3. Rolnictwo 9

Struktura gospodarstw 9, użytkowanie ziemi 12, rozmieszczenie i gęstość gospodarstw, dochód katastralny 14, gospodarka głównemi ziemiopłodami 18, sadownictwo, ogrodnictwo i warzywnictwo 22, zaopatrzenie aprowizacyjne 23.

4. Hodowla 25

Łąki i pastwiska 25, bydło rogate, nierogacizna 27, charakterystyka hodowli, jej dynamika 28.

5. Parcelacja ziemi 31
6. Leśnictwo 33
7. Atrakcyjna siła miasta 34

Zewnętrzne i wewnętrzne możliwości pracy 34, targi i jarmarki 35, sfera wpływów stacji kolejowej i warsztatów pracy 38.

8. Przemysł rolny i handel płodami rolniczemi 42

Ocena materjałów 42, handel pięciu głównemi ziemiopłodami 43, handel mąką i kaszą, młynarstwo 47, inne płody rolne i ich przetwory 50.

9. Handel żywym inwentarzem i artykułami pochodnemi; przemysł oparty na hodowli 52
10. Gospodarka przemysłowa i handlowa materjałami, surowcami i fabrykatami energetycznemi 56

Węgiel i koks 56, drzewo i wyroby drzewne 59, żelazo i stal, ropa naftowa 64, nawozy sztuczne 68, zakłady przemysłowe 69.

11. Handel materjałami budowlanemi i przemysł ceramiczno-budowlany . . . 74
12. Włókiennictwo i handel fabrykatami włókienniczemi 76
13. Handel papierem i szkłem 78
14. Dalsza sfera wpływów miasta 79
15. Sfera wpływów kulturalnych miasta 80
16. Rola Tarnowa 83
17. Spis materjałów i literatury 85

http://rcin.org.pl

Pol. Tow. Geograficzne
BIBLIOTEKA CENTRALNA
W-wa

http://rcin.org.pl

http://rcin.org.pl

1.113

DRUKARNIA „ORBIS" KRAKÓW

http://rcin.org.pl